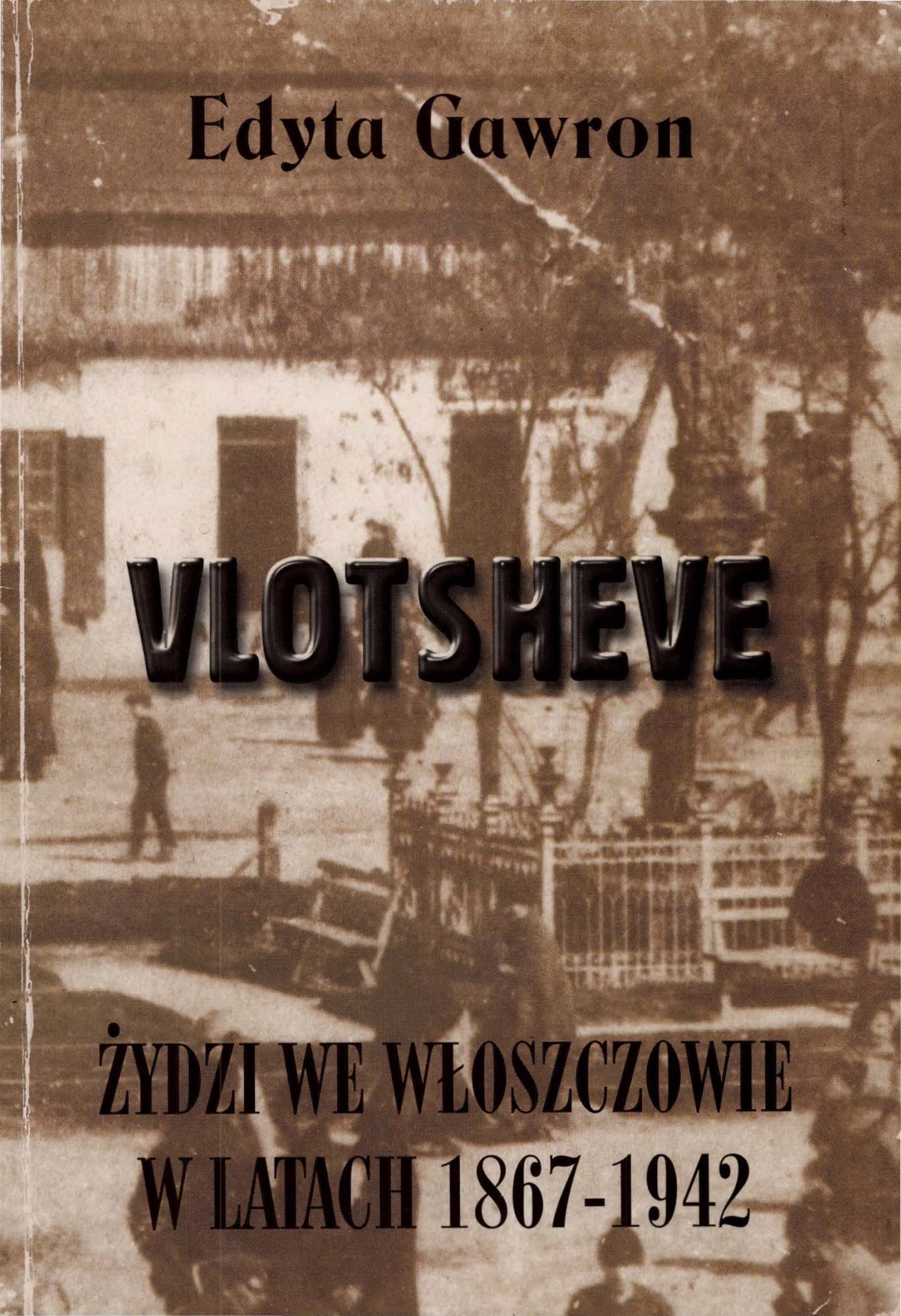
Edyta Gawron

VLOTSHEVE

ŻYDZI WE WŁOSZCZOWIE W LATACH 1867-1942



Edyta Gawron

VLOTSHEVE

ŻYDZI WE WŁOSZCZOWIE W LATACH 1867-1942

WŁOSZCZOWA 2000

Digitized by Project Zikaron
Touro University-NY Libraries
www.zikaron.tourolib.org
2026

Kilku mężczyznom, bez których
być może nie byłoby tej książki

Szczególne podziękowania dla
dra Stanisława Janaczka
i rabina Jehoshuy Witta

Zdjęcie na okładce przedstawia fragment rynku włoszczowskiego w latach międzywojennych

Wydawca: *Włoszczowskie Towarzystwo Krzewienia Kultury*

Opracowanie redakcyjne: *Stanisław Janaczek*

Projekt i opracowanie graficzne okładki: *Piotr Góral*

Reprodukcja fotografii: *Andrzej Salwa*

© **Copyright by:** *Edyta Gawron*

ISBN 83-910740-5-6

Druk:
Zakład Poligraficzny „PRINT"
29-100 Włoszczowa
ul. Sienkiewicza 31

Książkę wydano dzięki pomocy finansowej Gminy Włoszczowa, włoszczowskiego Klubu Turystyki Rowerowej i Banku Spółdzielczego we Włoszczowie.

SPIS TREŚCI

WSTĘP 7
ROZDZIAŁ I. Gmina żydowska we Włoszczowie 16
a) status i organizacja gminy
b) zarząd gminy
c) rabini
ROZDZIAŁ II. Życie polityczne 44
a) działalność partii żydowskich
b) udział Żydów w życiu politycznym miasta (i kraju)
ROZDZIAŁ III. Życie gospodarcze 66
a) handel
b) rzemiosło i przemysł
c) transport
ROZDZIAŁ IV. Życie codzienne 88
a) wspólnota religijno – społeczna
b) edukacja
c) życie kulturalne
ROZDZIAŁ V. „Ostatnie chwile" 110
a) getta
b) deportacje i obozy
c) emigracja
ZAKOŃCZENIE 133
BIBLIOGRAFIA 136
SŁOWNICZEK 144
ANEKS 153
SUMMARY 180
SPIS FOTOGRAFII 187
SPIS TABEL 189
INDEKS OSÓB 190

WSTĘP

SZTETŁ (jid., "małe miasteczko") – mała prowincjonalna gmina żydowska w przedwojennej wschodniej Europie. Większość Żydów z tzw. strefy osiedlenia żyła w miasteczkach lub wsiach typu sztetł, stanowiąc tam często przeważającą część ludności, a w kilku przypadkach całą populację. Sztetł był w XIX w. głównym demograficznym ośrodkiem Aszkenazyjczyków, a jego lingua franca był jidysz, nazywany przez Żydów mame łoszn ("język rodzimy"). Judaizm był dla nich "jidyszkejtem" skupiającym się wokół małej synagogi, zwanej poufale szuł czy też sztibł. Podstawą życia sztetł była rozbudowana, wielopokoleniowa rodzina, miszpocho, z wieloma odgałęzieniami i dużą liczbą dzieci. Edukacja chłopców odbywała się w chederze, a na bardziej zaawansowanym stopniu w jesziwie. Status społeczny bywał pochodną wykształcenia, ale też zamożności, a rodziny chlubiły się znamienitymi przodkami (jichus), gwarantującymi lepsze perspektywy korzystnego mariażu skojarzonego z pomocą swata (szadchana). Sztetł dysponował różnymi systemami udzielania wsparcia szczególnie potrzebującym. Datki na dobroczynność zbierano od wszystkich. Miejscowi żebracy (sznorer) stanowili integralny składnik wspólnoty. Pomimo napięć między Żydami a nieżydowskimi mieszkańcami sztetł, wybuchających niekiedy z gwałtownością pogromu, obie społeczności łączyły liczne więzy, a goj mógł pełnić rolę szabes goja dla swych żydowskich sąsiadów.

(Alan Unterman
"Encyklopedia tradycji i legend żydowskich")



Fragment Rynku we Włoszczowie. Początek XX w. (Ze zbiorów Autorki).

Włoszczowa, miejscowość położona w Polsce południowej w połowie odległości między Kielcami a Częstochową, w omawianym okresie, była prowincjonalnym miastem powiatowym, spełniającym głównie funkcje administracyjne i handlowo – usługowe na skalę lokalną. Należała do ośrodków, które swój szczytowy punkt rozwoju osiągnęły przed pierwszą wojną światową.[1] Wiek XIX odznaczył się tutaj bardzo dużym napływem ludności żydowskiej, która rozpoczęła osiedlać się już w XVII w. W 1857 roku spośród 2102 mieszkańców Włoszczowy ponad 50% stanowili Żydzi (1257 osób)[2]. Liczba ta stale rosła i w trzydzieści pięć lat później 3253 osoby wyznania mojżeszowego stanowiły już znaczną grupę (ponad 71%) wśród 4536 włoszczowian.[3] Ludność ta zaczęła dominować nie tylko liczebnie, ale także poprzez wpływ, jaki wywierała na sytuację w mieście. Odmienność religijna, kulturowa i językowa nie przeszkodziły w rozwijaniu wzajemnych, żydowsko – polskich, kontaktów najczęściej związanych z życiem gospodarczym.

Stanowiąca, od co najmniej połowy XIX w., przeważającą większość wśród mieszkańców Włoszczowy ludność żydowska została prawie zapomniana przez dzisiejszych mieszkańców miasta, a także, jak dotąd, nie doczekała się żadnej, osobnej pracy poświęconej odtworzeniu jej losów.

Spośród publikacji poświęconych dziejom Włoszczowy jedynie dwa artykuły dotyczyły ludności żydowskiej tam mieszkającej.

---

[1] R. Renz, *Ludność i gospodarka w powiecie włoszczowskim*, w: *Z dziejów Włoszczowy i regionu włoszczowskiego*, Kielce 1991 s. 117. Autorka słusznie zwraca uwagę, że w okresie międzywojennym Szczekociny rozwijały się aktywniej niż Włoszczowa.

[2] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, T.13, Warszawa 1893, Z. 154, s. 721.

[3] Ibidem. Wsród mieszkańców Włoszczowy w 1892 r. (4536 osób) było 3253 Żydów, 33 prawosławnych, natomiast pozostałą część stanowili katolicy.

Pierwszy, Artura Pawłowskiego, poświęcony Żydom włoszczowskim w okresie międzywojennym stanowił zebranie podstawowych danych dotyczących wymienionego tematu. Autor, pisząc go jedynie na podstawie dokumentów znajdujących się w Archiwum Państwowym w Kielcach, popełnił kilka błędów w interpretacji danych i faktografii.[4]

Drugi, napisany przez Roberta Ślęzaka i oparty w dużej mierze na "Opisie miasteczka Włoszczowy", pochodzącym prawdopodobnie z 1872 roku, dotyczył zagadnienia kontaktów polsko – żydowskich we Włoszczowie od lat siedemdziesiątych XIX do początku XX w.[5]

Zagadnienia związane z dziejami Włoszczowy w XIX oraz w I połowie XX w. zostały poruszone w pracach naukowych historyków kieleckich, zajmujących się dziejami społeczności małomiasteczkowych. Ludnością województwa kieleckiego w omawianym okresie zajmowała się Regina Renz. Prace Zenona Guldona dotyczyły w dużej mierze ludności żydowskiej w czasie od XVI do XVIII wieku. Natomiast Mieczysław Markowski poświęcił wiele swych prac zagadnieniom gospodarczym na początku XX w. Podobną tematyką w okresie nieco wcześniejszym zajmował się także Stanisław Wiech. Problematyka kulturalno – oświatowa była badana przez Martę Meducką.[6]

Wymienione wyżej badania naukowe nie dały jednak pełnego obrazu społeczności włoszczowskiej w omawianym okresie. Nie dostarczyły też pełnej informacji o życiu lokalnej ludności żydowskiej. Uważając ten temat za niedostatecznie zbadany, postanowiłam zebrać dostępne materiały i napisać pracę, która, mam nadzieję, przyczyni się do całościowego opracowania dziejów żydowskiej społeczności we Włoszczowie.

Jako zakres czasowy swych poszukiwań przyjęłam lata 1867 -1942. Data początkowa jest związana z powstaniem powiatu

[4] A. Pawłowski, *Żydzi włoszczowscy w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: Z dziejów Włoszczowy..., op. cit., s. 153-162.

[5] R. Ślęzak, *Z zagadnienia kontaktów polsko–żydowskich we Włoszczowie od lat siedemdziesiątych XIX do początków XX wieku*, *Włoszczowskie Zeszyty Historyczne* R.2: 1997 nr 1, s. 15-22.

[6] Tytuły i dane dotyczące wydania wybranych prac zostały zamieszczone w bibliografii.

włoszczowskiego, a jednocześnie reprezentuje okres wzmożonego napływu ludności żydowskiej do Włoszczowy. Data zamykająca omawiany okres to rok likwidacji tutejszego getta żydowskiego i początek ostatecznej zagłady kilku tysięcy włoszczowian. Był to okres, w którym Żydzi stanowili ponad 50 % wszystkich mieszkaców miasteczka. Najwięcej uwagi poświęciłam - z racji najlepszego zbadania i najlepiej zachowanych źródeł - okresowi międzywojennemu. To właśnie wtedy ludność żydowska uzyskując wiele praw stanowiła nie tylko barwny element kulturowo – religijny, ale także jeden z poważnych czynników mających wpływ na życie w kraju. To wreszcie ostatnie lata egzystencji miasteczek z dominacją ludności wyznania mojżeszowego, tzw. sztetli, z ich charakterystycznym klimatem, którego elementy znalazły się m.in. we Włoszczowie. Dlatego też pozwoliłam sobie zamieścić zamiast motta wyjaśnienie nie tylko słowa, ale i zjawiska jakim był wspomniany sztetł, aby podjąć próbę odpowiedzi na pytanie - na ile określenie to może być użyte w odniesieniu do przedwojennej Włoszczowy.

Późniejsze lata - lata wojny i okres powojenny, posłużyły jako rodzaj epilogu, choć stanowią one temat na osobną pracę.

Swoje poszukiwania rozpoczęłam od zebrania wszystkich opublikowanych informacji na temat Włoszczowy, wybierając te, które mogły być pomocne w badaniach. Równocześnie zapoznałam się z literaturą dotyczącą województwa kieleckiego, zwracając szczególną uwagę na zagadnienia społeczno – gospodarcze, w tych bowiem poświęcano ludności żydowskiej najwięcej miejsca.

Kwerendę źródłową prowadziłam dwutorowo. Z jednej strony pracując "w terenie", czyli przeprowadzając wywiady i poszukując wszelkich pozostałosci po Żydach włoszczowskich, z drugiej zaś badając dostępne archiwalia. Nie zdążyłam przeprowadzić do końca trzeciej planowanej części poszukiwań – poza granicami kraju. W dalszym ciągu czekam na obiecane wspomnienia z Wielkiej Brytanii oraz liczę na uzyskanie kontaktu z

Żydami włoszczowskimi bądź ich potomkami mieszkającymi w Stanach Zjednoczonych i Izraelu.

Nieocenionym okazało się spotkanie z mieszkającym w Izraelu rabinem Jehoshuą Wittem, który znając rodzinę rabina Chaima Uszera Finklera i działając w organizacjach skupiających często już tylko potomków Żydów mieszkających przed wojną w Polsce, pomaga mi w odnalezieniu "śladów włoszczowskich" w państwie żydowskim. Tylko dzięki jego pomocy i błyskawicznemu tłumaczeniu z języka hebrajskiego wykorzystałam informacje zawarte w wydanym kilka tygodni przed ukazaniem się niniejszej publikacji tomie „Encyklopedii gmin żydowskich - Pinkas HaKehilot"[7]. On też odszukał publikacje ukazujące koneksje włoszczowsko-chasydzkie, które mam zamiar zbadać i przedstawić oddzielnie.

Poszukiwania archiwalne rozpoczęłam, ze względu na łatwiejszą dostępność od akt Urzędu Stanu Cywilnego (ludności wyznania mojżeszowego) we Włoszczowie pochodzących z lat 1900 – 1941. Następnie zbadałam dokumenty dotyczące ludności żydowskiej znajdujące się w zbiorach tamtejszej Izby Regionalnej. Na tym etapie badań, jak i w okresie późniejszym, wielokrotnie korzystałam z uprzejmości i pomocy dra Stanisława Janaczka, za co niniejszym składam mu podziękowania. To dzięki jego wytrwałości starania na rzecz ukazania się tej publikacji zakończyły się sukcesem.

Kolejnym etapem była kwerenda w Archiwum Państwowym w Kielcach. Korzystałam tam głównie z zespołów Urzędu Wojewódzkiego. Wśród przeglądanych akt znalazły się te, które dotyczyły:

- budżetu i spraw majątkowych gminy wyznaniowej żydowskiej we Włoszczowie w latach 1927 – 1935,
- nadzoru i spraw gmin żydowskich powiatu włoszczowskiego w poszczególnych latach począwszy od 1923 (z przerwami) do 1939,

[7] *Pinkas HaKehilot, The Encyclopedia of Jewish Communities*, Volume 7, edited by Mr. Abraham Wein, Yad Vashem Jerusalem, 1999. Wspomniany tom zawiera informacje dotyczące gmin żydowskich z okolic Lublina i Kielc.

- świątyni, domów modlitwy i cmentarzy różnych miejscowości (m.in. Włoszczowy i Kielc) w latach 1920 – 1924,
- wyborów organów zarządzających we Włoszczowie w roku 1931.[8]

Następnie, nie znajdując wszystkich spodziewanych informacji w Kielcach, udałam się do Oddziału Archiwum Kieleckiego w Jędrzejowie. Znalazłam tam wiele dokumentów dotyczących dziejów Włoszczowy, które mimo swej niezaprzeczalnej wartości i drobiazgowości nigdy dotąd nie były wykorzystywane przez żadnego z badaczy dziejów miasta. Największą pomocą były dla mnie akta:
- Banku Spółdzielczego we Włoszczowie z lat 1933 – 1939,
- Starostwa Powiatowego we Włoszczowie z lat 1920 – 1938,
- Miasta Włoszczowy z lat 1920 – 1950,
- Powiatowego Urzędu Rozjemczego we Włoszczowie z lat 1932–1939
- Urzędu Stanu Cywilnego parafii Włoszczowa. Wyznanie mojżeszowe. Lata 1865 - 1898.

Natomiast z niezależnych ode mnie powodów nie udało mi się dotrzeć do akt notariuszy włoszczowskich z okresu międzywojennego i pierwszych lat drugiej wojny światowej oraz akt cechowych powiatu włoszczowskiego.

Jedynie jeden dokument, ale niezwykle pomocny dla poznania wydarzeń lat wojny a w dodatku zaopatrzony w dokumentację fotograficzną, odnalazłam w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie.

Dokumenty, z których korzystałam we wszystkich wymienionych archiwach, pomogły mi napisać pracę, która mam nadzieję uzupełni jedną z luk w historiografii lokalnych społeczności, nie tylko żydowskich.

[8] Akta dostępne w Archiwum Państwowym w Kielcach były w dużej mierze wykorzystywane, choć nie w pełni, głównie przez Reginę Renz i Adama Penkallę, a także przez wspomnianego autora artykułu poświęconego Żydom włoszczowskim w okresie międzywojennym, Artura Pawłowskiego.

W trakcie pisania pracy natrafiłam na problem w postaci niekompletności danych, jakie udało mi się zgromadzić. Stąd też powstały luki w niektórych zestawieniach liczbowych, które podaję, ale także brak możliwości prześledzenia części zagadnień na przestrzeni omawianych ponad siedemdziesięciu lat i ukazania ich ewolucji. Taki problem powstał przy opisywaniu niektórych form działalności gospodarczej Żydów włoszczowskich oraz przy omawianiu ich aktywności politycznej, którą znamy głównie z raportów sporządzanych przez starostę powiatowego we Włoszczowie. Przy takiej bazie danych nie mogłam odtworzyć chociażby atmosfery, jaka panowała przed kolejnymi wyborami, a także metod agitacyjnych, jakimi posługiwały się partie żydowskie. W tym kierunku znacznie pełniejsze są raporty dotyczące polskich partii politycznych, których część wykorzystałam przy kreśleniu obrazu stosunków polsko – żydowskich.

Trudnym do uchwycenia było też życie codzienne żydowskiej społeczności Włoszczowy, głównie ze względu na brak jakichkolwiek wspomnień i opisów pochodzących od niej samej, co sprawiło, że powstały obraz jest w dużej mierze wizerunkiem widzianym jedynie z zewnątrz. Niestety, prośba do włoszczowian o jakiekolwiek wspomnienia i materiały fotograficzne związane z tutejszą ludnością pochodzenia żydowskiego, jaką na łamach „Włoszczowskich Zeszytów Historycznych" wystosował w moim imieniu dr Stanisław Janaczek, nie przyniosła żadnych rezultatów.

Praca, którą przedstawiam jest jedną z pierwszych prac poświęconych konkretnym, lokalnym społecznościom żydowskim województwa kieleckiego i mam nadzieję, że okaże się ona pomocna dla kolejnych, poświęconych wymienionej tematyce.

Wierzę również, że poprzez wytłumaczenie niektórych zagadnień dotyczących dziejów, religii i kultury Żydów włoszczowskich, zwłaszcza w latach poprzedzających wybuch drugiej wojny światowej oraz ukazanie wpływu, jaki mieli oni na rozwój przestrzenny i gospodarczy miasta, a przez to na jego dzisiejszy

kształt, ograniczę pochopnie wypowiadane przez część włoszczowian opinie, mające często charakter antysemicki. Na uwagę zasługuje także fakt powtarzania w dokładnym ich brzmieniu haseł używanych przed wojną przez lokalnych narodowców. Uwagi jakie do mnie dotarły, często wypowiadane pod moim adresem, niosąc ze sobą wspomniane wyżej cytaty zostały tu wykorzystane do zobrazowania relacji między społecznościami w nadziei, że stanowiły one i stanowią ich margines.

Celem i hasłem, które przyświecało mi podczas pracy było "Ocalić od zapomnienia", które ktoś niezgrabnie wypisał na jednej ze zruinowanych żydowskich kamienic krakowskiego Kazimierza.

ROZDZIAŁ I

Gmina żydowska we Włoszczowie

"Nie oddzielaj się od społeczności"
(Awot 2, 5)

Początki osadnictwa Żydów we Włoszczowie przypadają na co najmniej przełom XVI i XVII wieku. Jednak nie ma potwierdzenia, że pobyt osadników żydowskich na terenie miasta miał charakter stały. W aktach miasta Krakowa z 1601 roku przeczytać możemy wzmiankę o tym, że Żyd włoszczowski Mojżesz wiózł z Krakowa towar kramarski.[1] Natomiast po 1652 roku zostali oni oficjalnie sprowadzeni przez właściciela miasta. Największy ich napływ miał jednak miejsce dopiero w XIX w.

Pierwsze dane statystyczne dotyczące Żydów we Włoszczowie mówią o 10 płatnikach tzw. podatku pogłównego w latach 1662 i 1676.[2] Natomiast już w XVIII wieku stosunkowo mała liczba Żydów włoszczowskich posiadała własną organizację w formie przykahałku, którego funkcjonowanie odnotowano w 1765 r. Ówczesna gmina liczyła wtedy 282 osoby.[3]

Wiek dziewiętnasty to stopniowy rozwój społeczności żydowskiej postępujący wraz z rozwojem miasta. W 1827 roku były we Włoszczowie 162 domy i 1353 mieszkańców, wśród których znajdowało się aż 688 Żydów (49 %). Trzydzieści lat później, w 1857 roku, w obrębie miasta mieszkało już nieco ponad 2100 osób w 195 domach, z których jedynie 84 były murowane.

---

[1] Podaję za Z. Guldon, K. Krzystanek, *Ludność żydowska w miastach lewobrzeżnej części województwa sandomierskiego w XVI - XVIII wieku, Studium osadniczo - demograficzne*, Kielce 1990, s. 53.

[2] Archiwum Parafii Włoszczowskiej, Kronika parafii, s. 2.

[3] *Liczba głosów żydowskich w Koronie z taryf roku 1765*, wyd. J. Kleczyński i F. Kluczycki, *Archiwum Komisji Historycznej* 1898, t. 8. Podaję za: Z. Guldon, K. Krzystanek, *Ludność żydowska* ..., op. cit., s. 53.

W tym czasie liczba Żydów zamieszkujących miasto osiągnęła ponad 50 % ogółu i wynosiła 1257 osób.[4]

W roku poprzedzającym wybuch Powstania Styczniowego (1862) Żydzi stanowili już znaczącą większość w mieście (63 %) i skupiali w swych rękach szereg posiadłości oraz monopol handlowy. Rok 1863 nie zmienił tych proporcji.[5] Po upadku powstania zmieniły się jedynie władze. Włoszczowa znalazła się pod nadzorem administracji i wojsk rosyjskich.

W drugiej połowie XIX wieku wzrastająca społeczność Żydów włoszczowskich posiadała już własną bóżnicę w południowej części Rynku.[6] Po przeciwległej stronie znajdował się kościół parafialny. Ogromny pożar, jaki wybuchł w 1904 roku, zniszczył doszczętnie większość zabudowań w centralnej części miasta, w tym także bóżnicę.

Pierwsze lata dwudziestego wieku to okres zahamowania wzrostu liczby mieszkańców Włoszczowy, zarówno katolickiej jak i żydowskiej. Jest to jednak czas, w którym rozwijało się samo miasto. Przybywało kolejnych zabudowań, powstawały nowe sklepy i zakłady.

Na przełomie XIX i XX wieku włoszczowska gmina żydowska miała rabina w osobie Szymona Hertza, który był najdłużej sprawującym w niej tę funkcję. Już na początku swojego urzędowania zdobył uznanie i szacunek nie tylko członków gminy. Pełnił on często też rolę sztadlana tj. reprezentującego gminę żydowską wobec władz świeckich i pozostałej części mieszkańców.[7]

---

[4] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...* op. cit., s.721.

[5] W. Caban, *Społeczeństwo Kielecczyzny 1832 – 1864, Studia nad strukturą i aktywnością gospodarczą ziemiaństwa, mieszczaństwa i Żydów*, Kielce 1993, s.165 (tab.16).

[6] *Pinkas HaKehilot, The Encyclopedia of Jewish Communities*, op. cit., s. 180. Tłumaczenie z hebrajskiego - rabin Yehoshua Witt. Według informacji zawartych w encyklopedii gmina żydowska powstała formalnie około roku 1860. Wtedy też wybudowano synagogę.

[7] Wg akt Urzędu Stanu Cywilnego Włoszczowy, Szymon Hertz objął funkcję rabina pod koniec 1898 roku. W *Pinkas HaKehilot* podane zostało nazwisko Szymon Eidelis, które, sądząc po całości danych odnosi się do rabina Hertza. Różnicom pomiędzy dokumentami hebrajskimi i rosyjskimi, a w okresie późniejszym polskimi, poświęcę więcej miejsca w dalszej części pracy.



Włoszczowa, Kaiser Franz Josef Platz (1917 r.)

Status i organizacja gminy

Status gmin żydowskich, a przez to uwarunkowania prawne życia ludności żydowskiej w początkach omawianego okresu (tj. w latach 60 - tych XIX w.), wynikał z postanowień przyjętych w Królestwie Polskim przez Wydział Sprawiedliwości, na którego czele stanął Aleksander Wielopolski. Opracowany przez niego dokument, będący wynikiem współdziałania wielu czynników politycznych w Rosji i Królestwie, został podpisany przez cara Aleksandra II 5 czerwca 1862 roku. Ukaz ten znosił dotychczasowy podatek koszerny, rewiry i wszelkie obciążenia żydowskie. Gwarantował pełne równouprawnienie w sądzie, dopuszczał Żydów do stanowisk i zawodów zastrzeżonych dotąd tylko dla chrześcijan. Wyznawcom religii mojżeszowej nie wolno było jednak nadal zajmować się produkcją i wyszynkiem trunków na wsi oraz opieką nad dziećmi chrześcijańskimi. Zachowano oddzielne akta stanu cywilnego dla ludności żydowskiej i zabroniono prowadzenia ksiąg handlowych w języku hebrajskim lub jidysz.[8] Żydzi domagali się zniesienia i tych ograniczeń, lecz walka ta została zahamowana przez wybuch powstania 1863 roku.

W latach sześćdziesiątych XIX w. odżyło antyżydowskie nastawienie rosyjskiej administracji, większości opinii publicznej i samego cara. Coraz częściej dochodziło do pogromów, których apogeum przypadło na lata 1880 - 1881. Wymogło to na władzy rosyjskiej podjęcie kroków ograniczających nie same rozruchy, ale jak to uzasadniano - przyczyny antysemityzmu. Wydane 3 maja 1882 roku „prawa tymczasowe" określały listę zawodów dozwolonych dla Żydów, zabraniały im posiadania lub dzierżawienia ziemi, mieszkania na wsi, przenoszenia się na nowe miejsca osiedlenia, pracowania w niedziele i święta chrześcijańskie oraz sprzedawania alkoholu. Zarządzenia majowe pozo-

[8] A. Eisenbach, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785 - 1870 na tle europejskim*, Warszawa 1988, s. 506 - 508.

stały w mocy do 1917 r. i choć teoretycznie nie obejmowały Królestwa to w znacznej mierze wpływały na jego sytuację. Tymczasowość tych uchwał miała znieść praca Wysokiej Komisji, która jednakże poczyniła dalsze restrykcje. W 1883 r. zakazano Żydom pracy w municypalnych organach porządkowych i pobytu wolnych słuchaczy wyższych uczelni poza strefą osiedlenia. W 1884 r. ograniczono liczbę specjalności żydowskich rzemieślników mogących przebywać poza strefą. W 1887 r. minister oświaty zabronił przyjmowania do szkół dzieci woźniców, służących, kucharek itp. oraz wydano ustawę o *numerus clausus*, ograniczającą Żydom dostęp do nauki. W latach dziewięćdziesiątych usunięto przedstawicieli żydowskich z ziemstw, ograniczono ich udział w samorządach miejskich do maksimum 10%, wykluczono ich z magistratów, zakazano przyjmowania imion o brzmieniu rosyjskim lub chrześcijańskim.[9] Choć fala wystąpień antyżydowskich opadła, to nadal notowano sporadyczne tumulty.

Dopiero w 1917 roku decyzją Rządu Tymczasowego z dnia 20 marca zlikwidowano funkcjonujące antyżydowskie ograniczenia religijne i narodowe. W sumie wyliczono ich aż 140.

W Polsce Odrodzonej punktem wyjścia dla organizacji prawnej gmin stały się przepisy wydane przez Niemców na terenie okupowanej przez nich Kongresówki. Dekret Naczelnika Państwa z 7 II 1919 roku był ich formalną nowelizacją, sankcjonującą zasadniczo religijny charakter gmin. Dokument ten stwarzał jednak szereg możliwości obejmowania swym zasięgiem innych przestrzeni życia społecznego oraz dopuszczał gromadzenie na ten cel funduszy poprzez pobieranie podatku gminnego. Początkowo przepisy te obowiązywały tylko na terenie byłego Królestwa Polskiego, ale z czasem ich działanie rozciągnięto na całą Rzeczpospolitą w postaci rozporządzenia Prezydenta RP z 1927 roku, które ulegało potem kilkakrotnej modyfikacji. Wedle tych przepisów, Żydzi w Polsce tworzyli Związek (początko-

[9] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 r.)*, pod red. Jerzego Tomaszewskiego, Warszawa 1993, s. 24.

wo określany jako Towarzystwo) Religijny o charakterze publicznoprawnym, składający się z gmin i kierowany przez Radę Religijną, której jednak nigdy nie powołano. Do kompetencji gmin należały wszystkie sprawy związane z wyznaniem mojżeszowym oraz sprawy społeczno – filantropijne i kulturalne. Władzę nadzorczą nad nimi powierzono początkowo Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Później kompetencje te dzieliło ono z administracją państwową, tj. wojewodami i Komisarzem Rządu na m.st. Warszawę. Bezpośrednio gminy podlegały nadzorowi starostów, którzy mieli obowiązek zatwierdzania rabinów, podrabinów i organów gminy po dokonanych wyborach oraz akceptowania budżetów.[10]

W omawianym okresie gmina żydowska we Włoszczowie obejmowała swym zasięgiem kilka miejscowości i gmin administracyjnych. Należały do nich: Włoszczowa, Kluczewsko, Krasocin, Kurzelów, Oleszno, Radków oraz osada Secemin.

Wielkość gminy mierzona ilością osób wahała się od 3750 do 3850 i w II połowie XIX wieku miała tendencję rosnącą, a w okresie międzywojennym malejącą. Z liczby tej jedynie około 630 – 640 osób było płatnikami składki członkowskiej, a kolejne 230 – 440 osób było zwolnionych od jej płacenia. Należy dodać, iż obowiązek jej płacenia spoczywał jedynie na mężczyznach, najczęściej "głowach rodzin", wobec czego można w przybliżeniu określić ich średnią wielkość na pięć lub sześć osób. Wysokość tej opłaty była uzależniona od deklarowanych zarobków i sytuacji rodzinnej. Liczba osób proszących o zwolnienie od płacenia składek bądź też o ich zmniejszenie miała tendencję przeciwną do liczby członków – ciągle wzrastała. O tempie tego wzrostu świadczy różnica między rokiem 1933 - 230 osób zwolnionych, a rokiem 1935, kiedy prośbę o zwolnienie z opłat rozpatrzono pozytywnie w 443 przypadkach.[11]

---

[10] R. Żebrowski, Z. Borzymińska, *PO-LIN. Kultura Żydów polskich w XX wieku*, Warszawa 1993, s. 52 – 54; oraz *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*, op. cit., s. 187 – 191.

[11] Archiwum Państwowe w Kielcach, dalej: AP w Kielcach, UWK I, sygn. 1674, Budżet i sprawy majątkowe żydowskiej gminy wyznaniowej we Włoszczowie, 1927, 1932 – 34, oraz sygn. 3367, Budżet gminy wyznaniowej żydowskiej we Włoszczowie (1934 – 1935).

Wśród nieruchomości posiadanych przez gminę znajdowały się m.in. murowana bóżnica przy ulicy Bóżniczej, dom kahalny murowany przy ulicy Czarnieckiego, łaźnia murowana oraz dom mieszkalny przy ulicy Górki, cmentarz używalny oraz dom drewniany na tym cmentarzu. Ponadto jej własnością były domy modlitwy i łaźnie w Kurzelowie i Seceminie oraz cmentarz nieużywalny w tej ostatniej miejscowości.[12]

Status gminy, a przez to także jego władze określone zostały na podstawie liczby Żydów. W latach dwudziestych (XX w.) gmina żydowska we Włoszczowie posiadała status gminy większej, który nadawano gminom mającym powyżej pięciu tysięcy osób pod swym nadzorem. Oznaczało to, że miały nią zarządzać dwa organy tj. 12 – osobowa Rada Pełnomocników oraz 6 – osobowy Zarząd. Status ten gmina włoszczowska uzyskała przez pomyłkę, ale fakt ten dostrzeżono dopiero w momencie, gdy nie spełniała ona należycie swych zadań.

Stało się tak dlatego, że brak dokładnych danych cyfrowych nie pozwolił w decydującym momencie ustalić faktycznej liczby ludności żydowskiej. Obliczenia oparte na kartkach aprowizacyjnych wykazały z górą pięć tysięcy dusz, co spowodowało zaliczenie gminy żydowskiej włoszczowskiej do gmin wielkich. Według ówczesnego starosty włoszczowskiego "projekt przemianowania gminy wyznaniowej z małej na dużą wydawał się pierwotnie wprost zbawiennym środkiem dla przeprowadzenia sanacji stosunków jakie od dłuższego czasu zapanowały w gminie".[13] Liczniejszy zarząd podzielony na organ wykonawczy i kontrolny uchwalający wydawał się być najlepszym rozwiązaniem wcześniejszych problemów wewnętrznych. Praktyka pokazała jednak, że mniemanie to było błędne, gdyż od początku wyłoniły się między Radą a Zarządem pewne konflikty, które uniemożliwiały normalną pracę. Zaostrzenie tarć pomiędzy nimi następowało najczęściej w kwestiach finansowych, osiągając apogeum

[12] AP w Kielcach, UWK I, sygn.1674, Budżety i sprawy majątkowe żydowskiej gminy wyznaniowej we Włoszczowie, 1927, 1932 – 34.
[13] Ibidem.

przy pracy nad budżetem. Spowodowało to, że zaniepokojony możliwością nieuchwalenia budżetu gminy na rok kolejny starosta wydelegował na obrady referenta do spraw wyznaniowych, aby ten nadzorował prowadzone rozmowy.

Już w 1928 roku do wojewody kieleckiego zaczęły napływać prośby członków gminy wyznaniowej żydowskiej we Włoszczowie w sprawie przekształcenia gminy z wielkiej na małą (np. prośba z dnia 4 maja 1928 roku). Pozostały one jednak bez odpowiedzi. Dopiero we wrześniu 1929 roku delegat Urzędu Wojewódzkiego, przeprowadzając lustrację gminy, doszedł do wniosku, że problem tkwi w zatargach trwających ciągle pomiędzy Radą i Zarządem i wystąpił z wnioskiem przekształcenia tutejszej gminy wyznaniowej na małą. Jednak i jego opinia nie przyniosła z niewiadomych przyczyn żadnych rezultatów.[14]

W 1931 roku (13 lutego) ponownie wystosowano prośbę do wojewody kieleckiego. Uczyniła to grupa 83 członków gminy na czele z Kałmą Ginsbergiem (kupiec, członek Mizrachii). Występowali oni w imieniu całej żydowskiej ludności miasta pisząc, iż "cała dotychczasowa praca ciał gminy była absolutną negacją jakiejkolwiek racjonalności i szła tylko i wyłącznie po linii oporu przeciwnika osoby członków Rady lub Zarządu, stawiających wnioski natury sanacyjnej, dążących do uzdrowienia gospodarki gminy i do ruszenia takowej z martwego punktu na jakim postawiło je ogólne politykowanie na terenie gminy – decydowały o przyjęciu lub odrzuceniu tych wniosków na przekór przeciwnej stronie. Zdrowy sens, logika, względy na interes gminy i jej członków schodziły nie tylko na ostatni plan, lecz w ogóle nie były brane w rachubę i w rezultacie władze gminy doprowadziły jej majątek do stanu katastrofalnego."[15]

Rozłam między Radą a Zarządem polegał na konflikcie interesów własnych poszczególnych jej członków. Byli oni prze-

[14] AP w Kielcach, UWK I, sygn. 1572, Nadzór nad działalnością gminy wyznaniowej we Włoszczowie, 1931.

[15] Ibidem, Prośba Kalmy Ginsberga i innych członków gminy wyznaniowej żydowskiej we Włoszczowie do Pana Wojewody Kieleckiego (z dn. 13 lutego 1931 r.). Prośba ta została opublikowana w aneksie.

ważnie, co jest typowe dla społeczności małomiasteczkowych, krewnymi lub przyjaciółmi poszczególnych płatników, dostawców i funkcjonariuszy gminy, a to sprawiało, że z czysto prywatnych powodów interesowały ich wszystkie szczegóły gospodarki gminnej. Z faktu tego wynikały nieporozumienia i antagonizmy uniemożliwiające normalną współpracę. W takich warunkach załatwienie najdrobniejszej nawet sprawy było problemem.

Najlepszym przykładem ilustrującym powyższe stwierdzenia była sprawa uchwalenia budżetu na rok 1928. Jego projekt uchwalony przez Radę Pełnomocników 24 marca 1928 r. przez prawie trzy miesiące nie został przedłożony władzy nadzorczej, ponieważ z 14 zwołanych w tym czasie przez przewodniczącego Zarządu posiedzeń, 10 nie doszło do skutku z powodu niestawienia się potrzebnej dla quorum ilości członków. W międzyczasie Rada Pełnomocników zmieniła uchwalony przez siebie pierwotnie budżet (10 czerwca 1928 r.), dokonując w nim często niemożliwych do wykonania, ale mogących spopularyzować Radę na niekorzyść Zarządu, oszczędności i przedłożyła go bezpośrednio władzy nadzorczej. Tymczasem przez prawie pół roku Zarząd realizował wydatki według definitywnie uchwalonego budżetu pierwotnego.[16]

W wyniku tych działań do starostwa wpłynęły dwa preliminarze: od Zarządu i od Rady. Jednakże starosta, widząc w postępowaniu Rady Pełnomocników naruszenie kompetencji Zarządu, sporządzony przez nią projekt zwrócił.

Przedstawione powyżej fakty, a także braki w wymaganych dokumentach i rozliczeniach kasowych gminy oraz zły stan synagogi i łaźni stały się argumentami przemawiającymi za zmianą statusu gminy na mniejszą.

Dniá 11 lutego 1931 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, rozpatrując pozytywnie wniosek Wojewody Kieleckiego o zaliczenie gminy żydowskiej we Włosz-

[16] AP w Kielcach, UWK I, sygn.1674, Budżety i sprawy majątkowe żydowskiej gminy wyznaniowej we Włoszczowie, 1927, 1932 – 34, Protokół lustracji Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Włoszczowie dokonanej w dniach 24 – 27 maja 1928 r.

czowie do gmin mniejszych, wprowadziło na podstawie art. 14 i 50 przepisów o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich z dnia 14 października 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 52 z r. 1926, poz. 500), w niej organizację ustanowioną dla mniejszych gmin wyznaniowych żydowskich (wg. postanowień Działu II – go cytowanych przepisów). Jednocześnie przypomniano, iż odtąd członkowie gminy będą wybierać tylko jeden organ zarządzający, a mianowicie zarząd składający się z ośmiu członków i tyluż zastępców.[17]

Zarząd gminy

Nowy zarząd został wybrany na cztery lata 20 maja 1931 roku. Wybierało go 656 osób spośród 796 członków gminy uprawnionych do głosowania. Zarząd stanowiło ośmiu członków na czele z przewodniczącym Nutą Apelsztajnem (poprzednio przewodniczącym Rady Pełnomocników) i rabinem. W gronie tym znaleźli się ponadto Mordka Dawid Zilbersztajn (ortodoks, bezpartyjny), Szlama Goldsztajn (ortodoks, bezpartyjny), Chil Rubinsztajn (bezpartyjny), Icek Rajchman (Mizrachii), Icek Zajączkowski (ortodoks) oraz były prezes Zarządu Gminy Menachem Mozes Mendel (Aguda).[18] Wybory te przyniosły jak widać niewielkie zmiany personalne, natomiast poprawiły, choć w mniejszym stopniu niż się spodziewano, działalność władz gminy.

Funkcje zarządu gminy zostały w ten sposób poszerzone o szereg spraw będących do tej pory w gestii Rady. Przewodniczący Zarządu wykonywał jego uchwały, załatwiał korespondencję, zarządzał w sprawach ściągania składek i asygnował wszelkie wydatki bieżące objęte budżetem gminy. Miał prawo asygnowania mniejszych zapomóg dla biednych, natomiast więk-

[17] AP w Kielcach, UWK I, sygn.1572 , Nadzór nad działalnością gminy wyznaniowej we Włoszczowie,1931, Pismo z Min. Wyz. Rel. i Ośw. Publ. do Wojewody Kieleckiego z 11 lutego 1931r., Jako powód zmiany podano nieposiadanie przez gminę żydowską we Włoszczowie 5000 mieszkanców Żydów.

[18] AP w Kielcach, UWK I, sygn. 2602, Sprawy polityczne żydowskie w województwie w latach 1925 – 1934.

sze wydawano tylko po uchwaleniu przez zarząd. Ta grupa ośmiu osób powoływała także sekcje do zarządzania m.in. bóżnicą, domem modlitwy, łaźnią, cmentarzem i innymi instytucjami będącymi własnością gminy. Powoływano także osobną sekcję nadzoru nad dochodami od rzezi. Przewodniczący lub jego zastępca przewodniczyli posiedzeniom zarządu. W razie ich nieobecności funkcję tę sprawował najstarszy z obecnych na posiedzeniu członków zarządu. Posiedzenia były prawomocne tylko w wypadku obecności powyżej połowy jego członków ("przy obecności większej połowy członków Zarządu"), natomiast wszelkie uchwały zapadały zwykłą większością głosów obecnych na posiedzeniu.[19]

Trudny do realizacji ze wspomnianych już przyczyn był punkt 10 "Regulaminu obrad gminy" mówiący, iż "członek Zarządu materialnie zainteresowany w sprawie stanowiącej przedmiot obrad nie może być obecny przy rozważaniu sprawy ani przy głosowaniu nad nią".[20]

Posiedzenia zarządu odbywały się w jego lokalu mieszczącym się przy ulicy Sienkiewicza pod numerem 227. Analizując ich protokoły, o ile zebrania doszły do skutku, można zauważyć bardzo duże różnice w ich efektywności. Były bowiem takie, które zamykano prawie natychmiast, rozważywszy jeden lub dwa wnioski (np. posiedzenie 3 lipca 1925r.), ale były także i takie, które stanowiły poważny krok w działalności gminy. Do nich można zaliczyć obrady zarządu w dniu 1 listopada 1926 r., podczas których uchwalono regulamin urzędowania zarządu gminy, regulamin jego obrad, ustalono podział pracy między członkami zarządu z wyznaczeniem wspomnianych wyżej sekcji oraz rozpatrzono szereg wolnych wniosków, postanawiając między innymi wybudować w kolejnym roku budżetowym rzeźnię dla uboju ptactwa. Posiedzeniu temu przewodniczył Mendel Mozes, a wśród obecnych znajdował się rabin Szymon Hertz.[21]

---

[19] Izba Regionalna we Włoszczowie (dalej IRW). Księga protokołów posiedzeń Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Włoszczowie od 1 marca 1925 do 26 grudnia 1927.

[20] Ibidem.

[21] Ibidem.

Zadaniem zarządu gminy był między innymi nadzór nad należącymi do niej nieruchomościami. W tym celu wyznaczano wśród jego członków kilka sekcji zajmujących się zarządzaniem bóżnicą, domem modlitwy, łaźnią i cmentarzem. Osobne sekcje zajmowały się nadzorem nad dochodami od rzezi oraz nadzorem nad instytucją "Talmud Tora", którą zarząd subsydiował.[22]

Raporty starosty włoszczowskiego oraz protokoły lustracji dokonywanych przez jego urzędników pokazują jasno, iż nieruchomości powyższe nie były otoczone należytą opieką. Oto jak opisywano ich stan w roku 1935:

Bóżnica zarówno z zewnątrz jak i wewnątrz odrapana z tynku. W oknach bóżnicy niektóre szyby powybijane. Wewnątrz bóżnicy ściany odrapane i malowidła wytarte.(...) Plac około bóżnicy jest ogrodzony i dostatecznie uporządkowany. Dom kahalny przy ulicy Czarneckiego na zewnątrz jest w stanie odpowiednim. Wewnątrz tego domu wskazanem jest przestawienie pieców i odmalowanie ścian. Znajdująca się w podwórzu rzeźnia drobiu utrzymana jest w stanie dostatecznym. (...) Łaźnia położona przy ulicy Górki jest utrzymana w stanie antysanitarnym. Sam budynek, wybudowany z kamienia, wymaga otynkowania ścian zewnętrznych, jak również i dach wymaga bezzwłocznego remontu, gdyż w czasie deszczów woda przecieka przez sufit do wnętrza budynku – co powoduje jego niszczenie. Podwórze łaźni jest zanieczyszczone i zaniedbane. (...)"[23]

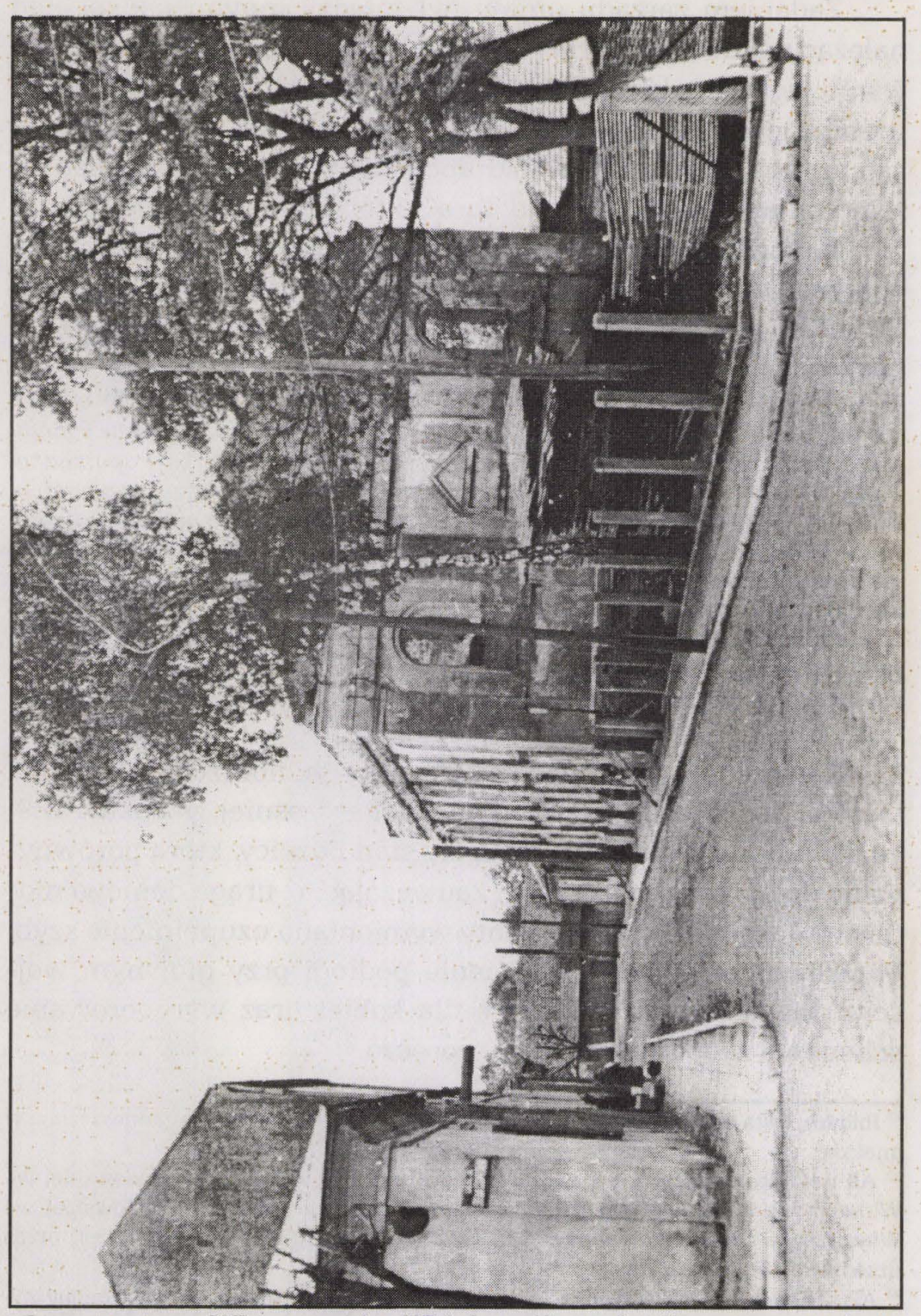
Uwagi powyższe nie były niestety jednorazowe. Podobną treść miały raporty składane kilka lat wcześniej, w roku 1929. Już wtedy zwracano uwagę na zły stan bóżnicy, którą porównywano do opuszczonej rudery, zauważając, iż urąga domowi modlitwy. Jako niezbędne remonty wymieniano uzupełnienie szyb, otynkowanie muru, uzupełnienie podłogi przy głównym wejściu prowadzącym na galerię dla kobiet oraz wyreperowanie schodów i zaopatrzenie ich w poręcze.[24]

---

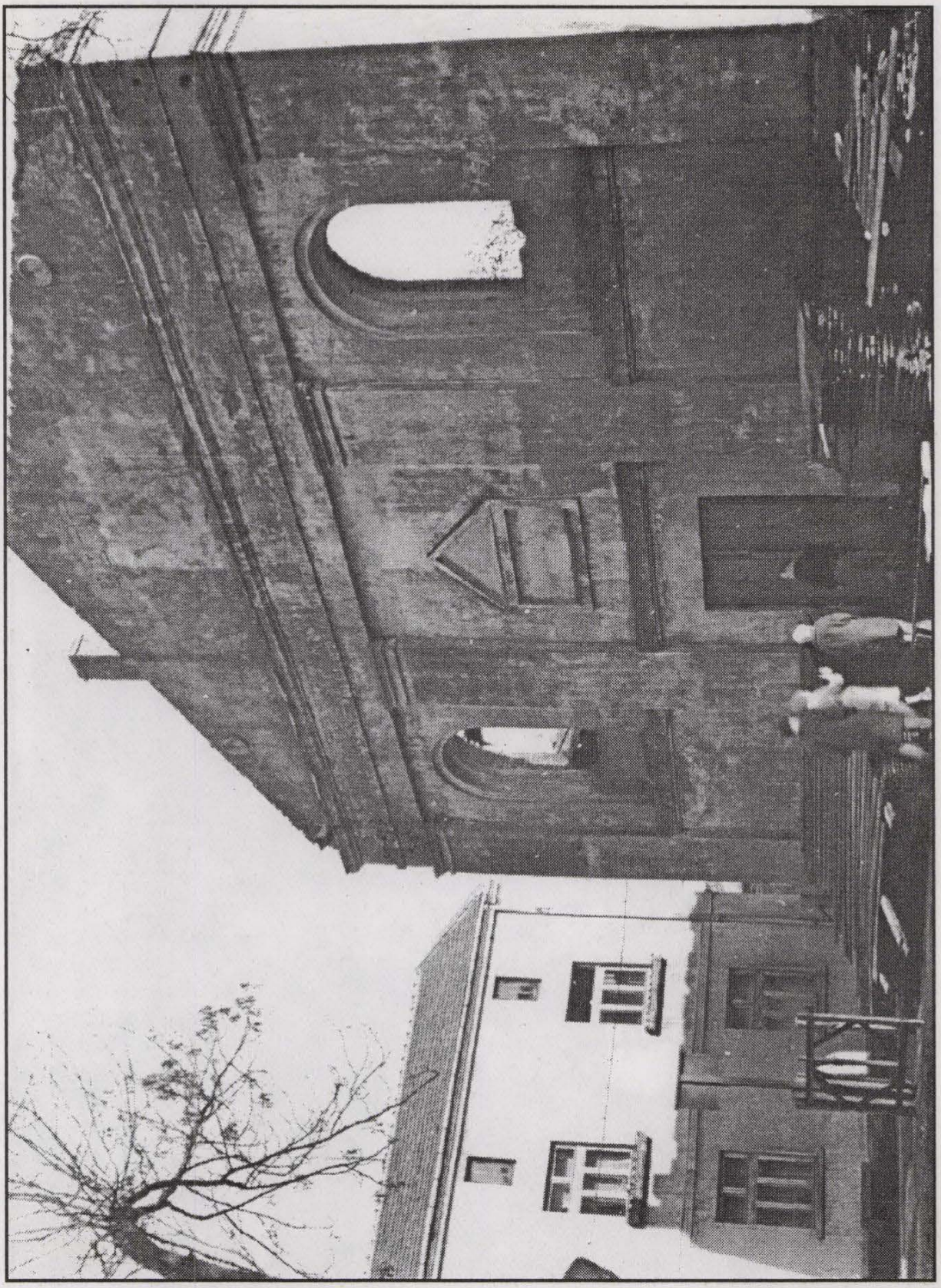
[22] Ibidem. Lista członków poszczególnych sekcji w roku 1926 została zamieszczona w aneksie.

[23] AP w Kielcach, UWK I, sygn. 3367, Budżety gminy wyznaniowej żydowskiej we Włoszczowie (1934 – 1935), Protokół lustracji gminy wyznaniowej żydowskiej we Włoszczowie dokonanej w dniach 24, 25, 26 kwietnia i 23, 24 maja 1935 r. przez urzędników Starostwa Powiatowego.

[24] AP w Kielcach, UWK I, sygn.1674, Budżety i sprawy majątkowe żydowskiej gminy wyznaniowej we Włoszczowie, 1927, 1932 – 34, Protokół lustracji gminy wyznaniowej żydowskiej we Włoszczowie, dokonanej w dniu 16, 17 września 1929 r. przez asesora Starostwa.



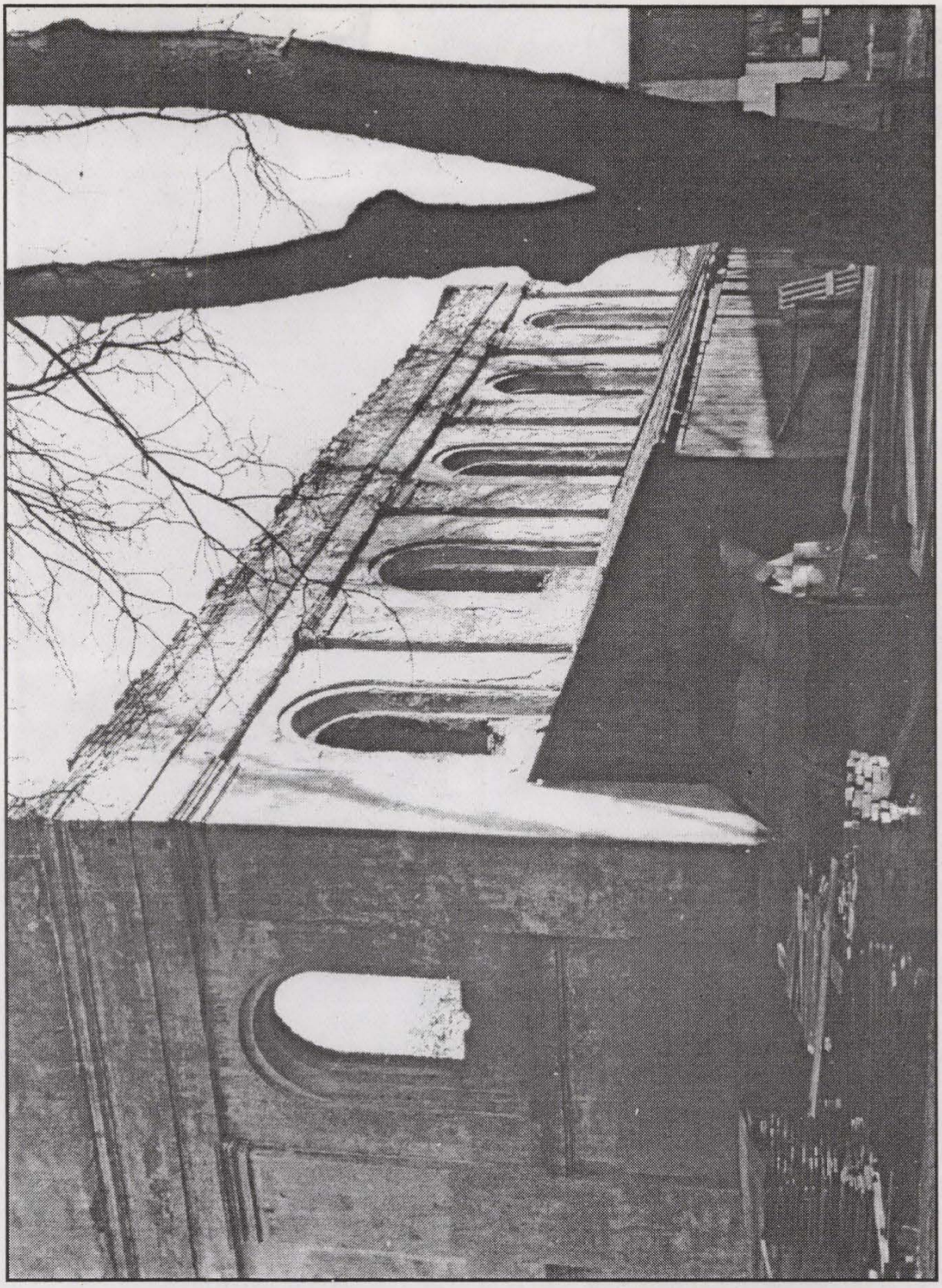
Synagoga we Włoszczowie. Widok ogólny od północnego zachodu. (Archiwum ODZ w Warszawie).



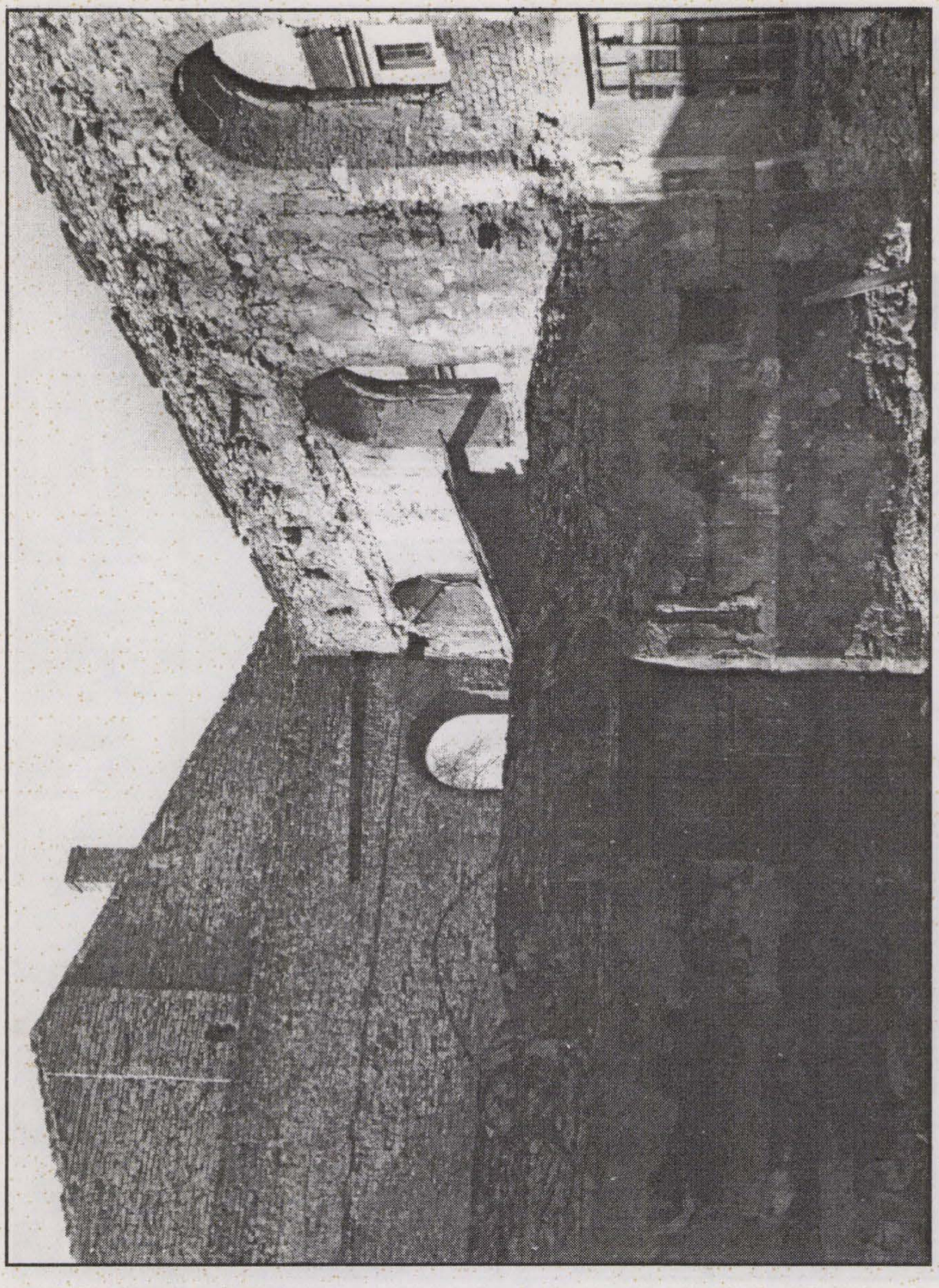
Synagoga we Włoszczowie. Elewacja frontowa - widok od południowego zachodu. (Archiwum WO PSOZ w Kielcach).



Synagoga we Włoszczowie. Elewacja boczna - widok od północy. (Archiwum WO PSOZ w Kielcach).



Synagoga we Włoszczowie. Elewacja boczna - widok od południowego zachodu. (Archiwum WO PSOZ w Kielcach).



6. Synagoga we Włoszczowie. Wnętrze - widoczne przedsionki, nad którymi znajdowała się część kobieca. (Archiwum WO PSOZ w Kielcach).

Porównanie tych opisów, przy uwzględnieniu sześciu dzielących je lat, wskazuje, jak mało zrobiono, aby doprowadzić dom modlitwy do należytego stanu. Zastanawiający jest wobec powyższego stosunek Żydów do dobra bóżnicy jako dobra wspólnego, a jednocześnie obiektu o charakterze religijnym.

Problem nieruchomości był niemal na stałe obecny na zebraniach zarządu gminy żydowskiej. Praktycznie co roku pojawiał się przy uchwalaniu budżetu, gdy należało ustalić sumę przeznaczaną na utrzymanie, remonty i ewentualne inwestycje. Najwięcej uwagi przykuwały sprawy nieruchomości "dochodowych", takich jak łaźnie czy rzeźnie.

Gospodarowanie łaźnią nadzorował przez cały czas zarząd i mimo, że uchwalił on 26 grudnia 1927 roku wypuścić ją w dzierżawę, nie dokonano tego aż do roku 1934, tłumacząc się protestami członków gminy. Wcześniej kolejne raporty starosty i komisji lustracyjnych donosiły o licznych niedopatrzeniach i niejasnościach w związku z jej prowadzeniem. W 1928 dokonano remontu łaźni "bez fachowej porady i dozoru, skutkiem czego ściany pobudowane zostały krzywo, a nowy dach przecieka".[25]

Ponadto urządzenie mykwy było bardzo prymitywne, a przez długi czas palenisko jej kotła było popsute. W takiej sytuacji instytucja ta przynosiła kilkaset złotych straty rocznie. Przyczyniały się do tego zapewne nieprawidłowości w rozliczaniu działalności łaźni. Ich przykładem jest zakup drewna dla opalenia mykwy, dokonywany przez jednego z członków zarządu – Szmula Pieczystego, od okolicznych chłopów przywożących je na Rynek. Drewno to było zakupywane na "fury", a nie na metry sześcienne, co uniemożliwiało praktycznie kontrolę nad zużyciem materiału opałowego. Propozycja rozpisania konkursu na dostawę drzewa potrzebnego na cały rok nigdy nie została zrealizowana.

[25] Ibidem, Protokół lustracji gminy wyznaniowej żydowskiej we Włoszczowie, dokonanej w dniach od 24 do 27 maja 1928 r..

Natomiast zmiany w statusie gminy, a przez to w jej zarządzie, przyczyniły się prawdopodobnie do przeprowadzenia przetargu na wydzierżawienie łaźni i zakładu kąpielowego gminy włoszczowskiej od grudnia 1934 r. Miał on miejsce 11 listopada 1934 r. i przystąpiły do niego dwie osoby: Sobla Gwiazda z Konieczna i Josek Rozenberg z Włoszczowy. Prawo do dzierżawy otrzymał ten ostatni, a wysokość opłaty ustalono na 391 zł za trzynaście miesięcy. Argumentem przemawiającym za taką decyzją był fakt posiadania przez niego własnego mieszkania oraz wyższa suma jaką był gotów zapłacić.[26] Zmiana ta nie zadowoliła jednak wszystkich, bowiem już wkrótce pojawiły się głosy krytykujące sposób prowadzenia łaźni.

Kolejnym źródłem sporów i oskarżeń stała się sprawa uboju rytualnego prowadzonego pod nadzorem gminy (dokładnie zarządu) przez dwóch lub trzech rzeźników zatrudnianych w ramach budżetu gminy.

Przez ponad czterdzieści lat funkcję tę sprawował Henoch Manelewicz, który był postacią znaną i poważaną w przedwojennej Włoszczowie. Ze względu na jego sędziwy wiek, we wrześniu 1926 roku, postanowiono zatrudnić nowego rzezaka. Henoch Manelewicz przeszedł na emeryturę ustanowioną przez zarząd gminy na 240 zł miesięcznie począwszy od 1 października 1926 r. Na jego miejsce od tego samego dnia przyjęto Szlamę Wajntroba, "mieszkańca Włoszczowy i skończonego rzezaka", oferując mu pensję w wysokości 280 zł.[27] Od tego momentu pojawiły się zarzuty o potajemny ubój zwierząt na niekorzyść gminy. Problem ten próbowano rozwiązać wprowadzając specjalne bony, jednak ze względu na niedokładne sprecyzowanie zasad posługiwania się nimi, wkrótce z nich zrezygnowano. Szlamę Wajntroba zwolniono ze względu na udowodnienie powyższych podejrzeń w 1935 r.

[26] Ibidem. Protokół licytacyjny z dn. 11 listopada 1934 r..

[27] IRW, Księga protokołów posiedzeń Zarządu Gminy, rkps cyt. Dla porównania w tym samym czasie pensja sekretarza gminy wynosiła 200 zł miesiecznie, nadzorca nad rzezią zarabiał 160 zł.

Poza wspomnianymi wyżej rzezakami rytualnymi, funkcję tę sprawowali także we Włoszczowie Ałter Dawid Staszewski oraz Sana Borensztajn, który objął posadę po zwolnieniu Jakuba Borensztajna w 1927 roku.

Przez cały okres funkcjonowania rzeźni pojawiały się spory dotyczące jej efektywności. Poza wspomnianymi nadużyciami rzezaków, zarzucano jej zbyt wysokie ceny, zbyt małą efektywność, niewystarczającą dochodowość, a także antysanitarne warunki w jakich dokonywano uboju. Aby pozbyć się tego problemu władze gminy wystąpiły z propozycją przekazania rzeźni w dzierżawę. Nie spotkała się ona jednak z przychylnym przyjęciem.

Defekty w zarządzaniu finansami gminy przyczyniły się do tego, że rzezacy włoszczowscy często nie otrzymywali należnej im pensji, a to niosło za sobą niezadowolenie, liczne petycje i protesty. Czasem składane prośby były jednak nieuzasadnione, bowiem domagano się znacznego podwyższenia i tak już wysokich w porównaniu z innymi, choć z powyższych przyczyn nieregularnych, zarobków.[28]

W roku 1935, w związku z projektem ustawy zakazującej szechity, tj. uboju rytualnego, na terenie całej Polski rozgorzały spory na temat metod uboju bydła, ich znaczenia dla judaizmu oraz słuszności podjęcia takiej decyzji. Posłanka Janina Prystorowa, która wniosła ten projekt, uzasadniała go względami humanitarnymi. W rzeczywistości dominowały motywy ekonomiczne, a głównie chęć wyeliminowania kupców i rzemieślników żydowskich z obrotu bydłem rogatym oraz jego mięsem. Ostatecznie po długich dyskusjach, parlament uchwalił w kwietniu 1936 r.ustawę, która ograniczała rozmiary uboju rytualnego do takiego procentu, w jakim ludność żydowska, a także muzułmańska i karaimska (powyższy projekt godził również w ich wierzenia religijne), zamieszkiwały poszczególne województwa.

[28] AP w Kielcach, UWK I, sygn. 1674, B. i sprawy majątk. żyd. gminy wyznaniowej we Włoszczowie, 1927, 1932 – 34, Prośba rzezaka Ałtera Dawida Staszewskiego w przedmiocie poborów uchwalonych budżetem gminy wyzn. żydowskiej na rok 1932.

Gdyby przepisy ustawy były rygorystycznie wykonywane, to spożycie mięsa przez ludność tę mogłoby zmniejszyć się nawet sześciokrotnie.

Wniosek o zakaz szechity pojawił się ponownie w 1937 r. i został uchwalony przez sejm w marcu roku następnego. Nim jednak zajął się nim senat, prezydent RP rozwiązał parlament. Następny sejm uchwalił projekt ustawy zakazującej szechity od końca 1942 roku, lecz zanim doszło do dyskusji w senacie, wybuchła wojna.[29]

Stopniowe pogarszanie sytuacji finansowej gminy żydowskiej we Włoszczowie było związane z poprzednimi, tj. mającymi miejsce w latach dwudziestych sporami między Radą Pełnomocników a Zarządem, a także z prywatnymi interesami osób do nich wybranych. Pojawił się jednak jeszcze dodatkowy problem owocujący wzrastającym zadłużeniem gminy. Było to operowanie w niekontrolowany (czyt. nieracjonalny) sposób pożyczkami wekslowymi. Kłopoty z tego typu rozliczeniami rozpoczęły się w 1929 roku, kiedy to zaczęto rozbudowę zakładu kąpielowego. Nierealnie planowany budżet pociągał wówczas za sobą konieczność zaciągnięcia pożyczki. W ten sposób w roku 1933 w preliminarzu budżetowym planowano spłatę zaciągniętych pożyczek (za rok 1930 – 965 zł, za rok 1931 – 6768 zł, za rok 1932 – 11965 zł) na łączną sumę 19698 zł. Kwota ta miała być przekazana z dochodów, wśród których zarząd przewidział zaciągnięcie nowych pożyczek w kwocie 16000 zł.[30]

W wyniku przeprowadzonej kontroli rachunkowości Gminy Żydowskiej we Włoszczowie w 1933 roku stwierdzono, że prawie wszystkie wydatki gminy są regulowane nie gotówką lecz wekslami. W ten sposób rachunkodawcy zgłaszający się do Zarządu Gminy o należność otrzymywali zamiast pieniędzy we-

[29] Sprawę uchwały o zakazie uboju rytualnego opisują: J. Tomaszewski, *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*, Warszawa 1993, s.194 –196; Cz. Bobrowski, *Wspomnienia ze stulecia*, Lublin 1985, s. 93 – 94.

[30] AP w Kielcach, UWK I, sygn.1674, Budżet i sprawy majątkowe żydowskiej gminy wyznaniowej we Włoszczowie, 1927, 1932 – 34, Protokół lustracji gminy wyznaniowej żydowskiej we Włoszczowie dokonanej w dn. 5,6 i 7 kwietnia 1933 r.

ksel z oznaczonym terminem płatności. Zarząd likwidując rachunek zaciągał jednocześnie u rachunkodawcy pożyczkę pieniężną, na którą wystawił weksel. W momencie, gdy nadchodził dzień płatności weksla i gmina miała pieniądze w kasie, traciła na transakcji tyle ile wynosił koszt blankietu wekslowego. Częściej jednak miała miejsce sytuacja, że zarząd nie posiądał pieniędzy na pokrycie weksla i wtedy, o ile rachunkodawca się na to zgodził, wymieniano go na nowy, z nowym terminem płatności, albo zostawał on zaopatrywany klauzulą sądową i oddawany przez rachunkodawcę do komornika. Koszty takiego postępowania niosły za sobą znaczne, postępujące zadłużenie, którego gmina nie była w stanie spłacić.[31] Dopiero zarządzenia starosty sprawiły, że proceder ten został ograniczony.

Budżet gminy, który zgodnie z zarządzeniem Ministra Finansów sporządzano bardzo szczegółowo i przedkładano do zaakceptowania staroście powiatowemu, aby ten wraz ze swoimi poprawkami i uwagami przesłał go do wojewody, był spornym elementem pracy zarządu. Kwestie finansowe zarządzania gminą były często, o czym już była mowa, połączone z interesami prywatnymi jej członków. Gdy jednak uchwalono budżet, stanowił on pewnego rodzaju plan działalności gminy na rok, którego dotyczył. Dla zobrazowania jej przychodów i rozchodów przedstawię pozycje budżetu na rok 1933.

Otóż w tym roku budżet sporządzony przez Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej we Włoszczowie i przedstawiony powyżej wymienionym władzom przewidywał dochody w kwocie 60117 zł. W tej sumie znalazły się zaległe i bieżące składki gminne, dochody z dzierżawy mykwy i zakładu kąpielowego, dochody z rytualnego uboju bydła i drobiu (w wysokości 30 000 zł), dochody z cmentarzy (ze sprzedaży grobów, czyli tzw. pokładne, za pogrzeby oraz za stawianie pomników), dochody z mykw, a także pieniądze z ofiar i z mąki świątecznej.[32] W grupie wydat-

[31] Ibidem.

[32] Dla porównania w roku poprzednim preliminowano dochody z rzezi na 38 000 zł, z czego uzyskano jedynie około 25 000 zł. Pozostałe dane dotyczące budżetu na rok 1933 zostały zawarte w aneksie.

ków, która była znacznie większa, znalazły się między innymi zaległości za dwa poprzednie lata, a wśród nich pobory funkcjonariuszy gminnych (nadzorcy nad rzezią Szyji Apelsztajna i podrabina Chaima Blachsztajna), zwroty pożyczek wekslowych, komorne za lokal kancelarii, emerytury i zapomogi oraz zapłata za materiały piśmienne na potrzeby gminy. Wśród bieżących wydatków większość stanowiły pensje, podatki, ubezpieczenia, zapomogi, ale też wydatki związane z utrzymaniem biura gminy, synagogi i cmentarza. Zarząd gminy subsydiował także cheder religijny "Machzykaj – Hadas" oraz szkołę "Bejs – Jakow". Osobną kwotę przeznaczano na dożywianie biednych dzieci żydowskich w szkole powszechnej oraz jednorazowe wsparcie dla biednych Żydów na święto wielkanocne "Kimcha". Wstępnie łączna kwota planowanych wydatków zgadzała się z tą, która miała być uzyskana z dochodów gminy.[33] Mimo, iż plany te były sporządzane przy uwzględnieniu błędów popełnionych w roku poprzednim, nie uniknięto znaczących różnic w kwotach dochodów i rozchodów, a przez to długów na rok kolejny.

Rabini

Do zadań rabina żydowskiej gminy wyznaniowej należało spełnianie funkcji religijnych oraz koordynowanie pracy prowadzonej przez Zarząd Gminy, w którego obradach z racji pełnionej funkcji uczestniczył. W wielu gminach jego wybór był poprzedzony szeregiem rozgrywek o charakterze politycznym.

W II połowie XIX wieku funkcję rabina w nowo powstałej gminie włoszczowskiej pełnili kolejno: Wólf Kimelman (do 1889 roku), Abraham Aron Haltz (ew. hebr. HaLevi) (do 1897 r.), Gawryel Ropel (od końca 1897 do połowy 1898 r.). Z nieznanych bliżej powodów w roku 1898 nastąpiły aż trzy zmiany osoby sprawującej funkcję rabina. Po Gawryelu Ropelu urząd ten objął Fiszel Halamner i w grudniu najprawdopodobniej oddał go Szy-

[33] AP w Kielcach, UWK I, sygn.1674, Budżety i sprawy majątkowe żydowskiej gminy wyznaniowej we Włoszczowie, 1927, 1932 – 34, Budżet na rok 1933.

monowi Hertzowi (ew. hebr. Eidelisowi), który stał na czele gminy przez następne kilkadziesiąt lat (!).[34]

W okresie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w gminie żydowskiej we Włoszczowie rabinem był wymieniony już Szymon Hertz i Chaim Uszer Finkler. Natomiast urząd podrabina piastował najpierw Herszlik Wajntrob, a następnie Josyf Chaim Blachsztajn.

Nie wiadomo dokładnie, w jakich okolicznościach rozpoczął swe urzędowanie we Włoszczowie rabin Szymon Hertz. Jego podpisy w aktach ludności żydowskiej w Urzędzie Stanu Cywilnego znajdują się na dokumentach z grudnia 1898 roku. Nie można jednak przyjmować tej daty jako początku pobytu rabina Hertza we Włoszczowie. Sprawował on swoją funkcję, zarówno religijną jak i nadzorująco - administracyjną w sposób zadowalający członków gminy. Ale znalazł także szacunek i uznanie poza nią, spełniając często rolę mediatora pomiędzy Żydami i katolicką ludnością miasta.

Postać tego rabina możemy dziś poznać jedynie na podstawie wiadomości o jego aktywności we władzach gminy, do których wszedł z racji pełnionej funkcji. Był to okres, w którym urzędowały jeszcze dwa organy, Rada Pełnomocników i Zarząd. Rabin Szymon Hertz był najczęstszym przewodniczącym ich

---

[34] Nazwiska kolejnych rabinów jak również daty sprawowania przez nich urzędu podaję na podstawie not w aktach Urzędu Stanu Cywilnego dotyczących ludności wyznania mojżeszowego. Ponieważ nazwiska te z obowiązku pisano w języku rosyjskim i często je zniekształcano, mogła nastąpić nieprawidłowość w ich odczytaniu przeze mnie. Nie znalazłam żadnej informacji o nich w języku polskim, aby dane te porównać. AP w Kielcach, Oddz. w Jędrzejowie, sygn. 226, Akta Urzędu Stanu Cywilnego parafii Włoszczowa. Wyznanie mojżeszowe. (lata 1865 - 1898).
Innym źródłem wiadomości o dziewiętnastowiecznych rabinach włoszczowskich jest: *Pinkas HaKehilot, The Encyclopedia of Jewish Communities*, op. cit., vol. 7, s 180. Publikacja ta podaje nazwiska w ich brzmieniu hebrajskim, które w dwóch przypadkach Abrahama Aron HaLeviego i Szymona Eidelisa potwierdzają dane jakie znalazłam w polskich czy też rosyjskich dokumentach. Źródła hebrajskie podkreślają ogromny wpływ chasydów z pobliskich Radoszyc na funkcjonowanie gminy włoszczowskiej. Wymienione tam osoby sprawowały we Włoszczowie funkcje rabina, pochodziły z Włoszczowy i znalazły się wsród zwolenników cadyka radoszyckiego, bądź też z racji relacji rodzinnych lub religijnych gościły często w tutejszych okolicach.

obrad, a nierzadko także negocjatorem porozumienia między grupami obradujących.

Śmierć rabina Szymona Hertza, 9 lutego 1928 roku, spowodowała ogromne braki, zwłaszcza w życiu religijnym członków gminy żydowskiej. Pamiętając jego wysiłki czynione dla dobra gminy i mając dla niego ogromny szacunek zarząd zaopiekował się jego córką i wdową po nim, przyznając im zapomogę i mieszkanie w budynku należącym do gminy.

Część obowiązków rabina przejął podrabin Chaim Blachsztajn, jednak nie był on uznawany za dobrego duszpasterza ludności żydowskiej, a tym samym godnego następcę Szymona Hertza. Dlatego też dnia 27 lutego 1928 r. odbyło się zebranie członków Rady Pełnomocników, które powzięło uchwałę rozpisania konkursu na stanowisko rabina, ustalając ostateczny termin składania ofert na dzień 20 kwietnia 1928 r. Ponieważ w międzyczasie starosta włoszczowski wstrzymał postępowanie przygotowawcze (nie udało mi się dotrzeć do przyczyny czy też przyczyn tej decyzji) przewodniczący Rady Pełnomocników Nuta Apelsztajn wystąpił w imieniu jej członków o wyznaczenie możliwie krótkiego terminu wyborów. W czasie tych negocjacji ludność żydowska nadal pozostawała pod opieką podrabina.

Po długich przygotowaniach i wyjaśnieniach udało się doprowadzić do wyboru rabina, którym został Chaim Uszer Finkler, znany chasyd z Radoszyc. Zwolennicy drugiego z kandydatów, rabina z Zawiercia, przez długi czas pozostawali w konflikcie ze stronnikami tego pierwszego.[35] Nie zmieniło to jednak faktu, że rabinem włoszczowskim został cadyk radoszycki.

Wkrótce okazało się, że nowo wybrany rabin nie będzie sprawował swej funkcji tak jak poprzedni, bo przebywał on we Włoszczowie tylko przez dwa miesiące w roku, włączając w to odpoczynek letni pod miastem. Pozostałe dziesięć miesięcy spędzał w Ra-

[35] AP w Kielcach, UWK I, sygn. 3367, Budżety gminy wyznaniowej żydowskiej we Włoszczowie (1934 – 1935), Protokół lustracji gminy wyznaniowej żydowskiej we Włoszczowie dokonanej w dniach 24, 25, 26 kwietnia i 23, 24 maja 1935 r. przez urzędników Starostwa Powiatowego.

doszycach. Mieszkańcy miasta zapamiętali go głównie ze względu na odmienny wygląd. Charakterystyczny czarny lub brązowy płaszcz i duża czapa, w połączeniu z rytuałem dość rzadkich wizyt rabina sprawiały, że był w centrum zainteresowania nie tylko Żydów.

W jego imieniu występował wobec gminy Mozes Mendel, upoważniony do podejmowania decyzji w porozumieniu z rabinem. Za jego pośrednictwem na przykład przeprowadzono redukcję pensji Chaima Uszera Finklera w wyniku ograniczonego trwania jego pracy w gminie włoszczowskiej. Zrzekł się on większości swych poborów na rzecz gminy, stawiając jednak pewne warunki, które miała ona spełnić.[36]

W ten oto sposób podrabin Chaim Blachsztajn nadal wykonywał obowiązki rabina, nie spełniając oczekiwań większości wyznawców religii mojżeszowej we Włoszczowie. Sytuacja ta nie zmieniła się już nigdy, bowiem w trzy lata później nie było już gminy.

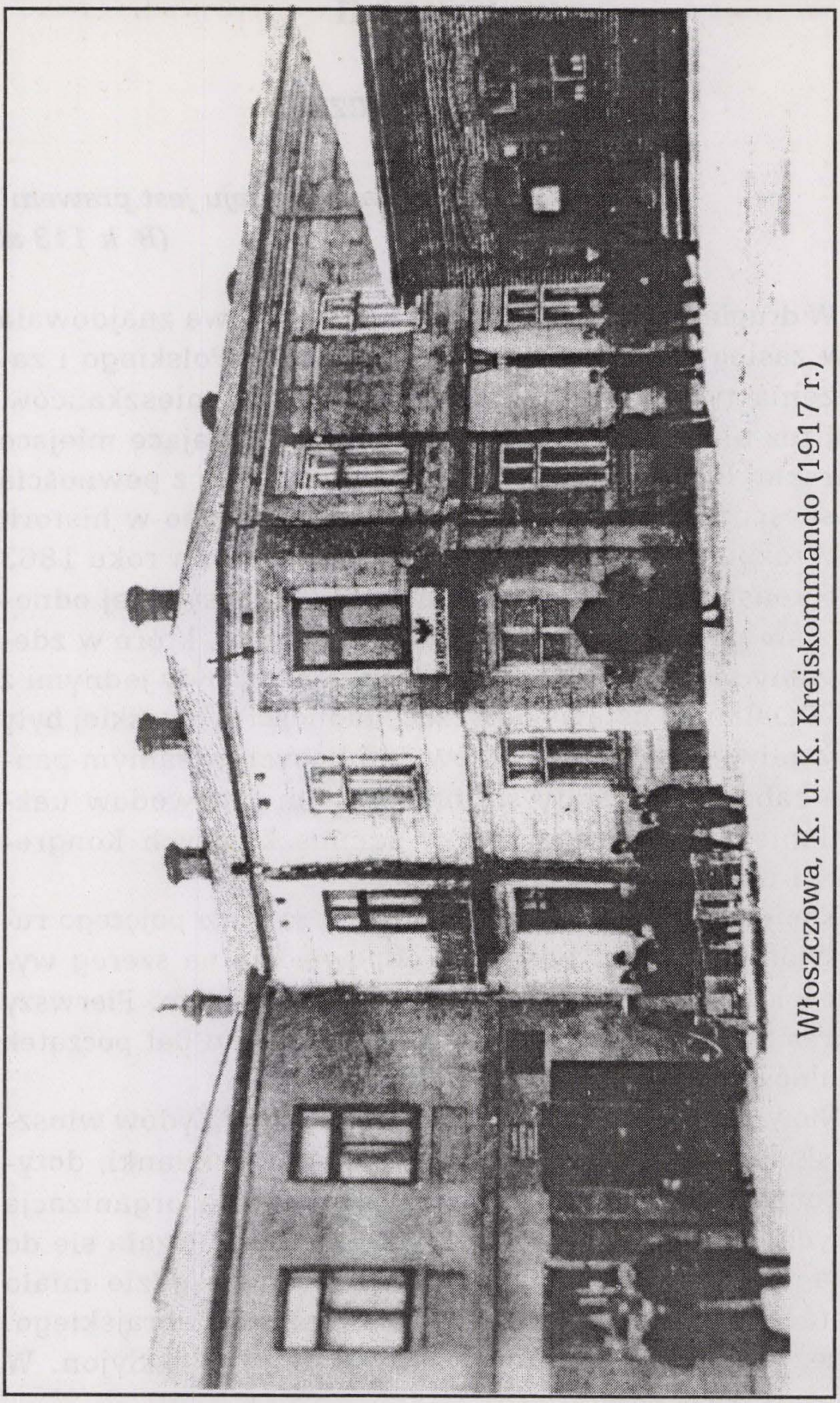
Trzy lata później nie było już także rabina. Chaim Uszer Finkler został po rozpoczęciu wojny przesiedlony z Radoszyc do kieleckiego getta i tam na skutek wycieńczenia zmarł 18 lutego 1942 r. Na wiadomość o jego śmierci ogłoszono godzinną przerwę w pracy. W czasie pogrzebu żegnał zmarłego rabin Kielc Abela Rapoport oraz delegacje Żydów z pobliskich miasteczek.[37] Nie wiemy, czy wśród nich byli także Żydzi włoszczowscy.

Funkcjonowanie Gminy Żydowskiej we Włoszczowie w omawianym okresie można podzielić na pięć etapów. Pierwszy - to okres początkowy funkcjonowania formalnej gminy żydowskiej i stosunkowo stabilny urząd rabina (Wólf Kimelman). Drugi - to okres ogromnych napięć w relacjach polsko (ludność miejscowa) - rosyjsko (władze) - żydowskich (innowiercy, często przy-

[36] AP w Kielcach, UWK I, sygn. 3387, Sprawy gmin wyznaniowych żydowskich w powiecie włoszczowskim, 1938 – 1939, Protokół posiedzenia Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Włoszczowie 20 grudnia 1938 r.

[37] K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995, s. 46, oraz "*Gazeta Żydowska*", R. 1942, Nr. 26.

bysze), częstych zmian we władzach religijnych. Trzeci okres rozpoczyna objęcie funkcji rabina gminy przez Szymona Hertza i trwa do momentu jego śmierci. Wtedy gmina była aktywna religijnie, posiadała autorytet w sprawach wiary, a sytuacja materialna większości jej członków mogła być uznana za polepszającą się z roku na rok, wyłączając okres I wojny światowej. Jedynie początki konfliktów wewnątrz władz zapowiadały regres i nastanie okresu przejściowego z nieustannymi problemami w zarządzaniu gminą, z brakiem rabina, wreszcie zmianą statusu gminy na mniejszą w 1931 r. Wybór nowego rabina w osobie Chaima Uszera Finklera i powołanie ośmioosobowego zarządu nie spowodowały polepszenia w życiu ludności żydowskiej we Włoszczowie. Wprowadziły jedynie okres stagnacji w życiu religijnym i zmianę w organizacji gminy polegającą na odciążeniu zarządu gminy z niektórych obowiązkow (np. dzierżawa łaźni), oraz postępującej pauperyzacji części jej członków.



Włoszczowa, K. u. K. Kreiskommando (1917 r.)

ROZDZIAŁ II

Życie polityczne

"Prawo danego kraju jest prawem"
(B. k 113 a)

W drugiej połowie XIX wieku Włoszczowa znajdowała się w zasięgu władz rosyjskich Królestwa Polskiego i zarządzenia tychże władz obowiązywały jej mieszkańców. Tutaj też nie mijały bez echa wydarzenia mające miejsce w carskiej Rosji. Przełomowym okresem były z pewnością lata sześćdziesiąte, które zapisały się zarówno w historii Polski rozbiorowej, jak i lokalnej powstaniem w roku 1863 i jego konsekwencjami w postaci polityki rosyjskiej odnośnie ziem polskich. Zmiany administracyjne, które w zdecydowany sposób wpłynęły na losy miasta, były jednymi z nich. Działania i ustawy dotyczące ludności żydowskiej były niewątpliwie echem nastrojów panujących w samym państwie zaborczym. Stały się one jednym z powodów uaktywnienia politycznego Żydów zamieszkujących Kongresówkę i nie tylko.

Koniec XIX wieku to czas narodzin szeroko pojętego ruchu syjonistycznego, będącego odpowiedzią na szereg wystąpień i pogromów o charakterze antysemickim. Pierwszy Kongres Syjonistyczny w Bazylei w 1897 roku dał początek działalności syjonistów w całej Europie.

Niewiele wiemy o działalności politycznej Żydów włoszczowskich w XIX wieku. Pierwsze znane wzmianki, dotyczą początku wieku XX. Wtedy to powstała organizacja młodych syjonistów, której działalność ograniczała się do zbierania funduszy na wyjazd do Palestyny, gdzie miało powstać państwo Izrael oraz nauki języka hebrajskiego. Oni też utworzyli włoszczowski oddział Poalej Syjon. W

tym samym czasie powstał lokalny oddział Bundu. Jednakże po wydarzeniach lat 1905 - 1906 działalność polityczna obu tych organizacji została zabroniona i obie uległy likwidacji. W 1912 roku władze rosyjskie zabroniły nawet Żydom otwarcia biblioteki publicznej.[1]

Po przejęciu władzy w 1915 r. okupanci niemieccy znieśli zakaz działalności politycznej. Pozwoliło to syjonistom i Bundowi na ponowne otwarcie swoich oddziałów włoszczowskich. Był to także okres dużej aktywności kulturalnej, inicjowanej często przez partie polityczne. Organizowano wieczorowe kursy hebrajskiego, uczono historii Żydów i podejmowano wykłady o różnej tematyce. Odbyło się szereg imprez kulturalnych, uaktywniono też klub sportowy Macabi i HaPoel.[2]

Na schyłek lat dwudziestych przypada nasilenie rozbieżności i sporów wśród ludności żydowskiej. Ich podłożem był ruch syjonistyczny, a także niechęć do niego, tendencje asymilacyjne lub chęć pozostania przy swej religii, kulturze i obyczajowości przy poszanowaniu wartości otaczającego narodu. To także dylematy z emigracją i objawami niechęci czy nienawiści ze strony antysemitów.

Żydzi w Polsce byli dodatkowo podzieleni przez konieczność wyboru między opowiedzeniem się za niepodległością państwa a przyznaniem poparcia dla okupantów. Pod wpływem zmieniających się wiadomości z frontu i wieści o rewolucji w Rosji partie i ugrupowania polityczne modyfikowały swe stanowisko i programy. Niektórzy działacze żydowscy uwierzyli, że skoro w Rosji uznano Żydów za odrębny naród, to warto by w jej granicach znalazła się także Polska. Część ludności przyjęła z euforią deklarację ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Jamesa Balfour'a "o życzliwym odniesieniu się do utworzenia siedziby narodu żydowskiego w Palestynie".[3] Więk-

[1] *Pinkas HaKehilot. The Encyclopedia of Jewish Communities*, op. cit., s. 180.
[2] Ibidem.
[3] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*, op. cit. 1993, s. 138.

szość Żydów nie rozumiała jednak i nie potrafiła się ustosunkować do zachodzących zmian.[4]

W takiej sytuacji zaskoczeniem dla wielu Polaków był fakt, że ludność żydowska, z radością przyjmując koniec wojny, świętowała odzyskanie przez Polskę niepodległości. W relacji z manifestacji, jaka miała miejsce 13 października 1918 r. we Włoszczowie czytamy:

Dzień dzisiejszy zapisze się w naszej pamięci na długo swym podniosłym nastrojem. Orędzie Najdostojniejszej Rady Regencyjnej o zjednoczeniu ziem polskich w jedno niepodległe państwo wywołało u nas niezwykłe ożywienie. (...) Uczuciom ogółu dano wyraz w urządzeniu pochodu (...), w którym brali udział piechurzy ze sztandarem, a oprócz tego po raz pierwszy dużo żydów.[5]

Radość ta mogła być jednak przytłumiona wydarzeniami, jakie równolegle miały miejsce w wielu miastach będących skupiskami ludności wyznania mojżeszowego. 11 listopada 1918 roku doszło w Kielcach do pierwszego z serii kilku pogromów, w którym zginęło 4 Żydów.

Dodatkowo pojawił się problem powracających z frontu żołnierzy, walczących często w szeregach armii rosyjskiej. Wśród tych, których wybuch wojny zastał w trakcie pełnienia służby wojskowej, znajdowali się także Żydzi.

We Włoszczowie znany był przypadek Załmy Strawczyńskiego, który rozpoczął służbę wojskową pod koniec 1911 r., ale liczono ją od 1 stycznia 1912 r., wobec czego w momencie wybuchu wojny był on jeszcze w jednostce. Aby uzyskać prawo powrotu do rodzinnego miasta musiał uzyskać zgodę tutejszego magistratu, co przy wyczerpującym uzasadnieniu nastąpiło dopiero w 1923 roku.[6]

---

[4] Dodatkowym elementem, który niewatpliwie wpłynął na dezorientację Żydów był fakt, o którym informację podaję za: *Pinkas HaKehilot. The Encyclopedia of Jewish Communities*, op. cit., s. 181. W 1918 roku kiedy armia gen. Hallera zaatakowala Żydów we Włoszczowie. W odpowiedzi na to młodzi Żydzi zorganizowali obronę i stanęli do walki przeciwko atakującym. Żydowska reprezentacja w polskim sejmie złożyła protest w tej sprawie u ministra spraw wewnętrznych, ale polski rząd przez miesiące nie interweniował i okoliczności tych zajść nie zostały wyjaśnione. Nie zatrzymano także fali podobnych wypadków, w innych regionach Rzeczpospolitej.

[5] *Gazeta Kielecka*, R.47: 1918, Nr. 135 (15 X 1918).

[6] AP w Kielcach, Oddz. w Jędrzejowie, sygn. 159, Akta miasta Włoszczowy (1920 – 1950), Akta dotyczące spraw emigracji i reemigracji uchodźców.

W takich warunkach rozpoczęto tworzenie od podstaw struktury państwa polskiego. Procesowi temu przyglądali się wszyscy obywatele, a wśród nich także i Żydzi, stanowiący w tym czasie ok. 10%. Co więcej, społeczność żydowska poprzez zaproszenie przedstawicieli swych ugrupowań politycznych do dyskusji nad kształtem przyszłego rządu, wzięła w nim pośrednio udział.

We Włoszczowie, której w 1919 roku, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przywrócono utracone 50 lat wcześniej (1869 r.) prawa miejskie, na nowo rozpoczęły działalność poszczególne partie polityczne, próbując różnymi metodami propagandowymi zdobyć poparcie jej mieszkańców. Rywalizacji dwóch nurtów - pierwszego, skupionego wokół partii ludowych i drugiego wokół zwolenników Narodowej Demokracji – towarzyszyły w tym prawie sześciotysięcznym mieście partie ludności żydowskiej. Wśród około 3 tysięcy Żydów działało ich kilka. Ich aktywność relacjonował systematycznie (przynajmniej do 1935 roku) starosta włoszczowski.

Ludność żydowska we Włoszczowie jest zorganizowana w w organizacje poilityczne ortodoksów o różnych odłamach oraz syjonistow i grupach politycznych, które poza wyborami do Rady Miejskiej nie ujawniają się. (...) Ludność żydowska starszej generacji ciąży ku organizacji ortodoksów, a do państwa polskiego odnosi się lojalnie, natomiast młodsza inteligencja i rzemieślnicy popierają organizacje syjonistyczne, a do Polski odnoszą się nieprzychylnie. Istnieją także tendencje wywrotowe o poglądach komunistycznych.[7]

Przytoczony fragment jest celnym, aczkolwiek przedstawionym w telegraficznym skrócie, opisem sytuacji w latach dwudziestych. Starosta poświęcał znacznie więcej miejsca opisowi aktywności partii polskich, brak natomiast w jego sprawozdaniach relacji z codziennej działalności politycznej wyznawców religii mojżeszowej i sposobów jakimi ją prowadzono.

Na początku trzeciej dekady działały we Włoszczowie dwie główne partie żydowskie – Agudas Jisroel i Organizacja Syjonistyczna w Polsce.

[7] AP w Kielcach, UWK I, sygn. 2602, Sprawy polityczne żydowskie w województwie w latach 1925 – 1934.

Organizacja Żydów Ortodoksów w Polsce – Agudas Jisroel, czyli tzw. Aguda, była partią o największych wpływach wśród ludności żydowskiej. Potępiała ona wszystkie inne partie żydowskie przede wszystkim za organizowanie szkolnictwa świeckiego i dążenie do hegemonii w zarządach gmin. Postulowała do faktycznego równouprawnienia konstytucyjnego Żydów w Polsce. Była organizacją stricte zachowawczą, mimo iż na przykład jej stanowisko wobec syjonizmu podlegało ewolucji od zdecydowanie niechętnego do uznania idei odrodzenia narodowego Żydów w Palestynie, ale dokonanego ściśle według zasad religijnych.

W 1929 roku partia ta liczyła we Włoszczowie 220 członków. Jej siedziba znajdowała się na Rynku. Na czele lokalnych władz partii stał Menachem Mendel Mozes, na co dzień trudniący się kupiectwem.[8]

Większość sympatyków Agudy stanowili kupcy. Na liście wystawionej przez Związek Ortodoksów do wyborów do Rady Miejskiej we Włoszczowie w roku 1929 znalazł się tylko jeden nauczyciel. Pozostali kandydaci Agudy zajmowali się handlem. Jedynie trzech spośród nich (18 osób) nie przekroczyło czterdziestego roku życia. Fakt ten potwierdza słowa starosty o przewadze starszego pokolenia w gronie politycznych ortodoksów.[9]

Członkowie Agudas Jisroel mieli zdecydowaną przewagę w zarządzie gminy wyznaniowej i przez to największy wpływ na jej działalność. Przewaga ta utrzymała się przez cały okres między wojnami, dając argument wyborczy przeciwnym grupom politycznym. Oprócz aktywności wewnątrz gminy, ortodoksi wychodzili z inicjatywami także poza nią. Organizowali liczne spotkania i dyskusje, które w większości poświęcone były tematyce religijnej. Taki charakter miał na przykład odczyt, jaki wygłosił rabin Chil Konstenberg z Radomia. Wydarzenie to miało miejsce 26 sierpnia 1934 roku w sali kina "Czary" we Włoszczowie i

[8] Ibidem.

[9] AP w Kielcach, Oddz. w Jędrzejowie, sygn. 159, Akta miasta Włoszczowy (1920 – 1950).

odbyło się przy współudziale około 300 osób. Ortodoksi przeprowadzali także kwesty publiczne wspierające fundusz palestyński (np. 21 kwietnia 1935 r.).[10]

Drugą co do wielkości partią była Organizacja Syjonistyczna w Polsce (tak zwani syjoniści - ogólni). Partia ta stanowiła część składową Światowej Organizacji Syjonistycznej. Jej program przewidywał koncentrowanie walki partyjnej wokół haseł o szeroką, świecką autonomię narodowo – kulturalną żydowskiej gminy wyznaniowej oraz zabezpieczenie swoich wpływów politycznych i ekonomicznych.

W 1929 roku popularność tej partii we Włoszczowie wyznaczała liczba 55 członków. Siedziba jej mieściła się przy ulicy Żwirki. Przywódcą partii w tym okresie był Kaczka Mordka Jonasz.[11]

W działalności lokalnego oddziału syjonistów dużo miejsca zajmowały spotkania i odczyty zapraszanych gości, poświęcone bieżącej tematyce polityczno – społecznej. Aktywność ta wzrastała przed kolejnymi kongresami syjonistycznymi.

Przed lipcowymi wyborami do XIX Kongresu Syjonistycznego w 1935 roku (15 lipca 1935 r.) w lokalu Organizacji Syjonistycznej we Włoszczowie odbyło się przy współudziale 42 członków tejże organizacji zebranie, na którym wygłosił M. Majerowicz z Częstochowy referat o programie ogólnego syjonizmu. Omawiano także postulaty do XIX Kongresu i konieczność walki z lewicą i prawicą w syjoniźmie.

Wybory, które miały miejsce we Włoszczowie dwa tygodnie później, odbyły się przy wysokiej frekfencji (204 oddane głosy na 224 uprawnionych) i sympatii dla ugrupowań takich jak Blok Prac. w Palestynie (79 głosów), Mizrachii (76 głosów) oraz Zjednoczona Organizacja Żydów w Polsce (45 głosów). Związek Ogólny Syjonistów otrzymał jedynie dwa głosy.[12]

---

[10] AP w Kielcach, Oddz. w Jędrzejowie, sygn. 153, Starostwo Powiatowe we Włoszczowie 1920 – 1938.

[11] AP w Kielcach, UWK I, sygn. 2602, Sprawy polityczne żydowskie w województwie w latach 1925 – 1934.

[12] AP w Kielcach, Oddz. w Jędrzejowie, sygn. 153, Starostwo Powiatowe we Włoszczowie 1920 – 1938.

Faktem jest, że ruch syjonistyczny cieszył się względnie dużą popularnością, jednak nie był na tyle mocny, aby zaowocować przewagą w lokalnym czy też ogólnokrajowym życiu politycznym lub poważnym wzrostem liczby emigrujących. Mimo rosnącej aktywności nie zdołano dorównać liczebnie sympatykom Agudy. W dużej mierze zawiodły nadzieje na masowy ruch emigracyjny z Polski do Palestyny, aczkolwiek organizacje syjonistyczne nadal kontynuowały zbieranie funduszów i przygotowywały chętną do wyjazdu młodzież. Zajmowała się tym zwłaszcza organizacja Hechaluc powstała w 1916 roku oraz Cejre Syjon (Młodzież Syjonu).

Poparcie dla obu tych ugrupowań na terenie miasta Włoszczowy, co prawda w okresie dużo wcześniejszym, ilustruje poniższa tabela, przedstawiająca wyniki wyborów w 1919 roku (zob. Tabela 1).

Aguda chcąc bronić wpływów ortodoksji i przeciwstawić się wzrastającej aktywności syjonistów i socjalistów rozpoczęła w 1919 roku publikowanie własnego pisma. Był nim tygodnik "Der jud" (1919 – 1929), który stał się dość bliski Żydom włoszczowskim. Prenumerowali oni 16 jego egzemplarzy (stan na rok 1929).[13]

Mimo różnic pomiędzy poszczególnymi reprezentacjami w parlamencie, doszło do współpracy niektórych z nich w obronie praw mniejszości narodowych.

Wyznaczone na jesień 1922 roku wybory stały się okazją do porozumienia polityków żydowskich i niemieckich. W pierwszej połowie tego roku trwały rozmowy, które doprowadziły do utworzenia Bloku Mniejszości Narodowych. Spośród ugrupowań żydowskich do Bloku przystąpiła Tymczasowa Rada Żydowska oraz Agudas Jisroel, natomiast niemal wszystkie organizacje socjalistyczne (w tym także syjonistyczne z wyjątkiem Hitachdut) oraz folkiści (ludowcy żydowscy opowiadający się z rozwiązaniem kwestii żydowskiej w ramach diaspory, niechętni syjonizmowi i partiom socjalistycznym) odmówiły współpracy.[14]

[13] AP w Kielcach, UWK I, sygn. 2602, Sprawy polityczne żydowskie w województwie w latach 1925 – 1934.

[14] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*, op. cit., str. 218.

Tab. 1. Wybory sejmowe w 1919 r. Wyniki głosowania we Włoszczowie.

Liczba uprawnionych do głosowania	2380
Liczba głosujących	2084
%	87.6
Liczba głosów ważnych	2080
Liczba głosów oddanych na:	
Związek List Pracowniczych	759
Polskie Zjednoczenie Ludowe	-
PSL Wyzwolenie	167
PPS	30
Bezpartyjni	-
Ortodoksi Żydowscy	705
Syjoniści	398
Folkiści	21
Poale - Syjon	-

Źródło: Statystyka Wyborów do Sejmu Ustawodawczego z 1919 r., w: *Miesięcznik Statystyczny* R.1920, T.II, Warszawa 1921, s. 44 – 57.

W wyborach listopadowych 1922 roku prawie wszyscy uprawnieni do głosowania Żydzi z Włoszczowy oddali swe głosy na Blok Mniejszości Narodowych. Ciekawym i wartym zauważenia jest wzrost popularności PPS – u w tym okresie (zob. Tabela 2). Liczba głosów oddanych na listę Bloku stanowiła ok. 54% liczby ważnych.

W efekcie dość dużego poparcia Blok Mniejszości Narodowych zdobył 66 mandatów, z czego 17 przypadło partiom żydowskim. Ogółem, włączając kandydatów z list niezależnych, w

sejmie zasiadło 35 posłów żydowskich, wśród których największe reprezentacje mieli ogólni syjoniści (15), Agudas Jisroel (6) i Mizrachii (5).

Wśród 12 senatorów partie te były uzupełnione przez Hitachdut (1) i Centralę Związku Kupców (2).[15] Blok okazał się być instytucją nietrwałą, ale w międzyczasie wywołał niezmiernie ostre ataki kół nacjonalistycznych.

Posłowie żydowscy wypowiadali się przeciwko gabinetowi Władysława Sikorskiego, uważając skład jego rządu za antysemicki, ale już rozmowy z kolejnym premierem Władysławem Grabskim i jego bratem Stanisławem w roli ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego przyniosły wymierne efekty.

4 lipca 1925 roku zawarto tzw. Ugodę, w myśl której politycy żydowscy zobowiązali się działać na rzecz trwałości granic Rzeczpospolitej i jej konsolidacji wewnętrznej, w zamian za wiele konkretnych obietnic rządu, wśród których znalazły się m.in. złagodzenie przymusu odpoczynku niedzielnego (wprowadzały go nakazy ograniczające dni i godziny pracy sklepów i zakładów rzemieślniczo-usługowych), praktyczne równouprawnienie Żydów w postępowaniu urzędowym, ułatwienie działalności organizacji syjonistycznych, równouprawnienie przy wstępowaniu na uczelnie oraz przeciwdziałanie antysemityzmowi.[16] Postanowienia te nie doczekały się jednak pełnej realizacji, co zawiodło nadzieje syjonistów w Polsce i spowodowało zerwanie porozumień.

Popularność wśród Żydów polskich Organizacji Syjonistów Ortodoksów – Mizrachii (Wierni Zakonowi) stała się niewątpliwie przyczyną utworzenia jej siedziby także we Włoszczowie. Stało się to w roku 1926 i już na początku partia ta miała 37 członków. Byli to głównie ludzie młodzi, bowiem żaden z założycieli nie przekroczył 30 roku życia. Siedziba partii mieściła się przy ulicy Czarnieckiego. Jej założycielem i przewodniczącym do 1934 r. był kupiec Szymon Kurc Izrael.

[15] Ibidem, s. 219.

[16] Ibidem, s. 221.

Tab. 2. Wybory Sejmowe w 1922 r. Wyniki głosowania we Włoszczowie.

Liczba osób uprawnionych do głosowania	2725
Liczba głosujących	2280
%	83,7
Liczba głosów ważnych	2276
Liczba głosów oddanych na:	
Chrześćijańskie Zjednoczenie Narodowe	519
Narodowe Zjednoczenie Ludowe	31
PSL Piast	80
PSL Wyzwolenie	51
NPR	5
PPS	347
Kom.ZPMiW	5
Blok Mniejszości Narodowych	1238
Folkiści	-
Poale - Syjon	-
Bund	-

Źródło: *Statystyka Polski, T.VIII, Statystyka wyborów do sejmu i senatu odbytych w dn. 5 i 12 XI 1928 r.*, Warszawa 1926, s. 30 – 36, 49.

Poparcie dla lokalnego oddziału Mizrachii nie było wzrastające i długotrwałe. W 1929 roku grono jej członków zmalało do 15 osób, a sześć lat później do 10.[17]

Program Organizacji Syjonistów Ortodoksów stanowił rezultat syntezy syjonizmu politycznego z ortodoksją żydowską,

[17] AP w Kielcach, UWK I, sygn. 2602, Sprawy polityczne żydowskie w województwie w latach 1925 – 1934.

godzącą się na zasadniczy program syjonistów – odbudowę państwa żydowskiego w Palestynie. Mizrachii dążyła do faktycznego równouprawnienia obywatelskiego Żydów. Jednym z głównych zadań tej partii było także samokształcenie religijne i propagowanie kultury hebrajskiej. Jedną z jej propozycji była oświata o profilu świecko – religijnym rozwijana w języku hebrajskim. Rozwiązanie kwestii żydowskiej partia ta widziała w gminach narodowo – wyznaniowych, zjednoczonych w ich związku.

Tymczasem wśród polskich syjonistów pojawił się nowy nurt zwany rewizjonizmem. Wyłonił się on z ruchu Ogólnych Syjonistów i był kierowany przez Włodzimierza Żabotyńskiego. Głównymi zasadami rewizjonizmu były: nacisk na założenie państwa żydowskiego na obu brzegach Jordanu, wrogość wobec socjalizmu i przekonanie o skuteczności środków militarnych w walce o uzyskanie Palestyny dla narodu żydowskiego.

W latach dwudziestych była to mała frakcja, ale na początku kolejnego dziesięciolecia polscy rewizjoniści byli już na tyle silnym ugrupowaniem, że stanowili poważną reprezentację na Kongresie Syjonistycznym (w 1931 i 1933 r.). W 1935 roku Żabotyński wystąpił ze Światowej Organizacji Syjonistycznej i założył własną Nową Organizację Syjonistyczną.[18]

Nowa partia syjonistów – rewizjonistów ("Brith – Trumpeldor") rozpoczęła działalność także w małomiasteczkowych skupiskach żydowskich, do których należała również Włoszczowa. Partia ta miała w tym mieście dość poważne wpływy zrzeszając w 1935 roku 50 członków. Jej siedziba mieściła się na Rynku. W skład zarządu wchodzili m.in. Mordka Rajchman (robotnik), Szaja Zajączkowski (kupiec) i Mosiek Minc (kupiec).[19]

Staraniem zarządu organizacji "Brith – Trumpeldor" odbywały się często przedstawienia teatralne i zabawy taneczne ściągające zwłaszcza ludzi młodych. Na jednym z takich amatorskich przedstawień, w dniu 12 sierpnia 1933 roku odegrano sztu-

[18] E. Mendelson, *Żydzi Europy Środkowo – Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992, s. 114.

[19] AP w Kielcach, UWK I, sygn. 3118, Nadzór nad polit. organizacjami żydowskimi.

ki pt "Der Miszugener", "Der Man unter Tisch", "Der Kizent bajn fotografist", "Der Mimelfajnt". Młodych aktorów z Przedborza, należących do grupy syjonistów – rewizjonistów, oglądało około 180 osób. Dochód z tego przedstawienia przeznaczono na oświatę.[20]

W tym samym roku 14 października z inicjatywy "Brith – Trupeldor" odbyła się we Włoszczowie zabawa taneczna z udziałem około 45 osób młodzieży żydowskiej. Dochód z tej imprezy przekazano na zakup książek do biblioteki tejże organizacji.

W tym miejscu wspomnieć należy, iż październik 1933 roku obfitował w wydarzenia tego typu, bowiem 8 i 14 dnia tego miesiąca zabawy taneczne urządzała także organizacja syjonistyczna we Włoszczowie, przeznaczając uzyskane pieniądze również na zakup książek do własnej biblioteki.[21] Trudno powiedzieć czy był to tylko zbieg okoliczności, czy raczej forma rywalizacji i próba pozyskania nowych członków oraz funduszy.

Inne przeznaczenie miały pieniądze uzyskane przez syjonistów – rewizjonistów na zabawie tanecznej w kinie "Czary" w dniu 28 lipca 1934 r., w której wzięło udział około 80 osób. Dochód z niej przekazano bowiem na rzecz powodzian.[22]

Poza Włoszczową, ale na terenie powiatu włoszczowskiego działały również inne żydowskie partie polityczne. W latach 1927 – 1928 funkcjonowała w Szczekocinach i Lelowie partia Poalej – Syjon –lewica (Robotnicy Syjonu), natomiast w latach trzydziestych w Szczekocinach istniały także 2 inne partie: Związek Syjonistów "Brith – Haconar" i Syjonistyczna Partia Pracy – "Hitachduth".[23] Nie można wykluczyć ich wpływu, a przynajmniej prób działalności agitacyjnej we Włoszczowie, jednak brak potwierdzenia tego faktu w dokumentach i wspomnieniach.

Mniejszości narodowe, a wśród nich żydowska, poparły zamach majowy w 1926 roku. Rząd Kazimierza Bartla "wydawał

[20] AP w Kielcach, Oddz. w Jędrzejowie, sygn. 153, Starostwo Powiatowe we Włoszczowie 1920 – 1938.

[21] Ibidem.

[22] Ibidem.

[23] AP w Kielcach, UWK I, sygn. 3118, Nadzór nad polit. organizacjami żydowskimi.

się być najlepszym z tych, które były do tej pory w Polsce"[24]. W myśl wskazań Piłsudskiego odnośnie polityki wobec mniejszości, "aby nie przeceniać problemu"[25], uznano wówczas jedynie konieczność przeciwstawienia się antysemityzmowi gospodarczemu, złagodzenia przepisów o odpoczynku niedzielnym, uregulowania spraw obywatelstwa polskiego, przyznania subwencji szkołom żydowskim, oraz kilku innych postulatów. Realizacja tych zamierzeń trwała kilka lat.

W 1927 roku nastąpiło uporządkowanie stanu prawnego żydowskich gmin wyznaniowych (po myśli kół ortodoksyjnych). Postanowienia te przyczyniły się niewątpliwie do wyniku wyborów parlamentarnych w 1928 r.

Wyniki głosowania w tymże roku we Włoszczowie, porównywalne z ogólnokrajowymi, ilustruje poniższa tabela (zob. Tabela 3).

Ludność żydowska popierająca listy mniejszości narodowych w wyborach w 1919 i 1922 r. poparła w 1928 roku sanację, przekazując jej niemal całkowicie swe głosy. Świadczy o tym analiza wyników wyborów parlamentarnych z tego roku, na podstawie danych pochodzących z różnych miast Polski, a w interesującym nas przypadku Włoszczowy.

Wśród ludności polskiej (katolików) należy odnotować wyrażone w głosowaniu silne sympatie (pro)endeckie. Stopniowo wzrastała także liczba sympatyków PPS, którą poparła 1/4 uprawnionych do głosowania. Bez szczegółowych badań trudno wskazać przyczyny tak dużego wzrostu popularności tej partii na omawianym obszarze.

Pod koniec lat dwudziestych kryzys gospodarczy ujawnił wiele problemów i słabości życia żydowskiego. Gwałtowne pogorszenie warunków materialnych, często doprowadzające do nędzy drobnych kupców, rzemieślników i robotników wywołało pytanie o przyszłość. Wiele osób zaczynało w tych warunkach

[24] Wypowiedź Grunbauma w: J. Marcus, *Social and political history of the Jews in Poland, 1919 – 1939*, Berlin 1983, s. 313.

[25] Cz. Madajczyk, *Dokumenty w sprawie polityki narodowościowej władz polskich po przewrocie majowym*, w: *Dzieje Najnowsze*, R. 1972, Nr. 3, s. 143.

Tab. 3. Wybory sejmowe w 1928 roku. Wyniki głosowania we Włoszczowie

Liczba osób uprawnionych do głosowania	3005
Liczba głosujących	2265
%	75,4
Liczba głosów ważnych	2262
Liczba głosów oddanych na:	
Endecja	235
Sanacja	1135
Chrześcijańska Demokracja i Piast	3
PSL Wyzwolenie	-
Stronnictwo Chłopskie	12
PPS	579
Komuniści	-
Monarchiści	186
Inne Polskie	40
Żyd. Prosanacyjne (ortodoksi i folkiści)	-
Blok Mniejszości Narodowych	70
Poalej - Syjon	2
Bund	-

Źródło: *Statystyka Polski*, T. X, *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dn. 4 i 11 marca 1928*, Warszawa 1930, s. 20 – 27, 48.

patrzeć z nadzieją na syjonizm. Jego popularność wzrastała, choć nie oznaczało to wzrostu popularności tradycyjnych przywódców.

Wybory parlamentarne w 1930 roku były w dużej mierze potwierdzeniem sympatii żydowskich z 1928 roku. Ze względu jednak na szczególną sytuację w kraju wyniki te nie odzwiercie-

dlają w pełni podziałów społeczności, o której mowa. Partie żydowskie stanęły do tych wyborów rozbite. Własne listy wystawiły Bund i Poalej Syjon – Lewica, partie mało popularne we Włoszczowie. Lokalne organizacje Agudy, nie tylko w tym mieście, wzywały do głosowania na kandydatów bloku rządowego.

W rezultacie powyższych poczynań spadła ogólna liczba głosów oddanych na partie żydowskie. Ostatecznie w sejmie zasiadło 10 posłów żydowskich. Przy współudziale jednego senatora zgłaszali oni liczne interpelacje w sprawach pogromów organizowanych przez tzw. narodowców oraz różnych form dyskryminacji, stosowanych lub tolerowanych przez władze lokalne. Krytycznie oceniali politykę rządu, lecz unikali głosowania przeciwko budżetowi lub za votum nieufności. Dopiero podczas debaty nad budżetem na rok 1933/34 posłowie syjonistyczni przyłączyli się do opozycji. Lojalność wobec grupy rządzącej zachowała Aguda, ale i ona krytykowała niektóre elementy jego polityki.[26]

Zmiana konstytucji i ordynacji wyborczej w 1935 r. przyniosły zróżnicowanie podziału władzy i układu sił w parlamencie. Po zredukowaniu liczby posłów z 444 do 208 jedynie czterech przedstawicieli żydowskich zdołało zasiąść w sejmie.

Wiadomości o takim rozwoju sytuacji w naczelnych organach władzy były zapewne niepokojące dla lokalnych społeczności, dlatego próbowały one utrzymać wpływy polityczne poprzez współsprawowanie władzy na niższym szczeblu. W okresie międzywojennym Żydzi włoszczowscy uczestniczyli aktywnie w wyborach do rad miejskich, wystawiając za każdym razem co najmniej dwie lub trzy listy kandydatów.

Pierwsze i znaczące ze względu na swój przebieg i konsekwencje wybory do Rady Miejskiej miały miejsce w 1918 roku. "Odbyły się one na zasadzie kompromisu pomiędzy ludnością polską a żydowską."[27] Obie grupy wysłały do Rady po 12 reprezentantów. Jednak niedługo potem 9 radnych Polaków, z nie-

[26] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*, op. cit.,s. 226.

[27] *Gazeta Kielecka*, R.47: 1918, Nr. 111 (5 IX 1918 r.) oraz Nr. 115 (12 IX 1918 r.).

wiadomych przyczyn, zrzekło się swych mandatów i wobec powyższego w Radzie zasiadało ich tylko 3, natomiast ludność żydowską reprezentowało nadal 12 przedstawicieli. W postępowaniu radnych dopatrywano się protestu wobec stosunków panujących w mieście i powiecie oraz "wpływowych jednostek, które umieją przeprowadzić swych kandydatów uciekając się często do metod nieznanych dotąd w Królestwie".[28] Prawdziwych przyczyn decyzji radnych polskich niestety nie znamy, natomiast wielu mieszkańców miasta za winnych takiej sytuacji uważało Żydów. Nie podawano jednak podstawy tych oskarżeń.

W późniejszych wyborach, w dniu 13 stycznia 1929 roku Żydzi wystartowali z czterema listami. Kandydatów wystawiły: "Związek Ortodoksów pod nazwą Agudat - Izrael, Chasydzi Zawierccy, Związek rzemieślników żydowskich oraz Zjednoczenie Żydowskie". Najliczniej wystąpili ortodoksi i członkowie Zjednoczenia (po 18 kandydatów), natomiast najmniejszą reprezentację mieli chasydzi (3 osoby).[29] W wybranej Radzie zachowały się podobne do poprzednich proporcje narodowościowe. Natomiast w roku 1939 w gronie radnych miejskich znalazło się już tylko 3 reprezentantów ludności żydowskiej.

Lata trzydzieste we Włoszczowie to okres zmian wewnątrz gminy żydowskiej, a dokładnie w jej statusie i organizacji to czas prowadzonego na małą skalę bojkotu sklepów żydowskich i akcji antysemickich inspirowanych w większości przez "narodowców". To także wyjazd kilkudziesięciu Żydów do Palestyny.

W wyborach do Zarządu Gminy Żydowskiej w 20 maja 1931 r. brało udział 656 osób na 796 uprawnionych. W ich wyniku gminą zarządzali bezpartyjni ortodoksi na co dzień trudniący się handlem. Wśród nich znaleźli się m.in. Nuta Apelsztajn, Mordka Dawid Zilbersztajn i Szlama Goldsztajn. Także dotychczasowy prezes Zarządu Gminy Menachem Mozes Mendel otrzymał funkcję w tym gronie, będąc jedynym

[28] Ibidem, Nr. 115. O metodach, jakimi posługiwano się we Włoszczowie oraz o stosunkach we włoszczowskiem, według autorów relacji, miały krążyć legendy poza granicami powiatu, budząc powszechne zgorszenie i niepokój.

[29] AP w Kielcach, Oddz w Jędrzejowie, sygn. 159, Akta miasta Włoszczowy (1920 – 1950), Obwieszczenie o wyborach.

reprezentantem Agudy.[30] Wybory te wywołały duże zainteresowanie nie tyllko wśród Żydów. Starosta włoszczowski obawiał się na przykład wpływów komunistów żydowskich – pisał on w swych sprawozdaniach, iż "wyłania się niebezpieczeństwo, że przy najbliższych wyborach do Zarządu Gminy wyznaniowej wedrze się w większości element wywrotowy, który opanowawszy swoimi wpływami społeczeństwo żydowskie, głównie zaś młodszą generację, będzie miał możność łatwiejszej realizacji haseł wywrotowych"[31]. Obawy te jednak nie potwierdziły się.

W połowie lat trzydziestych spadła liczebność ogólnych syjonistów i członków Mizrachii. Tych pierwszych w 1935 r. pozostało tylko czterdziestu, drugich jedynie dziesięciu. Przyczyny należy upatrywać w emigracji do Palestyny lub w mniejszym stopniu poparciem syjonistów – rewizjonistów, o których aktywności propagandowej już wspomniano. Nie sprecyzowano jeszcze liczby Żydów, którzy wyjechali w tym okresie z Włoszczowy i udali się do Izraela. Jako szacunkową podaje się grupę kilkudziesięciu osób.

Lata 1935 – 1939 stanowią jeden z najgorzej udokumentowanych okresów w dziejach żydowskiej gminy wyznaniowej we Włoszczowie. Niewiele jest też informacji o aktywności politycznej jej członków, co wynika częściowo z jej ograniczenia, częściowo też z zaniechania prowadzenia dokumentacji. Można to tłumaczyć emigracją, ale ta nie miała aż takiej skali, by ograniczyć działalność partii żydowskich, a poza tym nie wszystkie grupy polityczne ją popierały. Warto jednak przypomnieć, że najczęściej emigrowali najaktywniejsi działacze, a fakt ten mogł wpłynąć na osłabienie siły z jaką prowadzono agitację nowych członkow lub chociażby zwolenników. Innym, równie wiarygodnym wytłumaczeniem jest przypomnienie ogólnej sytuacji w mieście i kraju, podkreślenie powszechnego zubożenia, a co za tym idzie skoncentrowania się na problemach życia codziennego. Warto także powtó-

[30] AP w Kielcach, UWK I, sygn. 2600, Sprawy polityczne żydowskie w województwie w latach 1925 – 1934.

[31] AP w Kielcach, UWK I, sygn. 1674, Budżet i sprawy majątkowe żydowskiej gminy wyznaniowej we Włoszczowie.

Tab. 4. Wybory sejmowe w 1930 r. Wyniki głosowania we Włoszczowie

Liczba osób uprawnionych do głosowania	2992
Liczba głosujących	2399
%	80,2
Liczba głosów ważnych	2389
Liczba głosów oddanych na:	
Endecja	463
Sanacja	1717
Chrześcijańska Demokracja	-
Centrolew	90
Z. L. Ch. "Samopomoc"	98
PPS d. Frakcja Rewolucyjna	-
Komuniści	-
Inne polskie	-
Blok Obrony Praw Nar. Żyd. (syjoniści)	20
Ogólno. Nar. Blok Gosp. (ortodoksi i folkiści)	1
Poalej - Syjon	-
Bund	-

Źródło: *Statystyka Polski, Seria C, Z. 4, Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu z dnia 16 i 23 listopada 1930 r.*, Warszawa 1935, s. 19 – 27.

rzyć uwagę o przyczynie każdorazowego wzrostu aktywności politycznej włoszczowskich Żydów, a mianowicie wyborach, których w tym okresie nie było zbyt wiele.

Dla porównania, w niedalekich Szczekocinach w tym samym czasie odnotowano względnie aktywną działalność kilku innych partii, wśród których znalazły się Związek Syjonistów Brith – Haconar i Syjonistyczna Partia Pracy – Hitachduth.[32]

RABBINAT OFFICE
Jewish Orthodox Congregation
(ADAT ISRAEL HACHAREDITH)
Tel-Aviv, 20 Hayam Str.
Phone No. 3559

בית-דין צדק
(דעדת ישראל החרדית)
ביפו-תל-אביב
תל-אביב, רחוב הים 20
טלפון מס' 3559

15

CERTIFICATE of CELIBACY.

This is to certify that on ground of entries made in the records of the BET DIN ZEDEK Office, under № 457 it results that M MOSHE NECHEMIA KASZNICKI being single, widow, widower, divorced, „HALUTZAH" (repudiated marriage). has not bound himself by any link of marriage or engagement during all the period of his, her, residence in our city.

In proof and virtue of which the present certificate is issued.

Tel-Aviv, Eretz-Israel,

Day 25 Month 10 Year 1937

David Polash

תעודת רוק.

תעודתנו זאת לאשר כי על יסוד הרשום בארכיון של משרד בית דין צדק פה תחת המספר של גביית עדות והצהרה 457

יוצא כי ה' משה נחמיה קשניצקי

אלמן, מגרש, חלוצה.

ולא התקשר בשום קשר של נשואין או שדוכין כל ימי שהות/ בעירנו.

ולראיה ועד"א נתנה תעודה זאת פה.

תל-אביב, ארץ-ישראל.

יום כ' לחדש מרחשון שנת תרצ"ח



Kopia akt USC. Dokument wystawiony w Palestynie. Strona 1

I, Gershon Minkowitch, Barrister-at-Law, of Tel-Aviv, Palestine, a Notary Public duly licensed and competent to do this act under the Notaries Public (Foreign Documents) Ordinance, 1921, do hereby certify and attest that the document set out on the reverse side hereof bears the Signature of Rabbi David Potash and the Seal of the Beth-Din-Tzedek of Adat-Israel Macharedith of Jaffa-Tel-aviv District.----------

IN WITNESS WHEREOF I have hereunto set my hand and Notarial Seal at Tel-Aviv this 26th day of October, 1937.

PALESTINE 80 M. mils

FOREIGN NOTARY PUBLIC.

Nr. 282/37 Pobrano 4.80 zł (T. O. K. poz. 57, 58.)
Stwierdzam własnoręczność podpisu, p. Izraela
Autentyczność pieczęci urzędowej notarialne
oraz zgodność aktu z prawem miejscowym
Tel-Aviv, dn. 26 października 1937.

Dr. T. PISZCZKOWSKI
Wicekonsul R. P.

Kopia akt USC. Dokument wystawiony w Palestynie. Strona 2

Wybory do organów zarządzających gminą wyznaniową w 1936 r. przyniosły potwierdzenie popularności członków "Agudy". Duże poparcie mieli nadal Nuta Apelsztajn, Chil Rubinsztajn oraz Pantyl Landau.

Natomiast fiaskiem zakończyły się wybory delegatów na XX Kongres Syjonistyczny w 1937 roku. Odbywały się one równocześnie we Włoszczowie i Szczekocinach, jednak o ile w tym drugim mieście wybierało 129 osób, to włoszczowscy wyborcy okazali się mniej aktywni i z powodu małej liczby głosujących (62 osoby) wybory nie odbyły się. Sporządzono jedynie listę z 62 głosami, którą przesłano do Komitetu Centralnego celem dołączenia jej do listy numer 3.[33] W ten oto sposób działalność i popularność syjonistów ulegała stopniowemu pomniejszeniu.

Chcąc podsumować dzialalność polityczną włoszczowskich Żydów należy zauważyć, iż miała ona niestabilny charakter, bądź też tak ją tylko przedstawiali postronni obserwatorzy. Część partii prowadziła jedynie krótkotrwałą agitację, aby zdobyć kolejne głosy w wyborach, część po kilku miesiącach działalności ulegała stopniowemu zmniejszeniu, a następnie likwidacji.

Jedyną grupą, która przez cały okres międzywojenny stanowiła siłę decydującą w dużym stopniu o losach gminy żydowskiej, ale także i miasta była Aguda. Do grupy jej członków należały osoby najbardziej wpływowe pod względem finansowym, cieszące się dużym poparciem społecznym.

Środowisko Żydow włoszczowskich było mało podatne na nowatorskie zmiany jakie wprowadzano w bardziej aktywnych skupiskach ludności wyznania mojżeszowego. Wynikało to z zamknięcia w jakim ono żyło, bowiem w omawianym okresie poza nielicznymi przypadkami nie odnotowano tu większego napływu z zewnątrz.

---

[32] AP w Kielcach, UWK I, sygn. 2599, Sprawy polityczne i żydowskie w województwie w latach 1925 – 1934.

[33] AP w Kielcach, Oddz. w Jędrzejowie, sygn. 153, Starostwo Powiatowe we Włoszczowie 1920 – 193



Włoszczowa, Fleishchalle (1917 r.)

ROZDZIAŁ III

Życie Gospodarcze

"Kto nie zapracował nie będzie jadł"
(Gen. R. 14, 10)

Jak już wspomniano, w 1857 roku Włoszczowę zamieszkiwały 2102 osoby, z czego ok. 60% (1257 osób) stanowili Żydzi. Już w roku 1904 liczba włoszczowian wzrosła ponad trzykrotnie i wynosiła 6485 mieszkańców w tym 3567 Żydów (55%).[1] Pierwszy spis powszechny sporządzony po I wojnie światowej wykazał dość poważny spadek liczby ludności, jednak wśród 5479 mieszkańców miasta grupa 2910 Żydów nadal stanowiła większość (53,1%).[2] Ludność wyznania mojżeszowego przewyższająca liczebnie chrześcijańską nie mogła nie odgrywać znacznej roli w życiu społeczno - gospodarczym miasta, nadając mu przy tym swoisty koloryt. Wiele aspektów życia codziennego pozwala na porównanie Włoszczowy przełomu wieków i okresu międzywojennego do typowego dla terenów wschodnich Rzeczpospolitej modelu shtetłu.[3]

W II połowie XIX wieku aktywność Żydów włoszczowskich, podobnie jak i w innych miasteczkach Królestwa Polskiego, uwidoczniła się przede wszystkim w handlu i rzemiośle. Analizując strukturę branżową rzemieślników w tym okresie dostrzec możemy monopol Żydów w branży krawieckiej, kaletniczej (kożuchy), garbarskiej, blacharskiej i piekarskiej. Chrześcijanie zdominowali natomiast kowalstwo, murarstwo i ślusarstwo. W tym okresie rzemieślnicy obu wyznań rywalizowali między sobą o lokalny rynek w zakresie stolarstwa i szewstwa.[4]

---

[1] *Pinkas HaKehilot. The Encyclopedia of Jewish Communities*, op. cit., s. 180.

[2] *Skorowidz miejscowości RP...*, s. 3 –144.

[3] Krótka charakterystykę sztetłu podałam we wstępie. Więcej informacji można znaleźć w: M. Zborowski, E. Herzog, *Life is with people. The culture of Shtetl*, 1971.

[4] R. Ślęzak, *Z badań nad strukturą wyznaniową i społeczno – zawodową mieszkańców miasta i parafii Włoszczowa w drugiej połowie XIX w. na podstawie źródeł kościelnych*, w: *Włoszczowskie Zeszyty Historyczne*, R. 1: 1996, Nr 1, s. 54 – 57.

Wzbogaceni Żydzi pragnąc podkreślić swój status materialny i społeczny dążyli do nabycia lub wydzierżawienia posesji zlokalizowanych w Rynku bądź przy ważniejszych ulicach, natomiast trudniący się głównie rolnictwem chrześcijanie byli stopniowo spychani na peryferie Włoszczowy. Proces ten nasilił się pod koniec XIX wieku. W korespondencji z tego okresu czytamy:

Cały handel (...) spoczywa w rękach żydowskich, oprócz jednej katolickiej cukierni, wszystko żydowskie, a proletaryjat ten eksploatuje każde pojedyncze indywiduum.[5]

Według przekazu z lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku takiemu stanowi rzeczy próbował przeciwdziałać ówczesny proboszcz i dziekan włoszczowski ks. Walenty Khaun i to jego inicjatywom należy zawdzięczać, iż Żydzi nie stali się właścicielami wszystkich nieruchomości w miasteczku.[5] On także zostawił dość dokładny opis społeczności żydowskiej, zwłaszcza tej jej części, która trudniła się handlem. Według jego statystyk, które pozostawił w latach siedemdziesiątych XIX w., 15 Żydów prowadziło hurtowy handel zbożem, wełną i okowitą, nabywając te towary u okolicznej szlachty lub u innych handlarzy w samej Włoszczowie. Dwudziestu Żydów skupywało zboże i wełnę w czasie jarmarków, aby następnie odstąpić je tym pierwszym. Sześciu kolejnych handlowało skórami, miodem, jajami i bibułą. Powyżsi Żydzi byli określeni jako bogatsi, natomiast biedniejsi zajmowali się przez cały tydzień skupywaniem "po wsiach" różnych produktów. Po sprzedaniu zakupionych produktów hurtownikom wyruszali oni znów w trasę. Była także grupa Żydów prowadząca sklepy w Rynku (tych było przeszło trzydziestu), oraz „na ulicach" (przeszło dwudziestu). W tych pierwszych sprzedawano sukno, żelazo, galanterię, papier i towary kolonialne, w drugich, zwykle dużo mniejszych, mąkę, sól i „drobne towary".[6]

[4] Ks. G. Augustynik, *Krótka historyja Cudownego Objawienia Najświętszej Maryi Panny ze św. Joachimem i św. Józefem 1642 roku w mieście Włoszczowy ze starych miejskich dokumentów wyjęta oraz krótki zbiór nabożeństwa*, Częstochowa (b.r.w.), s. 8.

[5] Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej we Włoszczowie, *Opis miasteczka Włoszczowy*, autorstwa ks. Walentego Khauna. W trakcie przygotowywania tej pracy *Opis* wydał drukiem Stanisław Janaczek we *Włoszczowskich Zeszytach Historycznych* R. 3 1998 nr 1, s. 63-76.

[6] "*Gazeta Kielecka*", R. 3: 1872, Nr 36; R. 4: 1873, Nr 43.

Niewątpliwie działalność gospodarcza Żydów w tym okresie przyczyniła się do rozwoju Włoszczowy, a ruch handlowy wykreował ją na lokalny ośrodek wymiany towarowej. Jej kulminacyjnym momentem były targi odbywające się w każdy poniedziałek i ściągające mnóstwo drobnych handlarzy oraz rękodzielników. Na podobnej zasadzie funkcjonowało wiele małych ośrodków, w których nie zdołał się rozwinąć żaden przemysł.

Deputacja mająca na celu przestrzeganie i kontrolowanie działalności handlowej składała się wyłącznie z kupców żydowskich. Przez długi czas zasiadali w niej Josek Blumenfeld, Icek Mintz oraz Majer Werhajm, wszyscy będący właścicielami sklepów.[7]

Sytuację tę próbowała zmienić ludność chrześcijańska, przeprowadzając spontaniczne akcje bojkotu żydowskich handlarzy i rzemieślników. Nie przyniosły one jednak żądanego rezultatu. Nie oferowano bowiem niczego, co mogło zastąpić sklepy i zakłady, które krytykowano, a czasem próbowano nawet niszczyć.

Dopiero w roku 1902 z inicjatywy ks. Majewskiego i przy wsparciu przedstawicieli ziemiaństwa założono we Włoszczowie pierwszy sklep spożywczy "Stowarzyszonych", mający odciągnąć klientów sklepów żydowskich.[8] Inicjatywa ta nie zmieniła jednak w znaczącym stopniu nakreślonego powyżej obrazu.

I wojna światowa, kolejne zmiany władz oraz powojenne kłopoty aprowizacyjne przyniosły ze sobą zmniejszenie liczby ludności (bez większych zmian proporcji wyznaniowych), straty materialne oraz konieczność dostosowania się do nowych warunków życia.

---

[7] *Z dziejów Ziemi Włoszczowskiej*, pod red. Henryka Szydłowskiego, Kraków 1980, s. 10. Sklep "Stowarzyszonych" stał się w późniejszym okresie podstawą do utworzenia Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

[8] R. Leszczyński, *Włoszczowa na przełomie wieków*, "Przemiany", R. 9: 1978, Nr 3/90, s. 13.

W 1919 roku Włoszczowa - od 1869 roku „tylko osada z siedzibą władz powiatowych pełna ludności żydowskiej"[9] - odzyskała utracone prawa i została zaliczona w poczet miast II Rzeczpospolitej. Fakt ten nie zmienił zasadniczo życia mieszkańców i dawnej struktury społeczno - gospodarczej.

Prawie 3 tysiące Żydów mieszkających we Włoszczowie w okresie międzywojennym utrzymywało się głównie z zajęć nierolniczych, wśród których przewagę miały nadal handel i usługi. W społeczności, jaką stanowiła ludność miasta i powiatu były to zajęcia odróżniające od większości trudniącej się rolnictwem (w 1921 r. 80,7% ludności powiatu włoszczowskiego deklarowała je jako główne źródło dochodu i procent ten nie zmienił się do roku 1931) i utożsamiane przez to z Żydami. Sytuacja taka była spowodowana w dużej mierze względami obyczajowymi i religijnymi, a zwłaszcza obowiązkiem świętowania soboty. Szczególnie ludność ortodoksyjna niechętnie widziała wśród siebie robotników i osoby trudniące się niektórymi, innymi zawodami, które były uważane za hańbiące dla danej rodziny.[10]

Ludność wyznania mojżeszowego we Włoszczowie zamieszkiwała Rynek i jego najbliższe okolice, gdzie odbywały się targi, a także obszar między nim a cmentarzem żydowskim, place na południe od centralnej części miasta – znane powszechnie jako Górki – oraz przy drodze do Oleszna (południowo – zachodnia część miasta). Na głównym placu miejskim, z charakterystyczną figurą św. Floriana ustawioną na środku, koncentrował się cały lokalny handel.

---

[9] *Statystyka Polski*, t. 17, *Pierwszy powszechny spis RP z dnia 30 września 1921 r. Woj. kiel.*, Warszawa 1927, s. 216.; oraz *Stat. Polski*, Seria C, z. 86, *Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 grudnia 1931 r. Woj. kiel.*, Warszawa 1938, s. 391 – 392.

[10] R. Renz, *Ludność i gospodarka w powiecie włoszczowskim*, w: *Z dziejów Włoszczowy i regionu włoszczowskiego*. Autorka analizuje gospodarkę powiatu poświęcając dość dużo uwagi roli, jaka odgrywali w niej lokalni Żydzi.



Włoszczowa, Kaiser Franz Josef Platz (1917 r.)

Większość nieruchomości w centrum, tak jak i przed I wojną światową, znajdowała się nadal w rękach kupców żydowskich.

Handel

Według rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Kielcach w 1923 roku we Włoszczowie funkcjonowało ok. 170 firm handlowych bądź handlowo – usługowych (zob. tabela 5)[11]. Liczba ta nie odzwierciedla stanu rzeczywistego o tyle, że w wielu przypadkach firmy te miały charakter rodzinny i często w jednym lokalu bądź też pod jednym adresem funkcjonowało kilka z nich, firmowanych imionami poszczególnych członków rodziny, choć w rzeczywistości była to jedna firma.

Przykładem może być biznes rodziny Apelsztajn zarejestrowany jako cztery odrębne firmy:
- (Nr 1676) "Abram Apelsztajn" Drobny handel zbożem we Włoszczowie.
- (Nr 1774) "Tobiasz Berek Apelsztajn" Handel zbożem we Włoszczowie.
- (Nr 1775) "Moszek Wolf Apelsztajn" Handel zbożem we Włoszczowie.
- (Nr 1776) "Tobiasz Berek Apelsztajn" Handel towarów spożywczych i zboża we Włoszczowie.[12]

Takich łączonych punktów sprzedaży było kilka. Miały one stałych klientów w postaci zarówno kupujących jak i dostawców, skupujących towar w terenie, tj. w okolicznych wioskach i

---

[11] *Gazeta Kielecka,* R. 52: 1923, Nr 32 / 5 VIII 1923 r./, Nr 33 / 12 VIII 1923 r./, Nr 34 (19 VIII 1923 r.). *Obwieszczenie o wciągnięciu do rejestru handlowego Działu A Sądu Okręgowego w Kielcach.*

[12] Ibidem. Nr 32 i Nr 34.

[13] Zob. R. Renz, *Sytuacja gospodarcza rzemiosła i handlu drobnotowarowego w woj. kieleckim w okresie międzywojennym,* w: *Studia Kieleckie,* R. 1990, Nr. 1- 2 / 65 – 66; F. Barciński, *Geografia gospodarcza województwa kieleckiego,* Kielce 1931; M. B. Markowski, *Udział ludności żydowskiej w życiu gospodarczym woj. kieleckiego w okresie międzywojennym,* w: *Żydzi w Małopolsce,* op. cit.

sprzedających go kupcom prowadzącym handel na większą skalę. W taki sposób odbywał się handel na terenach o charakterze rolniczych, do których należało województwo kieleckie.[13]

Warto także podkreślić różnice między poszczególnymi firmami handlowymi, wśród których były takie, które zajmowały część biednie wyposażonej izby, ale także i takie, które stanowiły prawdziwe przedsiębiorstwa handlowe.

W 1935 roku jedynie 5 punktów zajmujących się sprzedażą miało charakter dużych, dobrze zaopatrzonych placówek handlowych. Większość placówek handlowych stanowiły małe sklepiki z trudem wystarczające na utrzymanie ich właściciela i jego rodziny.[14]

Do najbardziej znanych w mieście i okolicy należały sklepy:
- Szlamy Apelowicza (artykuły spożywcze),
- R. Apelsztajna,
- Dawida Chmielewskiego (pieczywo),
- Majera Dancygiera (art. spożywcze),
- Izraela Krakowskiego (drewno opałowe),
- Szaji Majera Lichtensztajna (towary łokciowe),
- Benjamina Rozensona (wyprawione skóry),
- P. Sosnowskiego.[15]

Jedynie ten ostatni reprezentował ludność chrześcijańską.

Zarówno duże jak i małe sklepy próbowały pozyskać nową i utrzymać stałą klientelę. Czyniono to poprzez dostosowywanie godzin pracy do potrzeb klienta, co w praktyce oznaczało otwarcie sklepów często do późnych godzin wieczornych. Temu z kolei próbowały przeciwdziałać władze miejskie, które pod wpływem mniej pracowitych, bądź też w przypadku niedziel, katolickich handlarzy, określały maksymalną godzinę otwarcia dla lokali niektórego typu.

---

[14] O różnicy między handlem na mniejszą skalę a dużymi placówkami pisze R. Renz w *Ludność i gospodarka w powiecie włoszczowskim*, op. cit., s.131.

[15] *Księga adresowa Polski dla handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa 1930 r.*, Warszawa 1930, s. 312.

Klientów próbowano zjednać sobie na różne sposoby, czasem dodawaniem kilku ciastek lub cukierków, niższą ceną lub miłą obsługą, natomiast w większych sklepach często poprzez realizowanie nietypowych zamówień, bądź stosowanie upustów cenowych w przypadku większych zakupów. Zalety żydowskich handlarzy podkreślane są często we wspomnieniach ówczesnych mieszkańców Włoszczowy. Maria Stępkowska - Szwed opisuje między innymi kupca Kaczkę, który jeździł po towar aż do Wiednia chcąc sprostać wymaganiom co bardziej eleganckich włoszczowianek. Podróż taka trwała czasami i dwa tygodnie, ale jakaż była radość gdy rozpakowywano pudła i skrzynie z towarami.

(...) Boże, czego tam nie było! Na wierzchu pięknie ułożona suknia taftowa koloru starego złota z dużym kołnierzem z gipiury w kolorze kości słoniowej. Na niej długie do łokcia rękawiczki w takimże kolorze, ażurowe pończoszki i złoto-brązowe pantofelki. W drugim pudle suta jedwabna halka do pasa i gorset na fiszbinach, a w okrągłym pudle kapelusz panama z pękiem laków (sztucznych kwiatów brązowo-złotych) i wachlarz. (...)[16]

Wspomniany Moszek Kaczka był pachciarzem we dworze Niemojewskich na Włoszczowskim Podzamczu. Funkcja ta wymagała wykonywania najrozmaitszych obowiązków o charakterze zaopatrzeniowo - finansowym. Wyjazdy za granicę miały jednak charakter prywatny, bądź też służyły jego własnym interesom. Stamtąd przywoził rozmaite specjały, tkaniny, najmodniejsze stroje i głównie damskie drobiazgi. Najczęściej celem wypraw handlowych był wymieniony już Wiedeń, rzadziej jeżdżono zaś do Moskwy, skąd przed okresem zimowym przywożono rozmaite futra, skóry, a także wschodnie bakalie i przyprawy. Moszek miał swoich sprawdzonych dostawców żydowskich, którzy prowadzili handel nawet bezpośrednio z Indiami, dlatego mógł on sprostać nawet najbardziej wyrafinowanym gustom klientów.

Dodać w tym miejscu należy, iż taki niecodzienny towar przynoszono klientom do domu. Ale często miały także miejsce

[16] M. Stępkowska - Szwed, *Maniusia, Marynia, Maria*, Warszawa 1995, s.118.

zupełnie bezinteresowne dostawy zakupów na miejsce. Mieszkający w pobliskich Nieznanowicach zarządca majątku Karskich Antoni Doerffer przypomina w swoich opublikowanych „Wspomnieniach"[17] sylwetkę starego Żyda z Włoszczowy - Czaryskiego, który często podchodził do niego z pytaniem o ewentualne zapotrzebowanie na towary z miasta. Towar obiecywał przynieść tego samego dnia, idąc na piechotę tam i z powrotem (7 km w jedną stronę). Odprawiany z kwitkiem nie zrażał się i przy najbliższej nadarzającej się okazji ponawiał swoją ofertę.

Któregoś dnia skończyła mi się pasta do zębów i butów, powiedziałem mu o tym i ku memu zdziwieniu po kilku godzinach Czaryski mnie odszukał i wręczył mi te pasty po takiej samej cenie jak w sklepie. Chciałem mu zapłacić za fatygę, ale nie chciał ani grosza więcej przyjąć. Przy tej okazji powiedział mi:

- Panie rządca to jest dla mnie wielki zaszczyt, że mogłem spełnić pańskie życzenie i proszę, aby pan zawsze się do mnie zwracał, jak będzie potrzebował coś z miasta kupić.(...)[18]

Taka była metoda zdobywania klientów przez kupców i handlarzy żydowskich. Sam Doerffer przestał się dziwić opowiadaniom, że w okolicy każdy Polak ma swojego Żyda. I tak, właściciel Nieznanowic miał swojego Żyda - Apelsteina oraz Żydówkę - pachciarkę nazwiskiem Rumiana. Podobnie swojego Żyda (o nazwisku Obwarzanek) miał książę Radziwiłł z pobliskich Nagłowic. Właściciele mniejszych majątków, takich jak na przykład sąsiednie Zakrzewo, prowadzili interesy z biedniejszymi Żydami. Warto w tym miejscu przytoczyć opowiadanie Doerffera o tym, na czym polegało posiadanie Żyda-opiekuna. Oto jak wyglądało to na przykładzie właściciela Nieznanowic i żydowskiego kupca z Włoszczowy - Apelsteina:

Apelstein był tym, który na każde zawołanie służył finansową pożyczką. Jako gwarancję pożyczonych pieniędzy kupował zboże rosnące na pniu lub porębę w lesie. Szczegółowo określano transakcję, z uwzględnieniem numeru pola, rodzaju zboża, ilości hektarów, wydajności z hektara oraz wartości globalnego

---

[17] A. Doerffer, *Wspomnienia*, Poznań 1998. Oryginalny maszynopis „Wspomnień" Antoniego Doerffera różni się od wersji wydrukowanej. Na kartach oryginału przechowywanego w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu znajduje się znacznie więcej, zachowanych dzięki doskonałej pamięci autora, dat, danych liczbowych, nazwisk i precyzyjnie podawanych adresów.

[18] Ibidem, s. 80.

zbioru. Żyd zatem zostawał właścicielem zboża rosnącego na określonym polu, pilnował jego zbioru i zabierał cały uzyskany omłot. Tak samo awansem kupował porębę w lesie. Mógł na tym stracić, ale z pewnością zyskiwał na tej operacji. Potrzeby finansowe majątku były bardzo duże, dlatego też nie starczało zboża na pniu, ani też drzew do wyrębu w lesie, aby je wcześniej przed zbiorami sprzedać. Żyd jednak zawsze był skłonny udzielać pożyczki, na skutek czego zostawał poważnym wierzycielem majątku. Wierzytelności rosły, aż w końcu krótko przed wybuchem wojny, Apelstein przejął pod swój zarząd nieznanowicki młyn i w biurze majątku obsadził swojego człowieka, który czuwał nad finansami.(...)[19]

Dobrą opinią cieszyły się we Włoszczowie także lokale gastronomiczne prowadzone przez Żydów. Wśród nich często wymieniana we wspomnieniach cukiernia Abrama Rozenberga i restauracje Aby Zemla i Jochwety Bimki.[20] Jeszcze dziś można usłyszeć opowieści o tym "jak to się chodziło do Bimke na śledzie i małą wódeczkę". W lokalach tych najbardziej tłoczno było w dni targowe. Po załatwieniu większych transakcji kupna i sprzedaży obowiązywał bowiem zwyczajowy "litkup".[21]

Na 175 punktów sprzedaży w mieście tylko około 10 było w rękach chrześcijan, co potwierdza tezę o monopolu handlowym Żydów we Włoszczowie. Przedstawiciele ludności nieżydowskiej mieli swój udział w branży gastronomicznej oraz w handlu artykułami spożywczymi i odzieżowymi.

Wśród ludności żydowskiej dominował handel artykułami spożywczymi i towarami rolniczymi (głównie zbożem i skórami). Na drugim miejscu należy wymienić handel galanterią, artykułami bawełnianymi i gotowymi ubraniami, co bez wątpienia jest kontynuacją monopolu krawców żydowskich przed I wojną światową, których to aż trzydziestu pięciu świadczyło swe usługi na potrzeby miasta i okolicy.[22]

---

[19] Ibidem, s. 81. Wspomnianym „swoim człowiekiem" był Edmund Małczyński, pracujący dalej podczas okupacji jako księgowy majątku.

[20] Ibidem oraz *Gazeta Kielecka*, R. 52: 1923, Nr 32, 33, 34,op. cit.

[21] R. Renz, *Ludność i gospodarka w powiecie włoszczowskim*, op. cit., s. 132, Autorka podkreśla, iż lokale te cieszyły się dużą frekwencją spełniając nie tylko rolę gastronomiczno – rozrywkową, ale także funkcję towarzyską.

[22] *Gazeta Kielecka*, R. 8: 1877, Nr 42 (18 (30) V 1877 r.), op. cit.

Tab. 5. Firmy handlowe we Włoszczowie w roku 1923 według Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Kielcach

BRANŻA	Rodzaj sprzedawanych towarów/usług	Ilość sklepów/punktów	
		żydowskie	chrześcijan
Spożywcza	artykuły spożywcze (ogólne)	27	1
	masarskie/wędliny	2	1
	mięso	5	-
	nabiał	2	-
	jaja	2	-
	pieczywo	5	-
	mąka	2	-
	wódki i wina	2	-
Rolnicza	zboża	11	-
	skóry	14	-
	pierze	6	-
	świnie	-	1
	drewno	4	-
Metalowo - maszynowa	żelazo	4	-
	maszyny	1	-
	naczynia	1	1
Odzieżowa	artykuły bawełniane	18	1
	artykuły galanteryjne	12	-
	artykuły łokciowe	11	-
	ubrania gotowe	18	-
	obuwie	3	1
Gastronomia	restauracje	3	2
	cukiernie	2	-
	tytoń	6	1
Inne	skład apteczny/apteka	1	1
	towary kolonialne	1	-
	olejarnia	1	-
	(handel) manufakturą	2	-
RAZEM		166	9

Źródło: *Gazeta Kielecka*, R. 52: 1923, Nr. 32 (5 VII 1923 r.), Nr. 33 (15 VIII 1923 r.), Nr. 34 (19 VIII 1923 r.), Obwieszczenie o wciągnięciu do Rejestru Handlowego Działu A Sądu Okręgowego w Kielcach.

Rzemiosło i przemysł

Nawet najmniejsze firmy handlowe były często powiązane bezpośrednio z licznymi zakładami rzemieślniczymi produkującymi na potrzeby miasta i najbliższych wsi. W międzywojennej Włoszczowie nie istniał przemysł produkujący na większą skalę, bowiem jedynymi zakładami, które mogły być określone jako przemysłowe były: tartak, zakład produkujący artykuły metalowe oraz zakład włókienniczy i cztery zakłady spożywcze.

W 1935 roku we Włoszczowie było zarejestrowanych 171 zakładów (zob. Tabela 6).[23] W tych o charakterze przemysłowym pracowało 80 osób, natomiast trudno określić liczbę zatrudnionych w rzemiośle. Większość tych zakładów znajdowała się w rękach Żydów. Do nich należały między innymi dwa włoszczowskie tartaki. Jeden, znajdujący się przy ulicy Jędrzejowskiej, był własnością Kornfelda. Drugi, większy, o charakterze przemysłowym, należał do Apelsteina i był położony obok stacji kolejowej (przy trasie Kielce – Częstochowa kolei Herbsko – Kieleckiej wybudowanej w 1911 r.). Rozwojowi przemysłu i rzemiosła drzewnego sprzyjały znaczne obszary leśne znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie miasta.

Poza tartakami produkcję na większą skalę prowadził młyn (zbudowany w 1931 r. prawdopodobnie w miejsce młyna Kornfelda, który spłonął w tymże roku) oraz zakład metalowy produkujący pługi i narzędzia rolnicze, oba będące własnością Żydów.

Usługi dla mieszkańców miasta świadczyła także Drukarnia Zalcmana i Edelista, dobrze znana w całym powiecie. Jej powierzały wydruk pism lokalne władze i sporo firm. Jak większość żydowskich zakładów, była ona znana z solidności i konkurencyjnych cen. Jedyna we Włoszczowie olejarnia należała także do Żyda – Szlamy Minza.

---

[23] *Statystyka Polski*, Seria C, Z. 89, *Statystyka zakładów przemysłowych i handlowych w 1935 r.*, Warszawa 1938, s.19.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami rzemieślnicy byli zrzeszeni w cechach i stowarzyszeniach, przy czym te pierwsze stanowiły ich podstawę organizacyjną. W roku 1927 polskie prawo przemysłowe wprowadziło dobrowolność przynależności do cechów i ograniczyło ich kompetencje do działalności kulturalno – oświatowej i socjalnej.

Na terenie powiatu włoszczowskiego zachował się wyznaniowy podział cechów na chrześcijańskie i żydowskie.

We Włoszczowie pierwsze odrębne (lokalne) cechy żydowskie powstały dopiero w 1930 roku. Wtedy to założono Cech Krawców i Czapników Żydów zrzeszający 26 członków oraz Cech Cholewkarzy i Szewców Żydów liczący 33 rzemieślników. Były to najmłodsze cechy w okolicy, bowiem w niedalekich Szczekocinach i Lelowie istniały takie, które szczyciły się działalnością

Tab. 6. Zakłady przemysłowe i rzemieślnicze we Włoszczowie w 1935 r.

RODZAJE ZAKŁADÓW	PRZEMYSŁ		RZEMIOSŁO	
	Włoszczowa	Powiat	Włoszczowa	Powiat
Budowlane	-	-	7	20
Chemiczne	-	1	2	7
Drzewne	1	15	9	22
Metalowe	1	1	12	37
Mineralne	-	-	3	21
Odzieżowe	-	-	80	183
Poligraficzne	-	-	2	4
Skórzane	-	-	9	13
Spożywcze	4	56	33	195
Usługowe	-	1	4	14
Włókiennicze	1	2	1	3
Inne	1	3	1	3
RAZEM	8	79	163	527

Źródło: *Statystyka Polski, Seria C,* z 89, *Statystyka zakładów przemysłowych i handlowych w 1935 r.*, Warszawa 1938, s. 19.

od XVI (np. Cech Szewców i Cholewkarzy w Szczekocinach założony w 1536 r.) lub XVII wieku.[24] Nie były one jednak jedynymi a bynajmniej głównymi organizacjami porządkującymi działalność gospodarczą Żydów we Włoszczowie. Nie miały tradycji, która by pozwalała im na aktywne uczestniczenie także w życiu religijnym gminy, a przynajmniej w jego zewnętrznej formie.

Największą aktywność przejawiała Centrala Rzemieślników Żydowskich zrzeszająca 210 członków, na czele której stał Chil Rubinstein (handlarz wyprawianymi skórami). Dużą rolę odgrywał także Związek Kupców mający w swym gronie 50 członków (kupców) z prezesem Nutą Apelsteinem na czele oraz Stowarzyszenie Rzemieślników Włoszczowskich z prezesem Abramem Edelistem na czele grupy 60 osób.[25]

We Włoszczowie działał także Związek Rzemieślników Żydów, zrzeszający ponad 30 osób, głównie o zapatrywaniach syjonistycznych. W jego zarządzie w 1934 roku (po wyborach w dniu 5 kwietnia 1934 r.) znajdowali się: Lejbuś Zalcman, kamasznik, jako prezes; Abram Nakielski, blacharz – wiceprezes; Izrael Zylbersztajn, krawiec – skarbnik oraz Dawid Miodowy, krawiec, jako sekretarz.[26]

W okresie międzywojennym działały we Włoszczowie także inne organizacje, o których brak jednak informacji w dokumentach miejskich i gminnych oraz banki wspomagające działalność gospodarczą i ułatwiające życie ludności żydowskiej.

Dwa największe banki działające w tym czasie w mieście to Bank Spółdzielczy i Bank Kredytowy.

Bank Spółdzielczy miał charakter kupiecko – rzemieślniczy i należał do Związku Żydowskich Spółdzielni w Polsce. W

[24] *Izba Rzemieślnicza w Kielcach, Sprawozdanie za rok 1937*, Kielce 1938, s. 156, oraz: R. Renz, *Ludność i gospodarka w powiecie Włoszczowskim w okresie międzywojennym*, op. cit.

[25] AP w Kielcach, Urząd Wojewódzki w Kielcach I, sygn. 2602, Sprawy polityczne Żydowskie w województwie w latach 1925 – 1934.

[26] AP w Kielcach, Oddz. w Jędrzejowie, sygn. 153, Starostwo Powiatowe we Włoszczowie 1920 - 1938.

roku 1929 zrzeszał on 232 członków, na czele których stał Icek Gotlieb (na co dzień trudniący się handlem artykułami spożywczymi). Celem tej spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością było podniesienie stanu ekonomicznego i gospodarczego jej członków. Bank zajmował się udzielaniem wszelkiego rodzaju pożyczek, przyjmowaniem wkładów oszczędnościowych i lokatą kapitałów oraz pośredniczeniem przy zakupie lub sprzedaży wytworów rzemieślniczych, surowców, narzędzi, maszyn i artykułów spożywczych, a także załatwianiem innych czynności wchodzących w zakres obrotów pieniężnych.

Władze spółdzielni stanowił Zarząd, Rada Nadzorcza i Walne Zgromadzenie. Miesięczne obroty banku w lipcu 1935 roku wynosiły ok. 34 tys. złotych.

Liczne niedociągnięcia w pracy członków Zarządu oraz wewnętrzne intrygi przyczyniły się do decyzji Dyrekcji Związku Żydowskich Spółdzielni w Polsce o likwidacji banku w 1937 roku. Postanowienie to wydano w wyniku fiaska jakie przyniosły wielokrotne próby uzdrowienia pracy Banku Spółdzielczego we Włoszczowie przez komisję sanacyjną powołaną przez dyrektora związku L. Michelsona.

Dodać należy, że jedynym wierzycielem banku była American Joint Reconstruction Foundation. W jej interesie działał, wyznaczony na likwidatora spółdzielni, Józef Giberman z Jędrzejowa próbując negocjować regulację długów przez zbiórkę wśród zrzeszonych i niezrzeszonych klientów banku. Niestety i jego wysiłki nie zakończyły się sukcesem.[27]

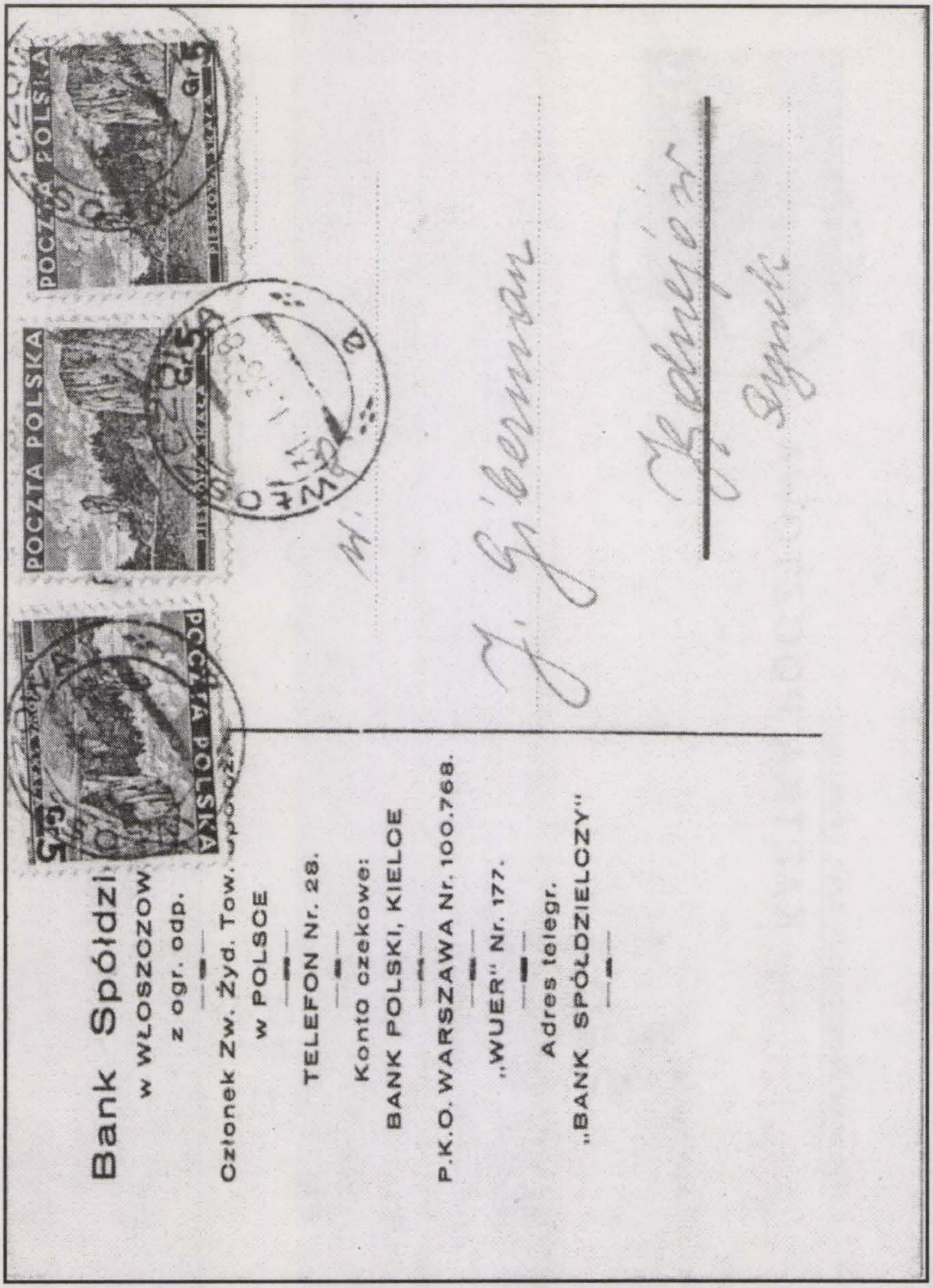
Drugi bank – Bank Kredytowy – miał charakter wybitnie kupiecki. Ponad dwustu jego członkom przewodniczył (prezesował) Jakub Zalcman. On także prezesował Stowarzyszeniu Dobroczynnemu "Gemiłus Chessed".[28]

---

[27] AP w Kielcach, Oddz. w Jędrzejowie, sygn. 139, BS w Wodzisławiu i Włoszczowie 1933 - 1939.

[28] AP w Kielcach, UWK I, sygn. 2602, Sprawy polityczne żydowskie w województwie kieleckim w latach 1925 - 1934

Kartka korespondencyjna Banku Spółdzielczego we Włoszczowie (lata 30-te). Ze zbiorów Autorki.



Kartka korespondencyjna Banku Spółdzielczego we Włoszczowie (lata 30-te). Ze zbiorów Autorki.

Żydzi włoszczowscy - uważani, mimo wewnętrznych nieporozumień, często wpływających ujemnie na efekty ich pracy, za dobrych finansistów byli także doradcami dziedziców i okolicznych właścicieli ziemskich. Do grupy tej należeli między innymi wspomniani już Apelstein i Moszek Kaczka. Obowiązki tego ostatniego na dworze Niemojewskich przedstawiła Maria Stępkowska - Szwed:

(...)Raz w miesiącu zamykano Kaczkę w skarbcu Niemojewskich. Było to pomieszczenie w piwnicach dworu, o żelaznych drzwiach, bez okien, zamykane na sztaby. Dworscy ludzie dostarczali mu tam jedzenie i świece. Siedział dotąd, aż zrobił remanent - zsumował przychód i rozchód. A obroty były duże, majątek miał bowiem pięć tysięcy mórg, z czego większą część zajmowały lasy, wyrąbywane bezlitośnie przez kupców żydowskich, z którymi dziedzic prowadził handel. Po obliczeniu przez Moszka rachunków wszystko zgadzało się co do kopiejki i pan był rad, bo nie potrzebował sam się trudzić, a Żyd tak liczył, że i on coś na tym skorzystał.[29]

Znając zagadnienia formalno – prawne świadczyli oni także szereg usług ułatwiających mieszkańcom kontakt z władzami. Przykładem tego typu działalności było Biuro Pisania Podań do władz administracyjnych i sądowych Kałmy Ginsberga, mieszczące się na ulicy Berka Joselewicza (obecna Kilińskiego) 16.[30]

[29] M. Stępkowska - Szwed, *Maniusia, Marynia, Maria*, op. cit., s. 109.

[30] AP w Kielcach, Oddz. w Jędrzejowie, sygn.139, BS w Wodzisławiu i Włoszczowie 1933 - 1939.

Transport

Do 1911 roku Włoszczowa nie posiadała bezpośredniego dostępu do kolei żelaznej, dlatego też jej mieszkańcy chcąc udać się w dłuższą podróż jeździli do oddalonego o około 40 kilometrów Jędrzejowa. Przez długi czas odległość między Włoszczową a leżącą na tej trasie Oksą trzeba było pokonywać polną drogą. Taki stan utrzymał się do momentu, gdy właściciel pobliskiego majątku Nieznanowice, łódzki fabrykant Poznański wybudował na tym odcinku drogę bitą.[31]

Wybudowanie drogi kolejowej z Kielc do Częstochowy w 1911 r. ułatwiło włoszczowianom podróżowanie na tym odcinku z możliwością wyboru jednego z kilku możliwych połączeń. Nadal jednak pozostał problem pokonania odległości dzielącej stację od centrum miasta (ok. 4 km). Rolę przewoźników spełniali w większości woźnice żydowscy, którzy na swych furmankach i dorożkach przewozili pasażerów także i na dłuższych trasach.

Z czasem na wspomnianej trasie do stacji kolejowej zaczął kursować jedyny w tym okresie we Włoszczowie samochód osobowy, będący – jak większość lokalnych środków lokomocji – własnością Żydów.

Droga kolejowa Kielce – Częstochowa ze względu na swe położenie nie wpłynęła w oczekiwanym stopniu na ożywienie ruchu handlowego. Stanowiła ona zapewne znaczne ułatwienie dla właścicieli pobliskiego tartaku, natomiast część drewna, a także wiele innych produktów, nadal wywozili drobni kupcy furmankami w kierunku Częstochowy oraz Katowic. Przewozy towarów furmankami (najczęściej żydowskimi) odbywały się nie tylko na bliższych odległościach, ale nawet na trasach powyżej 100 kilometrów jak np. Włoszczowa – Zagłębie Dąbrowskie (134 km.) czy też Włoszczowa – Łódź (124 km)[32]

[31] R. Leszczyński, *Włoszczowa na przełomie wieków*, op. cit.

[32] F. Barciński, *Geografia gospodarcza województwa kieleckiego*, op. cit., s. 208.

Analiza poszczególnych działów gospodarki miejskiej potwierdza monopol Żydów w tej dziedzinie. Warto się jednak zastanowić, dlaczego taka sytuacja miała miejsce i dlaczego nie uległa zmianie, mimo licznych, choć nie przeprowadzanych na większą skalę akcji narodowców, nawołujących do bojkotu handlu i usług świadczonych przez ludność żydowską.

Otóż po pierwsze dlatego, że zdobyli oni i posiadali majątek, który ulokowali w bardzo dobrym miejscu, bo w samym centrum miasta. Stało się to czasem kosztem usunięcia spauperyzowanej i bardzo często mało operatywnej ludności chrześcijańskiej. Po drugie, zdarzały się przypadki kooperacji posiadaczy lokali i funduszy obu wyznań, o czym świadczy chociażby przypadek sklepu Stępkowskiego, który dzierżawił pomieszczenie na sklep od Żyda, Motyki Kaczki.[33]

Większość Żydów włoszczowskich potrafiła też zadbać o wygląd swoich lokali, a z pewnością i o towar, i usługi, jakie oferowali mieszkańcom miasta. Nie bez powodu więc większość wolała kupować "u Żyda". Asortyment towarów oraz sposób jego reklamy przyciągał klientów także z okolic Włoszczowy. Wiedzieli oni bowiem, że znajdą to, czego poszukują i będą mogli się potargować przy zapłacie.

Często wśród zarzutów stawianych Żydom spotyka się i taki, że jeździli oni (częściej chodzili) po okolicznych wioskach i wykupywali większość żywności i innych towarów sprzedając je potem w mieście z narzutem. Nie dostrzegano jednak faktu, że były to normalne prawa rynku i tylko dzięki tego typu aktywności mogli nabyć większość dóbr.

Porównanie usług świadczonych przez reprezentantów obu wyznań można zilustrować ofertami, jakie zostały przedstawione Magistratowi miasta Włoszczowy w związku z planowanymi pracami remontowymi w gmachu Szkoły Powszechnej (zob. Aneks). Pierwszą, widoczną natychmiast różnicą wypadającą na

[33] Opis sklepu Stępkowskiego oraz kilka wzmianek o Żydach włoszczowskich można znaleźć w cytowanych już wspomnieniach Marii Stępkowskiej – Szwed. *Maniusia, Marynia, Maria*, Warszawa 1995.

niekorzyść malarza katolickiego Stanisława Robaka, był sam wygląd pism z ofertami. W przypadku Heszla Zajączkowskiego i Fiszela Libermana były to maszynopisy z tekstami napisanymi według zasad typowych dla rzemieślników dużej klasy, natomiast w przypadku S. Robaka był to niezbyt czysty, prymitywnie napisany rękopis. Na szczególne uznanie zasługuje pismo Heszli Zajączkowskiego, które i dziś mogłoby służyć jako wzór przedstawiania ofert. Warte zwrócenia uwagi są także proponowane przez nich ceny, generalnie niższe u malarzy żydowskich.[34]

Jest to jeden z niewielu bardzo dobrze udokumentowanych przypadków, stanowiących choćby częściowo odpowiedź na pytanie, dlaczego Żydzi we Włoszczowie nie tylko zdobyli monopol na handel i rzemiosło, ale także zdołali go utrzymać.

[34] AP w Kielcach, Oddz. w Jędrzejowie, sygn. 159, Akta miasta Włoszczowy (1920 – 1950).



Rynek we Włoszczowie (druga dekada XX wieku). Ze zbiorów Autorki.

ROZDZIAŁ IV

Życie codzienne

"Jeśli wszedłeś do miasta,
dostosuj się do jego zwyczajów"
(Gen. R. 48,14)

Analizując w poprzednich rozdziałach różne aspekty życia włoszczowskiej społeczności żydowskiej wskazano już wiele elementów, które można określić jako część życia codziennego. Cóż bowiem zawiera w sobie to określenie? Jest to nie tylko rytuał codziennego dnia, ale także wiele miejsc, instytucji, organizacji będących tłem dla wykonania licznych czynności, obowiązków, a także rozrywki.

Marian Fuks zalicza do niego obraz ulic, sklepów, mieszkań, opisy modlitewni, szpitali oraz rzeźni, a także rzemiosło, nierząd, dobroczynność i ostatnią posługę. Według niego, to również kontrasty między ludźmi, zarówno w strefie materialnej jak i duchowej, światopoglądowej i kulturowej.[1]

Postanowiłam połączyć te zagadnienia z próbą przedstawienia aktywności kulturalnej i edukacji Żydów włoszczowskich, a wszystko to w ramach działalności we wspólnocie i nierozerwalnie połączone kontaktami z ludnością polską.

Wpólnota religijno – społeczna

Ludność żydowska żyjąca nie tylko w Polsce, ale ogólnie w diasporze, ze względu na swą religię i kulturę oraz warunki w jakich się znajdowała, skupiona była zazwyczaj w grupach skoncentrowanych wokół organizacji gminy, czyli kahału, a także synagogi stanowiącej centrum życia religijnego członków gminy.

[1] M. Fuks, *Żydzi w Warszawie. Życie codzienne, wydarzenia, ludzie*, Poznań 1992, s. 189 – 214.

Część zasad funkcjonowania kahału przedstawiłam w rozdziale pierwszym, ale dotyczyły one głównie działalności administracyjno – gospodarczej. Teraz natomiast chciałabym przedstawić jej działalność jako wspólnoty pozwalającej i pomagającej godziwie egzystować wszystkim w niej zrzeszonym wyznawcom religii mojżeszowej. Jakkolwiek jej bezpośrednimi tj. zaangażowanymi formalnie członkami byli tylko mężczyźni, jako głowy rodzin, to regulowała ona w dużej mierze życie całej ludności żydowskiej.

Podstawowymi zasadami, jakimi kierowała się ludność wyznania mojżeszowego były jasno i precyzyjnie określone prawa dotyczące przyjmowania pokarmów, celebrowania świąt (głównie szabatu), studiowania Tory oraz dobroczynności.

Przestrzeganie pierwszej grupy wymienionych zasad oznaczało spożywanie żywności, która była koszerna przy zachowaniu dodatkowych reguł odżywiania (hebr."kaszrut"). Koszer, czyli nadające się, stosowne (hebr.), były te pokarmy, które nie zaliczano do trefnych.[2] Należały do nich zwierzęta przeżuwające pokarm i posiadające równocześnie rozszczepione kopyta, niektóre gatunki ptaków (bez ptaków łownych) oraz ryby mające płetwy i łuski. Musiały one być najpierw odpowiednio zarżnięte, a następnie należało usunąć z nich krew za pomocą soli. Jeżeli zwierzę nie zostało zabite jednym pociągnięciem noża uznawano je za trefne i nie mogło być spożywane przez Żydów. Na taką okazję czekali zwykle goje, mogący kupić to mięso za bardzo małe pieniądze. Rzeźnie żydowskie musiały spełniać wszelkie zasady uboju rytualnego. Dlatego też prowadzili je specjalnie przygotowani ludzie, pod nadzorem przedstawiciela gminy. O osobach sprawujących te funkcje we włoszczowskich rzeźniach już wspomniałam, natomiast chciałabym nadmienić o ich pozycji nie tylko wśród ludności żydowskiej, ale także chrześcijań-

[2] Określenie żywnosci koszernej i zasad spożywania pokarmów podaje za: A. Unterman, *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, Warszawa 1994; A. Cohen, *Talmud. Syntetyczny wykład na temat Talmudu i nauk rabinów dotyczących religii, etyki i prawodawstwa*, Warszawa 1997.

skiej. Większość osób pamiętających czasy przedwojenne opowiadając o Żydach, mówi o rzeźni, rzezaku i zachowywanych przez niego zasadach. Wynika to najprawdopodobniej z tego, iż byli oni (chrześcijanie, zwłaszcza ci biedniejsi) częstymi klientami czekającymi na sytuację, w wyniku której mogli kupić trefne mięso.[3]

Koszerne części mięsa obficie solono, aby wyciekła z nich cała krew. Czyniono to w specjalnych naczyniach z otworkiem lub brytwannach "z dziubkiem". Żydzi nie zjadali ponadto pewnych tłuszczów zwierzęcych oraz nie łączyli w potrawach mięsa i mleka. Między spożyciem jednego i drugiego pokarmu musiano zachować kilkugodzinną przerwę. Oczywiście mleko było koszerne tylko wtedy, gdy pochodziło od koszernego zwierzęcia.

Pokarmy powyższe nie były jedynymi jakie spożywano. Jedzono, ze względu na łatwy dostęp, bardzo dużo warzyw i owoców, a także pieczywa. Zawsze pamiętano o zachowaniu zasad higieny, o dokładnym umyciu i sprawdzeniu spożywanych fruktów. Pewnych pokarmów pomimo ich koszerności nie można było jeść ani pić, zgodnie z zasadą "biszul nochri", jeżeli były przygotowane przez goja. Tak było przykładowo z winem.

Pomiędzy poszczególnymi rodzinami żydowskimi istniały bardzo duże różnice w jakości i ilości spożywanych potraw. Były one spowodowane dysproporcjami w położeniu materialnym. Dla niektórych, bardzo biednych Żydów mięso stanowiło rzadkość, nabywali je lub dostawali jedynie z okazji świąt. Najczęstszym daniem był dla nich chleb z cebulą. Posiłki uzupełniano wodą, herbatą lub bardzo rzadko winem.

Okazją do świętowania, a przez to do uroczystych, rodzinnych kolacji był każdy piątkowy wieczór rozpoczynający szabas. Trwał on aż do zapadnięcia nocy w sobotę. W tym czasie powstrzymywano się, zgodnie z przykazaniem, od wykonywania wszelkiej pracy, która była przejawem panowania człowieka nad przyrodą. Dlatego też kobiety przygotowywały wszystkie potra-

[3] Przyczynami trefności mogły być np. nieczystości na zabitym zwierzęciu, nieskuteczne pociągnięcie nożem lub też ujawniona choroba, czy też jakakolwiek inna skaza.



(Opis zdjęcia na stronie następnej)

Zdjęcie i adnotacja z wydawnictwa Lucjana Dobroszyckiego i Barbary Kirshenblatt-Gimblett *Image before my eyes. A photographic history of jewish life in Poland before the Holocaust* (Nowy Jork, 1994).

Family gathered at a tombstone in the cementary in Wloszczowa. The tombstone bears the inscription: „A rightteous man who led a life of good deeds, who lived the from the fruits of his labor all his years, who died young, who was a giver of charity, the worthy one, Yisroel Yitskhok, son Shmuel Zindl, may his memory be blessed... May his soul be tied in the knot of life. Studio: A. Pieczysty

Rodzina zgromadzona przy grobie na cmentarzu we Włoszczowie. Płyta grobowca posiada inskrypcję: „Prawy człowiek, który prowadził życie dobrych uczynków, który żył z owoców swojej pracy przez wszystkie jego lata, który umarł młodo, który był dobroczyńcą, wartościową osobą, Yisroel Yitskhok, syn Shmuela Zindla, niech pamięć jego będzie błogosławiona... Niech dusza jego będzie zawiązana w węzeł życia." Fot. A. Pieczysty (tłum. Autorka).

wy przed zapadnięciem zmroku, a o ewentualnych pracach, które były niezbędne do wykonania w sobotę przypominały zaprzyjaźnionym gojom. Szabes goje, bo tak nazywano pomagających w czasie święta chrześcijan, zajmowali się najczęściej w zimie, paleniem w piecu, a przez cały rok pomocą w prowadzeniu gospodarstw lub zakładów.

Przygotowania szabasowe wieńczyło zapalenie przez matki świec i oczekiwanie ojca powracającego z synagogi.[4] Na kolację spożywano zwykle szabasową chałkę. W sobotę najczęściej spożywano typowe dla kuchni żydowskiej dania, takie jak na przykład czulent. Oczywiście były także rodziny, w których dania te nie różniły się od codziennych. Niemniej jednak istniała zasada spożycia trzech posiłków w czasie szabasu. Te, wcześniej przygotowane, czekały w specjalnie izolowanych otworach piecowych.

Dzień świąteczny był okazją do ujrzenia ludności żydowskiej w strojach świątecznych. Mężczyźni zakładali odświętne koszule, marynarki i płaszcze, kobiety natomiast wychodziły

[4] Rola kobiety w rodzinie żydowskiej i jej zmiany w XX wieku – patrz: R. Żebrowski, Z. Borzymińska, *PO-LIN. Kultura Żydów polskich w XX wieku*, op. cit, s. 44 - 49.

często w atłasowych sukniach i pięknie zdobionych chustach. Starsze z nich przykrywały ogolone głowy czarnymi koronkami.

Nie znalazłam opisów poszczególnych świąt żydowskich i sposobu ich celebrowania na terenie miasta. Brak jest informacji, które mogłyby ukazać w jaki sposób je traktowano, w jakim stopniu uczestniczono we wszelkich przynależnych im obrzędach i jakie znaczenie miały one w życiu rodzin żydowskich oraz całej gminy. Wspominane są one jedynie w oficjalnych sprawozdaniach, najczęściej przy okazji relacji z działalności charytatywnej. Żałuję ogromnie, że brak tych świątecznych wspomnień, bo święta stanowią nieodzowny element życia religijnego Żydów.

Rok żydowski zawiera pięć głównych świąt wywodzących się z Biblii. Są to trzy święta pielgrzymie zwane też świętami plonów wiążące się z wyjściem z Egiptu. Jest to między innymi Pesach, święto wiosenne łączące się z przygotowaniami w każdym domu, polegającymi w dużej mierze na usuwaniu wszelkiego zakwasu w postaci okruchów pieczywa, resztek jedzenia. Żydzi zwykli powiadać, że nie ma czystszego pomieszczenia niż kuchnia żydowska na Pesach. Uroczystości z nim związane trwają przez siedem dni, a rozpoczynają się zwykle wspólnym, rodzinnym i przygotowywanym zgodnie z rytuałem posiłkiem. Przez cały ten czas nie wolno spożywać chleba sporządzanego na zaczynie.

Bardzo ciekawym i malowniczym świętem pielgrzymim jest też Sukot czyli święto szałasów, zwane także współcześnie świętem namiotów. Zaczyna się ono po zakończeniu żniw i zwiezieniu plonów. Jest to jedno z najradośniejszych świąt, obchodzone dla uczczenia pomocy Bożej w czasie Exodusu. Przypominają o nim szałasy lub też namioty (suka), ustawiane na wzór szałasów w jakich mieszkali Izraelici na pustyni. Podczas świątecznych dni Żydzi jedzą i czasem nawet śpią w szałasach. W synagodze odprawiane są specjalne nabożeństwa, z elementami przypisanymi jedynie Sukot.

Trzecim ze wspomnianych świąt pielgrzymich jest Szawuot (hebr. „tygodnie") przypadające siedem tygodni od drugiego dnia Pesach. Głównym wątkiem obchodów jest objawienie Mojżeszowi i Izraelitom Dekalogu na Górze Synaj. Dekalog odczytywany jest w synagodze, którą zwykle dekoruje się kwiatami na pamiątkę kwiecia, jakim okryła się z okazji Bożego objawienia sucha, pustynna góra. Bardzo rozpowszechnionym w Szawuot jest zwyczaj całonocnego studiowania Tory.

Pozostałe z pięciu wspomnianych świąt to święta pokutne: Rosz Ha-Szana i Jom Kipur. Pierwsze, to Święto Nowego Roku, będące jednocześnie Dniem Sądu. Wiąże się to z wiarą, że Bóg decyduje wtedy o losie każdej istoty w nowym roku. W niebie otwierane są trzy księgi: sprawiedliwych, niegodziwych i tych, którzy nie mieszczą się w żadnej z wymienionych kategorii. Modły i żałowanie za grzechy przez dziesięć Dni Pokuty mają zapewnić człowiekowi drogę do księgi sprawiedliwych, bo tylko zapisani w niej przeżyją nadchodzący rok i nie zostaną ukarani za grzechy. Wtedy zazwyczaj Żydzi pozdrawiają się słowami „Obyś był zapisany na dobry rok".

Jom Kipur kończy owe Dni Pokuty. Jest to Dzień Pojednania. Poprzedza go zwykle kilka obrzędów o charakterze pokutnym, między innymi obowiązkowe oczyszczenie w mykwie. Samo święto jest 25-godzinnym postem. Szabat szabatów, jak nazywane jest także Jom Kipur, zaostrza generalnie wymogi zwykłego szabatu dodając szereg świątecznych ceremonii.

W kalendarzu żydowskim istnieje także kilka pomniejszych świąt, z których wymienić należy z pewnością karnawałowy Purim (jedyny dzień, w którym Żyd może się upić), postbiblijne święto świateł - Chanuka (kojarzone zwykle z zapalaniem kolejnych świateł na menorze i podarunkami dla dzieci) oraz comiesięczne Rosz Chodesz.

W tym miejscu należy wymienić także uroczystości o charakterze obrzędów religijnych. Typowo żydowski charakter mają ceremonie takie jak obrzezanie czy "bar micwa" (uroczystość uznania pełnoletności religijnej chłopca, który ukończył trzyna-

ście lat i jeden dzień). Stanowiły one bardzo ważne wydarzenia nie tylko w gronie rodziny, ale także w lokalnej społeczności. Chłopiec żydowski po wspomnianej uroczystości "bar micwy" należał już do grona osób mogących tworzyć minjan, czyli quorum niezbędne przy modłach publicznych. Odtąd także zakładał on do modłów tefilin, tj. dwa czarne pudełeczka zawierające cztery przepisane przez sofera ustępy biblijne (WJ 13, 1 – 10; 11, 16; Pwt 6, 4 – 9; 11, 13 – 21), które rzemieniami przywiązuje się do lewego przedramienia i do górnej części czoła. Niestety, i tych uroczystości nie opisywały żadne dostępne mi wspomnienia.

Bardzo obrazowy, choć nieco naiwny ze względu na wspomnienia z lat dziecinnych jest opis modlącego się Żyda, jaki przedstawiła w swych wspomnieniach Wacława Zimoląg – Szczepańska. Ze względu na to, że jest on jednym z niewielu, jeśli nie jedynym ilustrującym tę część życia włoszczowskich wyznawców religii mojżeszowej, pozwoliłam sobie przytoczyć go prawie w całości.

Tam (tj. w domu Blimci Kaczki – przyp. autora) *z małego korytarzyka na prawo wiodły drzwi do kuchni. Tam pod dużym oknem, stał stół nakryty ceratą, a na nim na obu krańcach piętrzył się stos książek. Po prawej – książki matki Blimci, po lewej – większy stos to księgi do modlitwy Fiśla – ojca Blimci. Wszystkie były pięknie oprawione w zielonkawą skórę, a może tylko w jej imitację i miały złocone litery na grzbietach. Czasami zastawałam Fiśla przy modlitwie. Stał zwrócony twarzą do okna, nakryty czymś w rodzaju ręcznika kąpielowego w czarno – białe pasy (tałesem – przyp. autora). (...) Do czoła miał przytwierdzoną czarną paczuszkę z zawartymi tam fragmentami biblijnymi (...). Modlił się żarliwie z wielkiej księgi i wtedy nie wolno mu było przeszkadzać. Kiedyś pytałam wielokrotnie, natrętnie jak dziecko: "Gdzie Blimcia ?" – nie odpowiadał, więc potem już wiedziałam i czekałam aż skończy się modlić. Zdejmował te wszystkie akcesoria, zwijał rzemyki i zwracał się do mnie z uśmiechem, zapraszając na spodeczek cebuli z chlebem i herbatą.(...)*[5]

Żydzi włoszczowscy, w przeważającej części, zachowywali przykazania dotyczące zarówno materialnej jak i duchowej sfery życia. Mimo ogólnych tendencji sekularyzacyjnych i odstępo-

[5] W. Zimoląg – Szczepańska, *Mężczyzna czy ryba przynosi szczęście? Szkice włoszczowskie*, op. cit., s. 103.

wania od przestrzegania zasad zarówno religijnych jak i obyczajowych,[6] utrzymywali oni charakter ortodoksyjny. Podobna sytuacja występowała w tym czasie wśród lokalnej, prowincjonalnej ludności chrześcijańskiej.[7] Jednak wewnątrz gminy żydowskiej panowały relacje pozwalające na zaistnienie sytuacji o jakiej wspomina, opisując Włoszczowę w II połowie XIX wieku życie w okresie co prawda nieco wcześniejszym, ksiądz Walenty Khaun.[8] Podkreślał on ścisłe spełnianie przez Żydów obowiązków ich wiary oraz istnienie osób zajmujących się wyłącznie czytaniem książek talmudycznych. Byli oni utrzymywani ze wsparcia ogółu członków gminy. Tego typu izolacja od spraw codziennych sprawiła, że nie mając żadnego kontaktu z katolikami nie rozumieli języka polskiego ani rosyjskiego.

Oprócz pieniędzy przeznaczonych na utrzymywanie biednych, pracujących jak i jedynie modlących się Żydów, sporą sumę poświęcano na zakup książek do modlitwy oraz utrzymanie synagogi. Wspieraniem aktywności religijnej było także utrzymywanie lub dofinansowywanie działalności chederów, kształcących głównie w zakresie religii, a z czasem w coraz większym stopniu w zakresie spraw świeckich.[9]

Dobroczynność stanowiła jedną z powinności życia żydowskiego, którą przestrzegano we wszystkich gminach. Pozostawienie potrzebującego w potrzebie było bowiem uważane za czyn niemoralny. Od wieków praktykowano różne formy filantropii. Bogaci, średniozamożni, ale także skromnie sytuowani Żydzi uważali za swój obowiązek świadczyć na rzecz ubogich. Na porządku dziennym były jałmużny dawane przez nich żebrakom wyciągającym rękę pod bramą cmentarza, u wrót bóżnicy,

[6] Porównaj: R. Żebrowski, Z. Borzyminska, *PO-LIN. Kultura Żydów polskich w XX wieku*, op. cit, s. 74 – 90.

[7] Patrz: D. Olszewski, *Życie religijne w diecezji kieleckiej w latach 1918 – 1939*, w: "Analecta Cracoviensia" 1988.

[8] Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej we Włoszczowie, Opis miasteczka Włoszczowy, autorstwa ks. Walentego Khauna.

[9] Szkolnictwo żydowskie w powiecie włoszczowskim przed 1914 r. przedstawia B. Szabat – patrz: *Szkolnictwo żydowskie w guberni kieleckiej w latach 1864 – 1915*, w: *Żydzi w Małopolsce*, praca zbiorowa pod red. F. Kiryka, Przemyśl 1991, s. 191 – 206.

w zaułkach ulic czy też pukającym do drzwi. Podczas uroczystości rodzinnych tradycyjnie składano ofiary na ubogich. W ten sposób różne formy dobroczynności, również tej instytucjonalnej – kierowanej przez gminę lub specjalnie powołane organizacje i bractwa – były nieodłącznym zjawiskiem w społeczności żydowskiej. Zwłaszcza w małych miasteczkach o charakterze rolniczo – usługowym oraz w ośrodkach wielkomiejskich, gdzie przeważała biedota, a wśród niej ludzie chorzy, starcy i sieroty. W tej sytuacji żebractwo, wsparte religijnym nakazem dawania jałmużny i pomocy bliźniemu, było niejako uświęcone i uważane za "micwę", tj. czyn zbożny, nie mniej ważny niż sama modlitwa.[10]

Poza wspomnianą działalnością charytatywną gminy, podobne zadanie spełniało Stowarzyszenie Dobroczynne "Gemiłus Chesed". Organizacja ta powstała w roku 1927, przy czym prośbę o jej zalegalizowanie złożono już rok wcześniej. Wśród jej założycieli znaleźli się Chaim Majer Rosenblum, Chil Rubinsztajn oraz Chil Goldsztajn. Jak się okazało wkrótce, starania te podjęto tylko w celu zjednania wyborców. Sytuacja, w jakiej znajdowała się znaczna część ludności żydowskiej Włoszczowy sprawiła, że gdy grupa ta nie podjęła żadnych działań, kolejne osoby wystąpiły z wnioskiem o zalegalizowanie stowarzyszenia o tej samej nazwie. W roku 1929 zainicjowano działalność nowego "Gemiłus Chesed", które zadeklarowało dysponowanie funduszami z ofiar członków, osób prywatnych i instytucji oraz American Joint Distribution Comitee. Na czele organizacji stanęła czteroosobowa komisja, w której skład weszli: A. Edelist, A. Goldman, J. Kuperminc oraz Ch. L. Waldfogel. Celem nowo założonego towarzystwa było niesienie pomocy niezamożnym Żydom przez udzielanie bezprocentowych pożyczek. Z usług powyższych mogli korzystać mieszkańcy Włoszczowy wyznania mojżeszowego bez względu na ich płeć. Przedsięwzięcie to nie

[10] Specjalne formy przybierała dobroczynność szczególnie bogatych Żydów, mieszkających najczęściej w większych miastach. O jej przykładach w Warszawie pisze M. Fuks, *Żydzi w Warszawie*, op. cit., s. 196 – 201.

rozwiązało jednak wszystkich, a nawet większości problemów ekonomicznych ubożejących z dnia na dzień Żydów.[11]

Zajęcie się pozostającymi w trudnym położeniu materialnym członkami pozostało więc nadal w dużej mierze w gestii gminy i jej zarządu. Wspierała ona finansowo leczenie biednych starozakonnych, wypłacając określone budżetem sumy dla lekarzy i akuszerki, udzielających pomocy biednym chorym (za zleceniami). Osobne sumy przeznaczono na dożywianie biednych dzieci żydowskich. Bywały także przypadki, gdy do gminy zwracano się o dofinansowanie nauki w szkole powszechnej, a dokładniej wyposażenie uczniów.[12]

Dobroczynność gminy rozciągała się "do grobu i poza grobem biednych współwyznawców". Ubogim urządzano bezpłatnie pogrzeb, wliczając w to ubranie oraz pomoc materialną rodzinie. Zapomodze towarzyszyła pociecha religijna, odprowadzenie na cmentarz oraz odwiedzenie rodziny zmarłego w pierwszych dniach żałoby. Nazywano to "Nychum abełym" (pocieszenie w żałobie).[13]

Edukacja

Szkolnictwo spełniało w kulturze żydowskiej szczególną rolę, którą określały wskazania *Talmudu*. Głosił on między innymi, że "nie zwalnia się od nauki dzieci nawet do budowy świątyni". Obowiązek studiowania był postawiony na równi z poprzednio wymienionymi. Najstarszym żydowskim systemem edukacyjnym były szkoły religijne. Wprowadzenie powszechnego obowiązku szkolnego dla chłopców miało miejsce jeszcze przed naszą erą i

[11] AP w Kielcach, Oddz. w Jędrzejowie, sygn. 153, Starostwo Powiatowe we Włoszczowie 1933 – 1939.

[12] Prośbę taką wniósł np. kierownik szkoły do włoszczowskiego magistratu. Następnie trafiła ona do Zarządu Gminy. Dotyczyła zakupu materiałów na roboty ręczne Chaji Kopel. AP w Kielcach, Oddział w Jędrzejowie, sygn. 159, Akta Miasta Włoszczowy.

[13] Wspomnieć należy, iż koszta pokładnego i postawienia pomników uzależniały, podobnie jak i składka członkowska gminy, od zarobków. Im wyższa składka, tym wyższe koszty pogrzebu. Opłaty od pokładnego wynosiły od 30 do 500 zł., pomników od 15 do 250 zł.



Fragment XIX-wiecznej macewy z cmentarza żydowskiego we Włoszczowie. Stan obecny. Fot. Autorka.



Fragment XIX-wiecznej macewy z cmentarza żydowskiego we Włoszczowie. Stan obecny. Fot. Autorka.

jest przypisywane Szymonowi ben Szetach (pierwsza połowa I w. p.n.e.). Wraz z upływem czasu szkoły te przechodziły liczne zmiany systemu nauczania, jednak cel pozostał ten sam, czyli kształtowanie wewnętrzne człowieka poprzez kontakt od najmłodszych lat ze światem wartości ponadczasowych. Do nauki w szkołach religijnych wprowadzano stopniowo elementy wychowania świeckiego, a także naukę dodatkowych języków, najczęściej kraju w którym zamieszkiwano.[14]

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, podpisany przez nią Traktat Mniejszościowy gwarantował mniejszościom narodowym zakładanie i prowadzenie na koszt własny szkół, przy zapewnionym wsparciu finansowym budżetu państwa. Do pełnej realizacji tych postanowień nigdy nie doszło, co stało się przyczyną licznych protestów. Dopiero pod koniec lat trzydziestych niektóre zarządy miejskie zaczęły udzielać, niestety niewystarczających subwencji szkolnictwu żydowskiemu. Mniejszości narodowe w latach 1928 – 1929 podjęły na forum parlamentarnym odrębne akcje, zmierzające do uregulowania prawnego statusu prowadzonych przez siebie szkół.

Problem szkolnictwa stał się także terenem rywalizacji politycznej poszczególnych partii.[15] Zatwierdzanie utworzenia nowych szkół żydowskich we Włoszczowie i w ośrodkach podległych zarządowi gminy było często poprzedzone dyskusją polityczną. Dodatkowym elementem utrudniającym powstawanie instytucji tego typu były odgórnie ustalone przepisy i warunki jakie musiały być spełnione. W ten sposób próba utworzenia prywatnej szkoły przez Nutę Apelsztajna zakończyla się fiaskiem.

Żydzi powszechnie uczyli swoich synów w chederach (elementarne szkoły dla chłopców żydowskich w wieku od kilku do

[14] Nauczanie języków innych od hebrajskiego było często wymuszane postanowieniami władz państwowych. Np. w Królestwie Kongresowym melamedzi, tj. nauczyciele szkół żydowskich musieli zdawać specjalne egzaminy potwierdzające ich wystarczającą znajomość jęz. rosyjskiego.

[15] Charakterystykę poglądów i działań podjętych w Polsce przez partie polityczne na polu edukacji podają: J. Tomaszewski. *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*, op. cit.; R. Żebrowski, Z. Borzymińska, *PO-LIN. Kultura Żydów polskich w XX wieku*, op. cit.

kilkunastu lat). Większość z nich jeszcze pod koniec XIX w. uważała, że nauka w nich powinna w zupełności wystarczyć. W roku 1886 na terenie powiatu włoszczowskiego znajdowało się 38 chederów, w których naukę odbywało 334 dzieci. Średnio na jeden z nich przypadało więc około dziewięciu uczących się.[16] Większość chederów była instytucjami bardzo małymi, w których uczyło się kilku lub kilkunastu chłopców. Zasada, której starano się przestrzegać przewidywała, że na jeden cheder powinno przypadać około 20 uczniów. Większe chedery należały do rzadkości.[17] W samej Włoszczowie liczba tych szkół wynosiła w roku 1899 – 14, natomiast cztery lata później było ich już 16. Nie była to bardzo duża liczba, ale większa od pobliskich Szczekocin, które nie były jednak ośrodkiem powiatowym.[18]

Chedery prowadzone były przez tzw. melamedów, którzy musieli dysponować zaświadczeniem, wydanym przez rabina odpowiedniego okręgu bóżniczego, stwierdzającym posiadanie dostatecznej wiedzy dla nauczania języka hebrajskiego i zasad wiary żydowskiej. Oprócz tego melamedzi pragnący otworzyć cheder musieli otrzymać świadectwo nadane przez kuratora, które należało odnawiać każdego roku. Pomieszczenia, w których nauczali musiały posiadać odpowiednie warunki. Miał to być lokal jasny i dostatecznie ciepły, wyposażony w meble szkolne. W rzeczywistości były to najczęściej pokoje w mieszkaniu „szkólnika" (tak popularnie nazywano małamedów), lub sale przy synagodze, bądź też w budynkach należących do gminy.

Na terenie powiatu włoszczowskiego działało w okresie międzywojennym 15 szkół żydowskich, w tym dziewięć miało charakter wyłącznie religijny (zwykle były to chedery)[19]. Było to

[16] B. Szabat, *Szkolnictwo żydowskie w Guberni Kieleckiej w latach 1864 – 1915*, w: *Żydzi w Małopolsce*, op. cit., s. 193.

[17] Najwięcej chederów w Guberni Kieleckiej miał Chmielnik w powiecie stopnickim. Maksymalna znana ich liczba wynosiła w tym mieście w 1901 r. – 38. Według oceny dozoru bóżniczego z następnego roku powinno ich być co najmniej 40, bowiem łączna liczba dzieci, które do nich uczęszczały wynosiła ok. 800, B. Szabat, Ibidem.

[18] Ibidem, s. 194.

[19] Liczbę tę podaję za: A. Pawłowski, *Żydzi włoszczowscy w dwudziestoleciu międzywojennym*, op. cit., s. 160. Nie dotarłam bowiem do statystyk podających dane dotyczące ilości szkół religijnych i ich ewolucje na przestrzeni omawianego okresu.

konsekwencją postanowień (sprzed I wojny światowej). W roku 1913 przygotowano bowiem w Guberni Kieleckiej projekt sieci szkół elementarnych, który miał obejmować wszystkie dzieci w wieku szkolnym, w tym także żydowskie. W związku z tym planowano powołać w niektórych powiatach odrębne szkoły dla Żydów. Projekt ten zrealizowano tylko we Włoszczowie i Słomnikach w powiecie miechowskim. Pierwsze z tych szkół rozpoczęły pracę już w tym samym roku.

Oprócz chederów funkcjonowały także prywatne szkoły dla dzieci żydowskich. Były to przede wszystkim szkoły elementarne, najczęściej dla dziewcząt. Potwierdzenie istnienia takiej szkoły we Włoszczowie odnalazłam dopiero w informacjach zawartych w „Pinkas HaKehilot". Szkołę dla dziewcząt „Bejs Yaakov" otwarto w 1925 roku z inicjatywy Agudat Israel. Także syjoniści próbowali otworzyć prywatną szkołę hebrajską „Tarbut". Niestety, tak szybko jak została otworzona, tak szybko ją zamknięto, bowiem rodzice nie byli w stanie opłacić czesnego.[20] Warto zauważyć, że tego typu instytucje były typowe raczej dla bogatszych ośrodków żydowskich, takich jak na przykład ówczesne Kielce czy Działoszyce.[21]

Dokumenty dotyczące gminy żydowskiej we Włoszczowie podają nazwiska kilku "szkólników", jak nazywano uczących w chederach. Byli wśród nich Moszek Grundman i Wólf Dajczman, obaj znani z aktywności w gminie. Brak jest natomiast danych dotyczących ogólnej liczby zarówno uczących się jak i nauczających w szkołach żydowskich.

Wprowadzenie w okresie międzywojennym obowiązku szkolnego zobowiązywało rodziny żydowskie do posyłania dzieci na zajęcia w ramach funkcjonowania szkoły powszechnej. Najczęstszą zasadą, jaką przyjęto przy formowaniu klas był podział na wyznania rzymsko-katolickie i mojżeszowe, ale

[20] *Pinkas HaKehilot, The Encyclopedia of Jewish Communities*, edited by Mr. Abraham Wein, Yad Vashem Jerusalem, 1999, s. 180.

[21] Patrz: B. Szabat, *Szkolnictwo żydowskie w Guberni Kieleckiej w latach 1864 – 1915*, op. cit., s. 203-205.

z biegiem lat zdarzały się także grupy łączone (zarówno osobne dla dziewcząt i chłopców, jak i koedukacyjne). W wielu przypadkach klasy z uczniami wyznania mojżeszowego były przepełnione, bowiem za nienormalną należy uznać sytuację, kiedy w jednej klasie jest na przykład 70 osób (klasa I c w roku szkolnym 1930/31 Szkoły Powszechnej Nr 2). Dla porównania dwie równoległe klasy tworzyło odpowiednio 41 i 43 osoby wyznania rzymskokatolickiego.[22]

Poza zajęciami w szkołach żydowskich oraz Szkole Powszechnej we Włoszczowie dzieci pochodzące zwłaszcza z bogatszych i lepiej wykształconych rodzin wyznania mojżeszowego uczęszczały na prywatne lekcje muzyki (gra na fortepianie), języków obcych (najczęściej francuskiego), a także literatury. Nie były to jednak bardzo częste przypadki. Natomiast we wspomnieniach z okresu międzywojennego często pojawiają się uwagi o kontaktach jakie miała młodzież żydowska z krewnymi bądź znajomymi rodzin, mieszkającymi w większych miastach takich jak np. Łódź, Kraków czy Warszawa. Znajomości te pozwalały często do poszerzenia wiadomości, poznania nowinek o charakterze kulturalnym czy też, ze względu na wyjazdy, poznanie kraju.

Proces kształcenia nie zatrzymywał się w wielu przypadkach wraz ze skończeniem szkoły podstawowej. Wiele dziewcząt i chłopców, zwłaszcza z zamożniejszych rodzin, wyjeżdżało do większych miast, aby tam kontynuować naukę w wybranym przez siebie kierunku. Najczęściej wybierano Częstochowę, Łódź i Kraków. W ostatnim z wymienionych miast studenci pochodzący z Włoszczowy uczęszczali na zajęcia na

[22] Dane podaję na podstawie *Księgi Głównej Szkoły Powszechnej Nr 2 we Włoszczowie*. Dla przedstawienia przykładowych informacji o grupie uczniów żydowskich uczęszczających na zajęcia przytaczam w Aneksie skład jednej z klas. Należy wspomnieć, że nie wszystkie arkusze *Księgi Głównej* były prowadzone tak skrupulatnie jak ten, który pozwoliłam sobie przedstawić. Niewątpliwie jest to jedno z niewielu źródeł pozwalających odtworzyć choć częściowo mapę rozmieszczenia ludności żydowskiej we Włoszczowie (na podstawie podawanych adresów), czy też zróżnicowanie zawodowe wśród rodziców.



Mieszkańcy Włoszczowy (rodzeństwo Kwietniewskich) w strojach ludowych - okres międzywojenny. Ze zbiorów Autorki.

Uniwersytecie Jagiellońskim. Zarówno w II połowie XIX w. jak i do wybuchu II wojny światowej byli to jedynie mężczyźni.[23]

Życie kulturalne

Żydzi mieszkający w Polsce różnili się między sobą nie tylko pod względem materialnym, ale także duchowym i intelektualnym. Społeczność ta wyróżniała się od pozostałych mieszkańców państwa nie tylko religią, lecz również strojem, obyczajami, stylem życia i językiem. W tej grupie wyróżniały się jednostki tkwiące głęboko w hebrajskiej kulturze religijno – filozoficznej. Należeli do nich cadycy, rabini i ich uczniowie, "uczeni w *Talmudzie*". Także świecka inteligencja żydowska była już od początków XIX w. współtwórcą i aktywnym uczestnikiem wielu procesów w dziedzinie rozwoju polskiej kultury i nauki. Należy także podkreślić, że przyczyniając się do rozwoju wielu wartości materialnych – w dziedzinie handlu, przemysłu, infrastruktury i bankowości – stawali się Żydzi czynnym elementem polskiej kultury narodowej. Nie można pominąć także roli tych, którzy - często spolonizowani - wzbogacali polską literaturę i sztukę.[24]

Ludność wyznania mojżeszowego nazywała siebie - nie bez słuszności – narodem książki. Nie było, a przynajmniej nie powinno być wśród nich ze względów czysto religijnych, analfabe-

[23] M. Kulczykowski, *Żydzi - studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w dobie autonomicznej Galicji (1867 - 1918)*, Kraków 1995, s. 100 i 349. Autor w zestawieniach statystycznych wymienia wśród studentów prawa Szlamę Borzykowskiego, pochodzącego z Włoszczowy i studiującego w roku akademickim 1917/18. Był jedynym włoszczowianinem wyznania mojżeszowego studiującym w latach 1867 - 1918 na Uniwersytecie Jagiellońskim. Co się tyczy okresu późniejszego znalazłam jedynie nie opublikowane jeszcze dane o kilku studentach wyznania mojżeszowego pochodzących z Włoszczowy i studiujących w okresie międzywojennym na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ze względu na to, iż praca zawierająca te dane dopiero powstawała, nie udało mi się ich dotychczas uzyskać i wykorzystać. (Praca powstała w Instytucie Historii UJ, pod kier. prof. dr hab. Juliana Dybca).

[24] Nie trzeba chyba przypominać o twórczości pisarzy takich jak I. L. Perec, Szalom Alejchem, Szalom Asz i wielu innych – aż po Izaaka Bashevisa Singera, laureata Nagrody Nobla. W ich twórczości polskość jest ewidentna, wywodząca sie z niepowtarzalnego klimatu żydowskich "sztetł".

tów. Nie można powiedzieć tego kategorycznie, że wymogu tego w pełni przestrzegano albowiem zdarzały się przypadki, jeszcze w latach trzydziestych XX w., względnie rzadko, ale jednak występującego niepiśmiennictwa. Przeglądając Akta Urzędu Stanu Cywilnego ludności wyznania mojżeszowego we Włoszczowie i adnotacje przy ich podpisywaniu, zauważa się tendencję malejącą liczby osób, które nie potrafiły się podpisać. Były to częściej osoby starsze, mieszkające poza miastem i nie utrzymujące kontaktów z jego mieszkańcami. Sporadycznie informacja o niepiśmienności figurowała obok nazwiska osoby młodej (poniżej 30 – tego roku życia). Potwierdzeniem ogromnego postępu w edukacji, a przynajmniej w jej podstawach, jest fakt, że w roku 1918 na 46 par nowożeńców, tylko 6 było piśmiennych. Natomiast już w roku 1936 na ślubnym kobiercu nie stanęła żadna osoba, która nie umiałaby przynajmniej złożyć podpisu.[25]

Natomiast wcześniejsze dane dotyczące miasta Włoszczowy, a mianowicie spis ludności z 1916 r., zawierają informację o jedynie tysiącu osób (na 4744 mieszkańców Włoszczowy), które potrafiły zarówno pisać jak i czytać. Wśród nich było 600 mężczyzn i 400 kobiet.[26]

Polepszający się z czasem stan piśmienności i czytelności zaczął przybliżać żydowską ludność Włoszczowy do określenia, na którego przytoczenie pozwoliłam sobie powyżej. Przy omawianiu zagadnień politycznych oraz cytując fragment wspomnień W. Zimoląg – Szczepańskiej, pojawiły się elementy ilustrujące stosunek ludności żydowskiej do książki. Była to obecność bibliotek przy większości lokalnych organizacji politycznych, kulturalnych i społecznych, na które przeznaczano fundusze z or-

[25] Akta Urzędu Stanu Cywilnego we Włoszczowie, Małżeństwa zawarte przez wyznawców religii mojżeszowej w latach 1918–1939. W pracy nie analizuję bliżej tych akt, ale pozwalam sobie zauważyć, że jest to cenne źródło, zasługujące na osobne opracowanie.

[26] Powyższe dane podałam za: S. Orlikowski, *Szkoły ludowe powiatu włoszczowskiego w latach 1914 – 1918, ze szczególnym uwzględnieniem miasta i gminy Włoszczowa*, w: *Z dziejów Włoszczowy i regionu włoszczowskiego*, op. cit., s. 195. Autor niestety nie przytacza podziału na ludność chrześcijańską i żydowską.

ganizowanych względnie często imprez o charakterze kulturalno – rozrywkowym. Była to także duża liczba książek posiadanych i czytanych przez członków poszczególnych rodzin. Włoszczowa jednak, w przeciwieństwie do znacznie mniejszych Szczekocin, nie posiadała, osobnej Biblioteki Izraelickiej.

Bardzo często u źródeł działalności kulturalnej, oświatowej, a nawet sportowej w żydowskich środowiskach małomiasteczkowych tkwiły inspiracje polityczne. Wyrażone bowiem wprost programy partii, zwłaszcza lewicowych, mogły się spotkać z dezaprobatą, a nawet atakiem ortodoksyjnej większości. Najwięcej aktywności przejawiały partie o charakterze robotniczym, organizując szereg akcji kulturalno – oświatowych, jak np. Żydowskie Stowarzyszenie Kursów Wieczorowych dla Robotników, będące pod wpływem Poalej Syjon Lewicy.[27] Partia ta nie miała jednak organizacji lokalnej we Włoszczowie.

W dwudziestoleciu międzywojennym w Kieleckiem najpopularniejsze było Stowarzyszenie Kulturalno – Oświatowe Tarbut (Kultura), przekształcone w 1922 roku z Biura Wychowania i Oświaty, powołanego w 1919 roku na IV Konferencji Syjonistycznej.[28] Kultura prowadziła wielokierunkową działalność: obok czysto kulturalnej równolegle – oświatową, utrzymując środkami społecznymi sieć szkół nowohebrajskich w duchu syjonistycznym. Kolejne oddziały w województwie kieleckim powoływane były w latach od 1922 do 1932, ale nie dotarły ze swoją działalnością na szerszą skalę do Włoszczowy.

Około roku 1920 próbowały rozpocząć działalność w województwie kieleckim agendy Żydowskiego Oświatowego Stowarzyszenia Robotniczego "Kultura". Powstałe wówczas koła szybko się rozpadły bez podjęcia jakiejkolwiek działalności. Dopiero

---

[27] Wpływy organizacji o charakterze politycznym na działalność stowarzyszeń kulturalno – oświatowych opisuje M.Meducka, *Instytucje oświatowo – kulturalne Żydów z małych miasteczek Kielecczyzny w latach 1918 – 1939*, w: *Żydzi w Małopolsce*, op.cit., s. 313 – 315.

[28] A. Hafftka, *Społeczne szkolnictwo żydowskie w Polsce*, w: "*Sprawy Narodowościowe*", R. 1927, Nr. 2, s. 102 – 109; A. Tartakower, *Szkolnictwo hebrajskie*, w: "*Sprawy Narodowościowe*", R. 1931, Nr. 2-3, s. 352.

druga próba podjęta w 1927 roku miała cechy trwałości. Wtedy też powstały koła w Chęcinach, Lelowie i Włoszczowie. Koło chęcińskie rozwiązano szybko decyzją władz policyjnych, a jego członków, oskarżonych o komunizowanie aresztowano.[29] Natomiast pozostałe koła prowadziły biblioteki oraz urządzały amatorskie przedstawienia, z których dochody przeznaczano na powiększenie księgozbiorów.

Żydowskie społeczeństwo Włoszczowy, jak i większość im podobnych w małych miasteczkach Kielecczyzny, było zróżnicowane nie tylko materialnie,[30] ale głównie politycznie i co oczywiste pokoleniowo. To zróżnicowanie rzutowało na charakter jego życia kulturalnego. Inicjatyw kulturalnych było wiele, choć ich programy i zamierzenia były podobne, a niekiedy identyczne. Powtarzalność możemy też obserwować w pracy instytucji oświatowych i kulturalnych, których poza wspomnianą "Kulturą", nie było w tym czasie we Włoszczowie wiele.[31] Z przedstawionych tu informacji jasno wynika, iż miasta tego nie można zaliczać do grupy "silnych" ośrodków kulturalno – oświatowych, z których znane były pobliskie Kielce, Jędrzejów czy też Miechów.

[29] M.Meducka, *Instytucje oświatowo – kulturalne Żydów z małych miasteczek Kielecczyzny w latach 1918 – 1939*, w: *Żydzi w Małopolsce*, op. cit., s. 316.

[30] Mówienie o różnicach materialnych stoi pod znakiem zapytania w latach trzydziestych, gdy przytoczymy wyniki badań R. Renz, według których w latach wielkiego kryzysu ubóstwo objęło blisko 90% ludności żydowskiej małych miasteczek. Dla porównania w latach dwudziestych w biedzie znajdowała się wg. niej tylko połowa tej społeczności.

[31] Dane o towarzystwach oświatowych i kulturalnych w województwie kieleckim w 1927 r., przytaczane przez M. Meducką mówią o dwóch takich stowarzyszeniach, M. Meducka, *Instytucje oświatowo – kulturalne Żydów z małych miasteczek Kielecczyzny w latach 1918 – 1939*, w: *Żydzi w Małopolsce*, op. cit., s. 323.

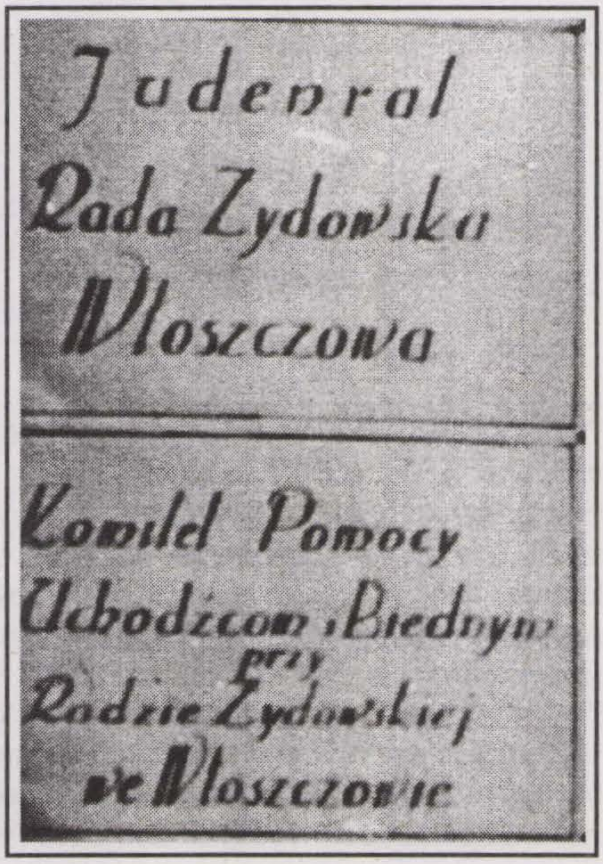
ROZDZIAŁ V

Ostatnie chwile

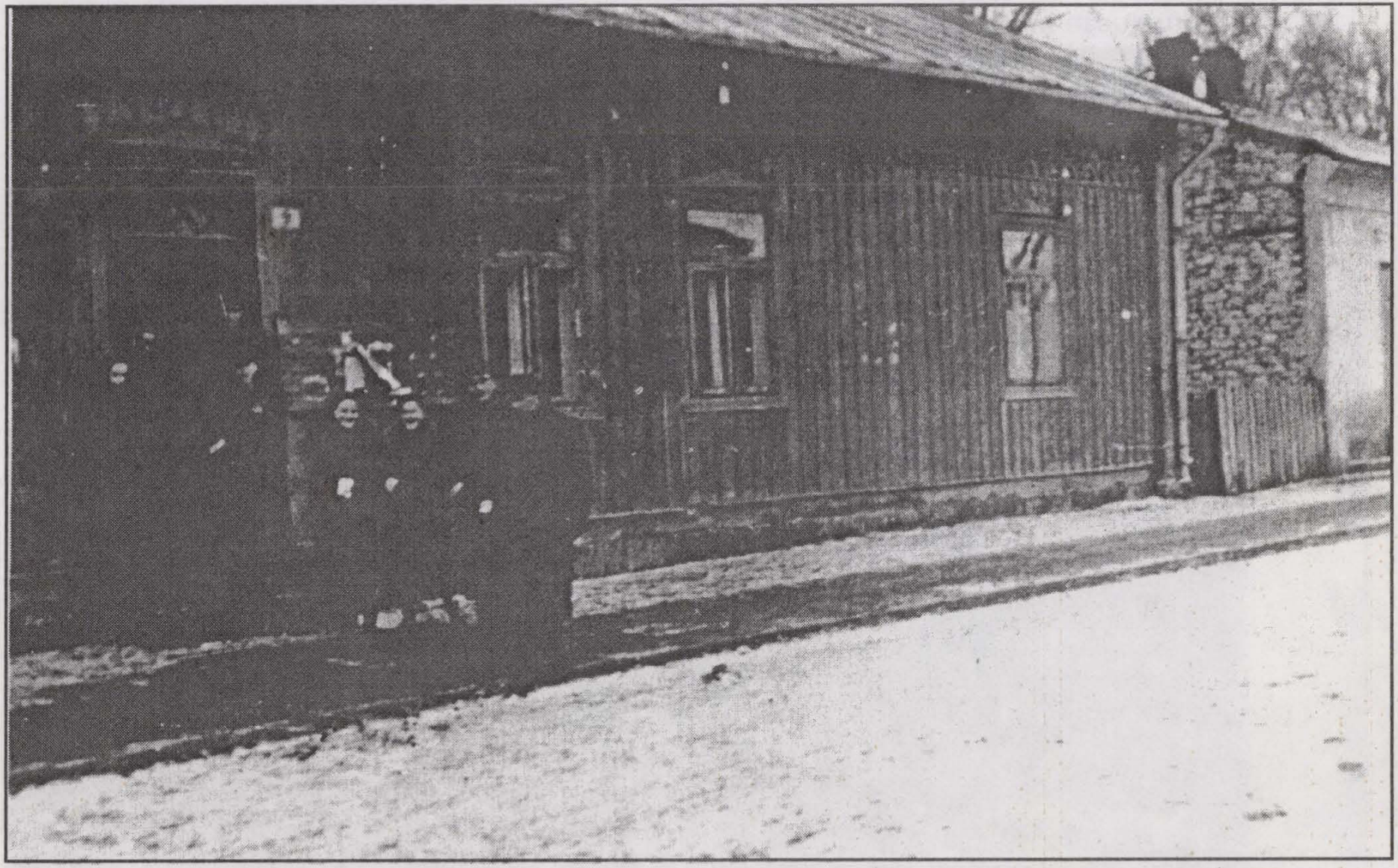
"Daleko jest ode mnie pocieszyciel,
który by pokrzepił moją duszę"
(Lm. 1, 16)

Początek wojny

Wybuch II wojny światowej przyniósł nasilenie obaw o przyszłość, które pojawiły się głównie wśród ludności żydowskiej pod wpływem akcji antysemickich oraz wieści przychodzących zza granicy zachodniej. Początek działań wojennych przyniósł szereg represji ze strony władz okupacyjnych, dotykających zarówno ludność żydowską jak i chrześcijańską. Włoszczowa została otoczona niejako pierścieniem potyczek i bitew, prowadzonych głównie przez oddziały partyzanckie, których działalności sprzyjały pobliskie lasy. Natomiast w samym mieście okupanci rozpoczęli swoją obecność od zmiany władz i zagarniania mienia należącego do mieszkańców.



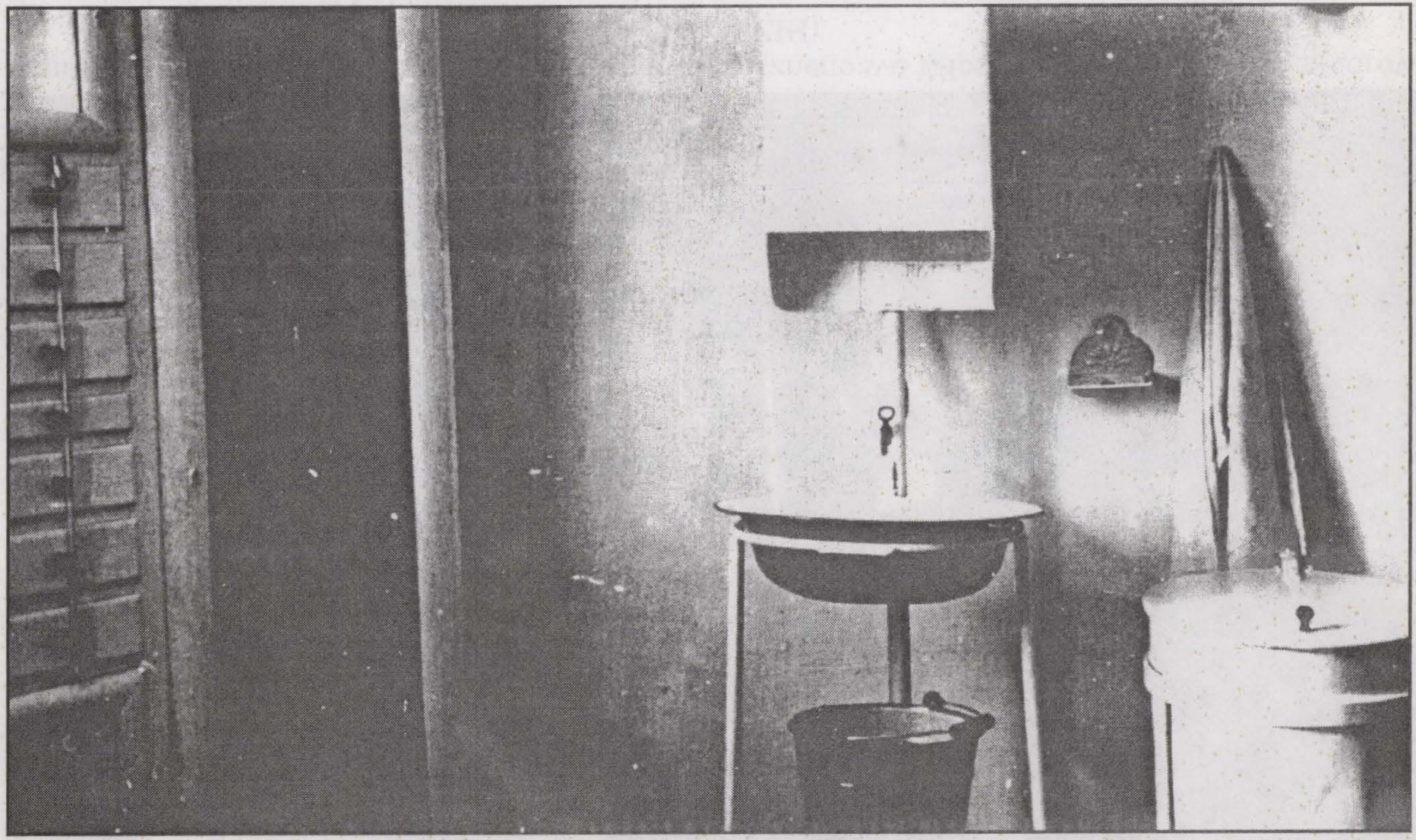
Żydzi stali się jednymi z pierwszych ofiar tych represji. Sklepy i zakłady żydowskie oraz część własności została zarekwirowana przez Niemców już w pierwszych miesiącach wojny. Pozbawiani swych majątków i domów próbowali szukać nowych miejsc zamieszkania. Część z nich mając rodziny w



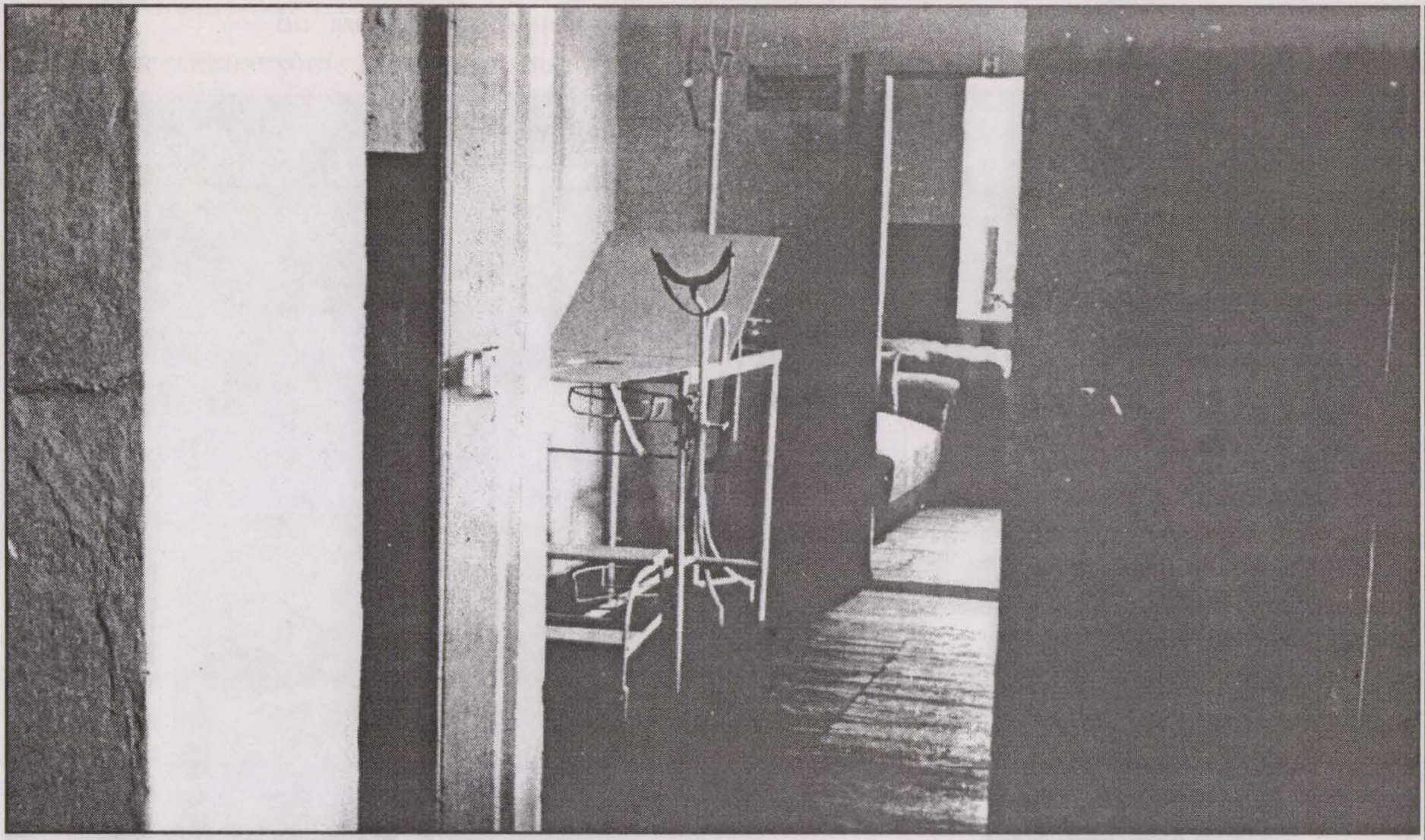
Budynek i wejście do Rady Żydowskiej-1940 r. (Ze zbiorów Archiwum ŻIH).



Rada Żydowska. Urzędnicy Wydziału Opieki Społecznej. (Ze zbiorów archiwum ŻIH).



Fragment wyposażenia ambulatorium specjalnie zorganizowanego szpitala epidemiologicznego we Włoszczowie (1940 r.) (Ze zbiorów archiwum ŻIH).



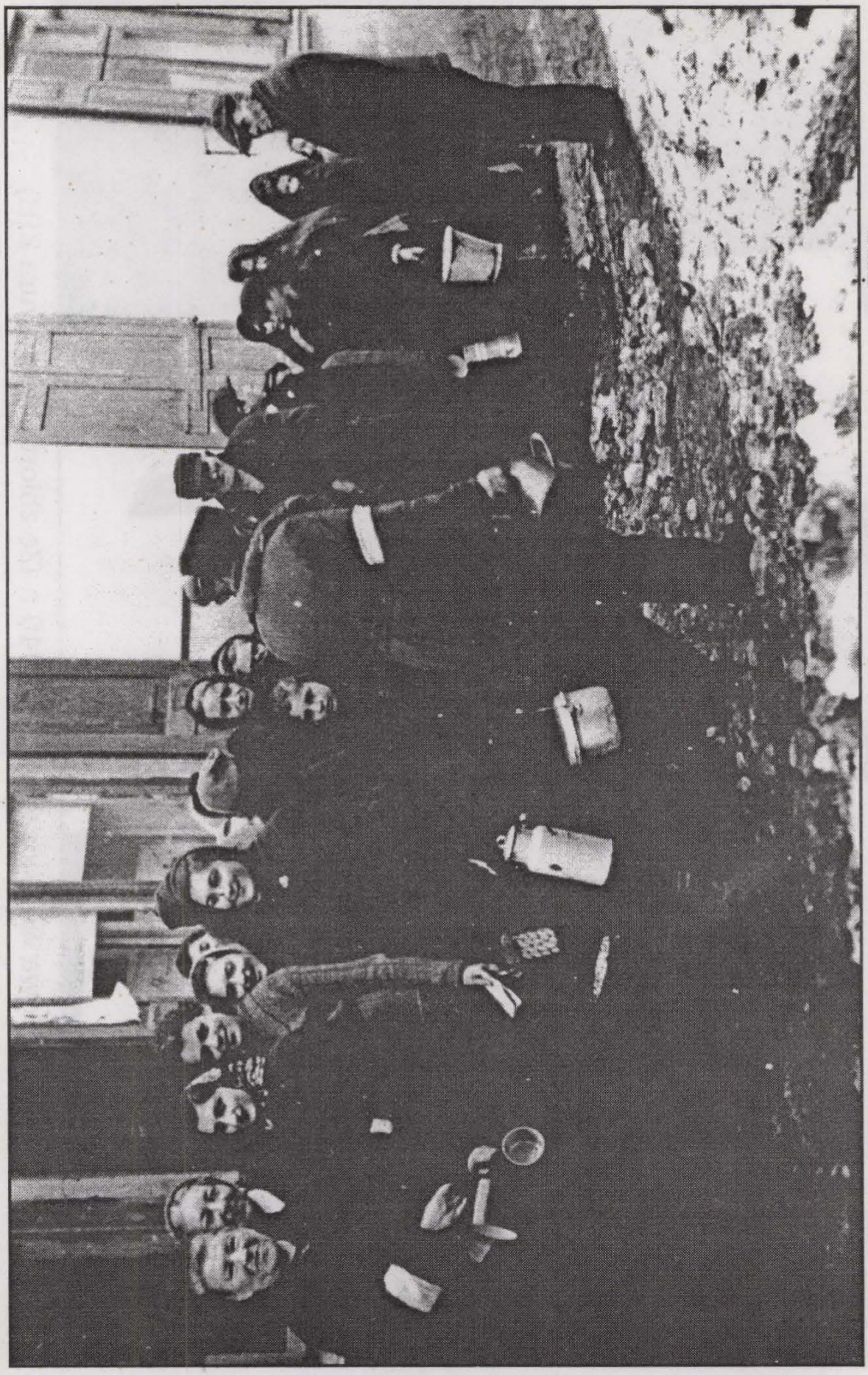
Pomieszczenia ambulatorium szpitala epidemiologicznego we Włoszczowie (1940 r.) (Ze zbiorów archiwum ŻIH).



Rada Żydowska. W biurze Wydziału Opieki Społecznej-1940 r. (Ze zbiorów Archiwum ŻIH).



Rada Żydowska. W biurze Wydziału Opieki Społecznej-1940 r. (Ze zbiorów Archiwum ŻIH).



Kolejka przed kuchnią ludową-1940 r. (Ze zbiorów archiwum ŻIH).



Kuchnia ludowa we Włoszczowie - 1940 r. (Ze zbiorów archiwum ŻIH).

większych miastach (np. w Warszawie, Łodzi czy Krakowie) próbowała do czasu, gdy to było możliwe, wyjechać. Kolejne decyzje władz okupacyjnych postawiły kres tym wyjazdom. Nie udało się jednak ustalić, jaka liczba osób wyznania mojżeszowego opuściła Włoszczowę, aby udać się do innych miejsc w kraju bądź poza jego granicami przed lipcem 1940 roku.

Powszechna dezorganizacja, jaka nastąpiła w wyniku działań wojennych, dotknęła także organizacje życia żydowskiego. Dlatego też w październiku 1939 roku została powołana we Włoszczowie siedmioosobowa Rada Starszych (Aeltestenrat) Ludności Żydowskiej. Była to reprezentacja ludności wyznania mojżeszowego odpowiedzialna za wykonanie wszelkich nakazów zleconych jej przez władze.[1] Została ona później przekształcona w dwunastoosobową Radę Żydowską.

Według sprawozdania Rady Żydowskiej z 1940 roku,[2] w chwili wybuchu wojny Włoszczowa posiadała 6500 stałych mieszkańców, z czego 2700 stanowiła ludność żydowska (42% ogółu). Na skutek działań wojennych i zniszczenia pobliskich miejscowości, takich jak Szczekociny i Przedbórz, już na początku października 1939 roku przybyła do Włoszczowy duża grupa pogorzelców i uchodźców wysiedlonych nakazem władz. W międzyczasie docierali tu także uchodźcy z innych miast Polski. W tym okresie liczba ludności żydowskiej we Włoszczowie zwiększyła

[1] Informacje na temat organizacji życia społeczności żydowskiej w pierwszym roku wojny znalazłam w jedynych dokumentach dotyczących Włoszczowy w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Są to fragmenty sprawozdania Rady Żydowskiej we Włoszczowie za rok 1940. Materiały te zostały przekazane przez Tadeusza Przypkowskiego z Jędrzejowa i pochodziły ze zbiorów jego ojca Feliksa Przypkowskiego. Trafiły doń przekazane w 1942 r. przez Henryka (Hirsza) Beera, współpracownika tego ostatniego w Szpitalu Powiatowym w Jędrzejowie, a później kierownika szpitala żydowskiego. Dokumenty te dotarły do Żydowskiego Komitetu Opiekuńczego Powiatowego w Jędrzejowie w maju 1942 r. Otrzymano je z Delegatury Żydowskiej Samopomocy Społecznej. Znaczna część wspomnianych materiałów to opis akcji opieki społecznej w roku 1940 w ramach działalnosci Rady Żydowskiej i Komitetu Pomocy Uchodźcom i Biednym we Włoszczowie. Zostały one opracowane przez Aleksandra Fargla. Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Rada Żydowska we Włoszczowie, sygn. 223.

[2] Ibidem.

się o około 300 osób. Wśród nowo przybyłych przeważała biedota. Natychmiast zorganizowano dla nich pomoc przeprowadzając wewnątrz społeczności włoszczowskiej zbiórkę pieniędzy, rozdzielając żywność i leki, a także organizując nowe miejsca zamieszkania. Było to tym trudniejsze, że w tym samym czasie na społeczność żydowską została nałożona kontrybucja wojenna (w wysokości 80 tys. zł), a niewiele później, bo 13 grudnia 1939, przybyła nowa grupa wysiedlonych. Tym razem byli to Żydzi z Poznańskiego, głównie ludzie starsi i kobiety. Grupę tą przyjęto już na dworcu kolejowym, a następnie znalazła ona schronienie w specjalnie zorganizowanym punkcie zbornym. Urządzono go w lokalu Beth-Hamidraszu i tam też ludność Włoszczowy samorzutnie znosiła pożywienie dla przybyłych. Stamtąd przez kilka kolejnych dni kierowano ich na nowe kwatery. W tym czasie przystąpiono do budowy kuchni ludowej dla uchodźców. Niestety, brak odpowiednich funduszy utrudniał prowadzenie zorganizowanego dożywiania na dłuższą metę, dlatego powstał projekt zwrócenia się o pomoc do American Joint Distribution Committee. Wyłoniono delegację w osobach dra Chaima Fargla i Josefa Kochena, która udała się do Warszawy. Powróciła ona 7 stycznia 1940 roku, uzyskując subwencję na opiekę społeczną w wysokości 2500 zł. oraz przywożąc dużą ilość odzieży i leków z TOZ-u.

W kilka dni później, 10 stycznia 1940 roku powstał Komitet Pomocy Uchodźcom i Biednym przy Radzie Żydowskiej we Włoszczowie. Przejął on opiekę nad wysiedlonymi i biednymi, koordynując między innymi pracę osób, które do tego czasu spontanicznie pomagały nowo przybyłym. Rozbudowano kuchnię ludową, rozdawano odzież i niezbędne do normalnej egzystencji łóżka. W tym okresie napłynęła do Włoszczowy fala uchodźców z Łodzi. Tym razem było to kilkaset osób. Brak wystarczającej ilości żywności, opału, odzieży, a czasem także kłopoty ze znalezieniem dachu nad głową były problemami dnia codziennego większości z nich. W takich warunkach wybuchła w mieście epidemia tyfusu plamistego. Władze niemieckie nakazały Radzie Żydowskiej urządzić i wyposażyć szpital epidemiczny, a także pod rygorem nałożenia kontrybucji utrzymać go własnym kosztem.

Przy nadludzkich wysiłkach udało się w naznaczonym terminie 27-go stycznia uruchomić szpital, ale bez zaopatrzenia go w utensylia lekarskie i medykamenty. W przeciągu 48 godzin przeprowadzony został remont całego budynku przeznaczonego na szpital, w ciągu jednej doby wykonano 25 łóżek, uszyto 25 kołder, zebrano kilkaset sztuk bielizny pościelowej i osobistej.[3]

Wzrastająca liczba osób korzystających z dwóch już kuchni ludowych, opieki medycznej i pomocy materialnej sprawiła, iż po raz kolejny zwrócono się o pomoc do AJDC oraz do TOZ. Otrzymane środki (odpowiednio 5000 i 1000 zł.) nie wystarczały jednak na pokrycie wzrastających kosztów żywienia i leczenia. A liczba ubogich i chorych ciągle rosła. Epidemia tyfusu zataczała coraz szersze kręgi. Szczególnie mroźna zima dopełniała ogromu nieszczęść. Ponad 250 rodzin żydowskich objęła akcja opałowa - bezpłatnego rozdawnictwa węgla.

W takich warunkach przybył oczekiwany przez kilka dni transport 440 osób wysiedlonych z Włocławka, których stan opisywano jako okropny pod każdym względem. Ze względu na brak mieszkań większość tych ludzi skierowano do trzech okolicznych gmin: Kurzelów, Kluczewsko i Dobromierz. Jedynie grupa"kurzelowska" stanowiła zwarte skupienie, reszta zaś została rozmieszczona w kilkunastu wsiach wspomnianych gmin, oddalonych do 20 km od Włoszczowy. Położenie tych ludzi było często rozpaczliwe, mieszkali oni bowiem we wsiach oddalonych od siebie o kilka kilometrów, często cierpiąc głód, a panujące wówczas trzydziestostopniowe mrozy i śnieżyce uniemożliwiały komunikację z miastem. Żydzi włoszczowscy zorganizowali dwie komisje z lekarzem, które wizytowały poszczególne miejsca zamieszkania wysiedlonych. Fiaskiem zakończyły się próby skoncentrowanego rozmieszczenia przybyłych w Dobromierzu i Kluczewsku, ale i w samym Kurzelowie, gdzie akcja ta powiodła się, nie obyło się bez protestów ze strony stałych mieszkańców. Tam też założono trzecią podlegającą Radzie we Włoszczowie kuchnię ludową. Rozszerzająca się epidemia tyfusu sprawiła, że w samej Włoszczowie chorowało około 50 osób (stan na marzec 1940 roku).

[3] Ibidem.

Na zlecenie AJDC Komitet Pomocy Uchodźcom i Biednym przeprowadził dokładny spis wszystkich uchodźców, podając na dzień 25 marca 1940 roku liczbę 1455 zarejestrowanych wysiedleńców, czyli około 28% ogólnej liczby ludności żydowskiej na terenie Włoszczowy i we wszystkich okolicznych wsiach. Około 75 % z nich korzystało z pomocy Komitetu.

Ponieważ fundusze z dotacji nie wystarczały na sfinansowanie pomocy nie tylko uchodźcom, ale także wszystkim biednym, zwrócono się do wszystkich członków gminy żydowskiej o dodatkowe środki finansowe. Uchwałą Komitetu zorganizowano szeroko zakrojoną akcję pesachową. Zgromadzone w ten sposób pieniądze, powiększone o dotacje z AJDC, przeznaczono na zaopatrzenie w podstawowe produkty (maca, warzywa, mięso, środki czystości...) około 600 rodzin (ponad 2200 osób).[4]

Getta

Dnia 10 lipca 1940 roku niemieckie władze okupacyjne utworzyły pierwsze getto żydowskie we Włoszczowie.[5] Niedługo później powstało drugie. Obejmowały one swym zasięgiem obszar zamieszkany wcześniej w większości przez ludność wyznania mojżeszowego. Jedno obejmowało ulice: Przedborską, Śliską, Gęsią, Mleczarską oraz Stodolną. Drugie zajmowało obszar położony bliżej Rynku, a mianowicie ul. Górki.[6]

Getta otoczono drewnianym płotem, zabraniając lub ograniczając kontakty uwięzionych w nich Żydów z pozostałymi mieszkańcami Włoszczowy.

Przeszło 4000 osób wepchnięto do kilkunastu uliczek. Warunki życia w obu gettach nie odbiegały od tych, które istniały w szcze-

[4] Ibidem.

[5] Datę utworzenia getta podaję za Aleksandrem Farglem. Ibidem.

[6] Informacje tę podaja : T. Mączyński, *Zbrodnie hitlerowskie na terenie powiatu włoszczowskiego w latach 1939 – 1945*, oraz A. Pawłowski, *Żydzi włoszczowscy w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: *Z dziejów Włoszczowy regionu włoszczowskiego*. op. cit. Autorzy ci podają jako datę utworzenia pierwszego getta żydowskiego we Włoszczowie 11 lipca 1940 r.

gółowo opisanych gettach wielkomiejskich. Kilka rodzin mieszkających w jednym domu, przepełnione izby i pogarszające się ciągle warunki sanitarne to tylko niektóre z elementów codzienności w tego typu izolacji. Kupcy i rzemieślnicy zostali pozbawieni swoich warsztatów pracy i jedynych źródeł utrzymania. W samym getcie nadal było jednak widać różnice pomiędzy biednymi i zamożnymi mieszkańcami. Część z Żydów zdołała zachować część swego majątku i mogła przez to liczyć na lepsze warunki. Wśród tych, którzy przeżyli i pamiętają czasy okupacji, zachował się obraz rąk wyciągniętych przez szczeliny w płocie i głosy proszące o jedzenie. Mimo, iż pomoc zamkniętym w gettach była karana śmiercią, zdarzało się, że prośby te były wysłuchiwane. Zwłaszcza dzieci nieświadome grożącego niebezpieczeństwa, podawały swym żydowskim rówieśnikom jedzenie wynoszone z domu.

Dotychczasowa pomoc organizowana wewnątrz społeczności żydowskiej uległa znacznemu ograniczeniu, a w niektórych formach jak na przykład wysyłanie suchego prowiantu uchodźcom przestała istnieć. Z czasem, pomimo wprowadzenia częściowych opłat za posiłki, zamknięto kuchnię ludową we Włoszczowie (1 września 1940 roku).

Kolejnym ciosem dla włoszczowskich Żydów był pobór i wysłanie młodzieży wyznania mojżeszowego do obozu pracy w Cieszanowie koło Lubaczowa. Mimo trudnych warunków w samym getcie natychmiast zorganizowano pomoc, głównie żywnościową, dla wysłanych. Miała ona charakter systematycznego, często codziennego wysyłania kilkunastu paczek z chlebem, cukrem czy marmoladą. Taka akcja ograniczyła działalność Komitetu we Włoszczowie i podlegających jej miejscowościach. Gdy fiaskiem zakończyły się próby uzyskania dofinansowania, zamknięto kolejną kuchnię ludową, tym razem w Kurzelowie. Powrót robotników z obozu pracy przyniósł ogromną ulgę. Niestety wśród powracających zabrakło siedmiu młodych chłopców.

W momencie likwidacji getta cały majątek deportowanych Żydów musiał się jednak zmieścić w podręcznym bagażu, a i ten był często rekwirowany przez Niemców. To, co pozostało na terenie ulic żydowskich także zostało przez nich przywłaszczone. Zda-

rzało się, że pozostawione rzeczy zabierali pozostali mieszkańcy miasta.

Deportacje i obozy

Życie w gettach trwało ponad dwa lata, do 12 września 1942 roku do momentu, gdy Niemcy zdecydowali o ich likwidacji. Żydowskich mieszkańców miasta zagoniono na stację kolejową, by stamtąd wywieźć ich do obozu selekcyjnego w Skarżysku, a następnie do obozu zagłady w Treblince. Część Żydów zginęła jeszcze na terenie miasta.

Opis likwidacji getta i wywożenia ludności żydowskiej z Włoszczowy przedstawia w swych wspomnieniach między innymi wspomniany już Antoni Doerffer:

Żydzi musieli wychodzić z domów na ulicę i ustawiać się w czwórki. Jeżeli którykolwiek się ociągał, albo nie mógł szybko iść, czy wstać z łóżka bo był chory zostawał na miejscu zastrzelony. Po uformowaniu czwórek, pędzili ich na dworzec kolejowy, gdzie na bocznym torze stał pociąg z wagonami bydlęcymi wysypanymi wewnątrz chlorem. Żydów do tych wagonów ładowano, ścieśniając ich do maksimum. Dzieci wcześniej od rodziców oddzielone, wrzucali do wnętrza załadowanych wagonów na głowy stłoczonych ludzi. Po załadowaniu każdego wagonu, aby zasunąć drzwi, dopychali deskami tych, co wystawali na zewnątrz. (...) Tylko nikła część tych ludzi przeżyła transport i dojechała żywa do obozu.[7]

W czasie rewizji getta i konwojowania na stację żandarmi zastrzelili 67 osób. Z kilku tysięcy żydowskich mieszkańców Włoszczowy pozostawiono tylko szesnastu młodych mężczyzn i osadzono ich w Obozie Pracy na Podzamczu. Przez kilka miesięcy wykorzystywano ich do różnych prac na terenie miasta. Jednak i ich także zamordowano. Zbiorowej egzekucji dokonano na terenie cmentarza żydowskiego w końcu marca 1943 roku.[8]

Według innej relacji, jeszcze przed deportacją kilkuset Żydów przeprowadzono na teren cmentarza i tam zamordowano, a następnie pochowano w zbiorowej mogile.[9]

W późniejszych miesiącach, tj. po wrześniu 1942 roku, żandarmeria niemiecka podjęła akcję poszukiwania ukrywających się

[7] A. Doerffer, *Wspomnienia*, op. cit., s.79.

[8] T. Mączyński, *Zbrodnie hitlerowskie...*, op. cit., s. 215.

Żydów. W przypadku wykrycia (także przez denuncjację) zarówno pojedyńczych osób jak i całych rodzin czy też grup dochodziło do rozstrzelania. Taki przypadek miał na przykład miejsce 14 grudnia 1942 roku w Kurzelowie, kiedy to żandarmeria niemiecka z Włoszczowy znalazła na obszarze leśnym w okolicach tamtejszego tartaku i zastrzeliła dziewięciu ukrywających się tam Żydów.[10] Jednymi ze śladów tych wydarzeń są tablice nagrobne ustawione na włoszczowskim cmentarzu żydowskim już po zakończeniu wojny.

Do dziś znajdują się tam dwa groby rodziny Apelsztajn, wybudowane po wojnie (w 1947 r.), na których widnieją napisy informujące o zamordowaniu przez "katów hitlerowskich". Podanymi datami śmierci są: w przypadku Natana Jehudy Apelsztajna – 24 czerwca 1942 roku, natomiast Hilela Apelsztajna – 18 września 1942 roku. Drugi grób, w którym pochowano z tej samej rodziny Chaskiela i Reginę, Menoela i Pesę oraz Ber – Chaję i Szmula opatrzony jest informacją o zamordowaniu ich w grudniu 1942 roku.

Trzeci z sześciu grobów, jakie można dziś odnaleźć na cmentarzu żydowskim jest miejscem spoczynku Samuela Landaua ("zmarł dn. 19 VII 1938 r.") oraz Jakuba Landaua "zamordowanego przez katów hitlerowskich". Zachowała się także kompletna płyta z grobu rodziny Gotlieb. Na pozostałych grobowcach nie przetrwały żadne napisy mogące pomóc w ustaleniu personaliów i daty śmierci pochowanych w nich osób.

W miejscach niedostępnych przechodniom można znaleźć jeszcze fragmenty starych dziewiętnastowiecznych macew. Wiele im podobnych zostało wykorzystanych, głównie w czasie wojny, do budowy dróg, budynków, bądź też zostały po prostu zdewastowane.

[9] A. Pawłowski, *Żydzi włoszczowscy w dwudziestoleciu...*, op. cit., s.160.
[10] T. Mączyński, *Zbrodnie hitlerowskie...*, op. cit., s.215.



Obóz pracy na włoszczowskim Podzamczu (najprawdopodobniej z 1942 roku). Ze zbiorów Autorki.

Emigracja

Okres wojny przetrwało kilka rodzin żydowskich ukrywanych przez włoszczowian lub przez mieszkańców pobliskich wsi.

Grupa Żydów, którzy przeżyli okres okupacji, w 1945 roku wyjechała do Częstochowy. Często dołączali oni tam do ocalałych członków rodziny, a następnie wyjeżdzali bezpośrednio do Izraela, bądź też do jednego z krajów Europy Zachodniej lub Stanów Zjednoczonych.

Analizując dokumenty Urzędu Stanu Cywilnego we Włoszczowie można napotkać informacje o Żydach włoszczowskich mieszkających w Stanach Zjednoczonych, Szwecji, Wielkiej Brytanii, a także w kilku miastach na terenie Polski. Część z nich przysyła pisma z prośbami o kopie dokumentów dotyczących ich rodzin, część przyjeżdża osobiście, by odnaleźć choć drobny ślad po tym, co pamiętają lub o czym im opowiadano.

Była też grupa Żydów mieszkających przed wojną we Włoszczowie, która po jej zakończeniu, przebywając w innych miastach polskich, prosiła o zmianę imienia lub nazwiska lub wprowadzała korekty do dokumentów świadczących o pochodzeniu. Odpowiednie ich nowemu miejscu zamieszkania urzędy przysyłały często informacje o tym fakcie do Włoszczowy. W ten sposób wiemy o tych, którzy przeżyli w Łodzi, Warszawie, Legnicy, Kielcach, Wałbrzychu, Piławie Górnej, Elblągu i Katowicach.[11]

Na odnotowanie zasługuje także fakt zawarcia co najmniej trzech związków małżeńskich między osobami wyznania mojżeszowego we Włoszczowie już w okresie powojennym. Miały one miejsce w czerwcu i październiku 1946 roku oraz styczniu 1950 roku.[12] Osoby te, najprawdopodobniej, wkrótce potem opuściły miasto.

[11] Akta Urzędu Stanu Cywilnego we Włoszczowie dotyczące ludności wyznania mojżeszowego z lat 1905 – 1941.

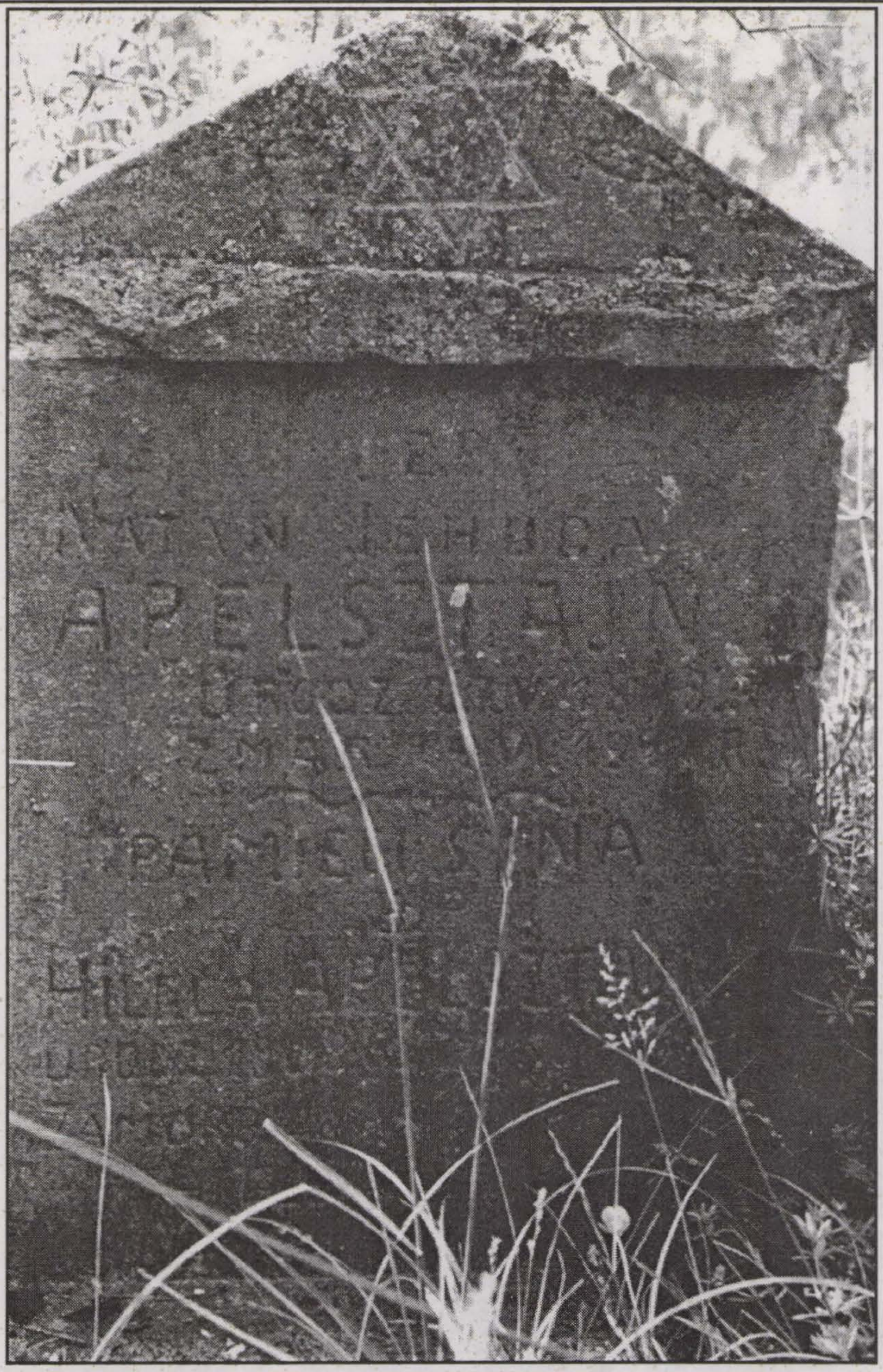
[12] Ibidem, Związek małżeński zawarli: Joel Siapsiowski i Szajndla Cymerman (8 VI 1946 r.) Abram Romankiewicz i Małka Erlich (3 X 1946 r.) oraz Josef Rajchman i Cypra Unikowska (25 I 1950 r.).



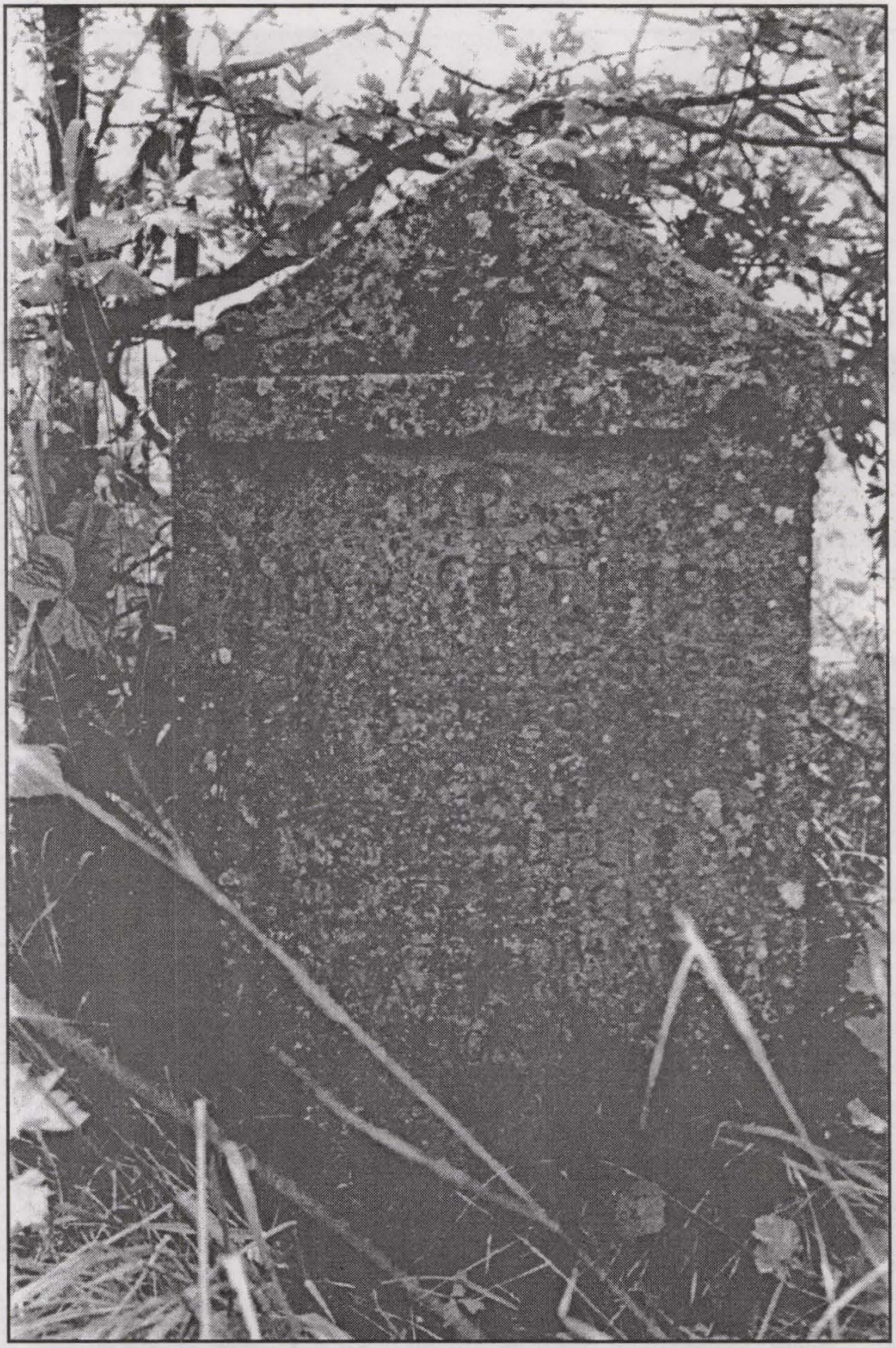
Grób rodziny Apelsztajn na cmentarzu żydowskim we Włoszczowie. Stan obecny
(Fot. Autorka)



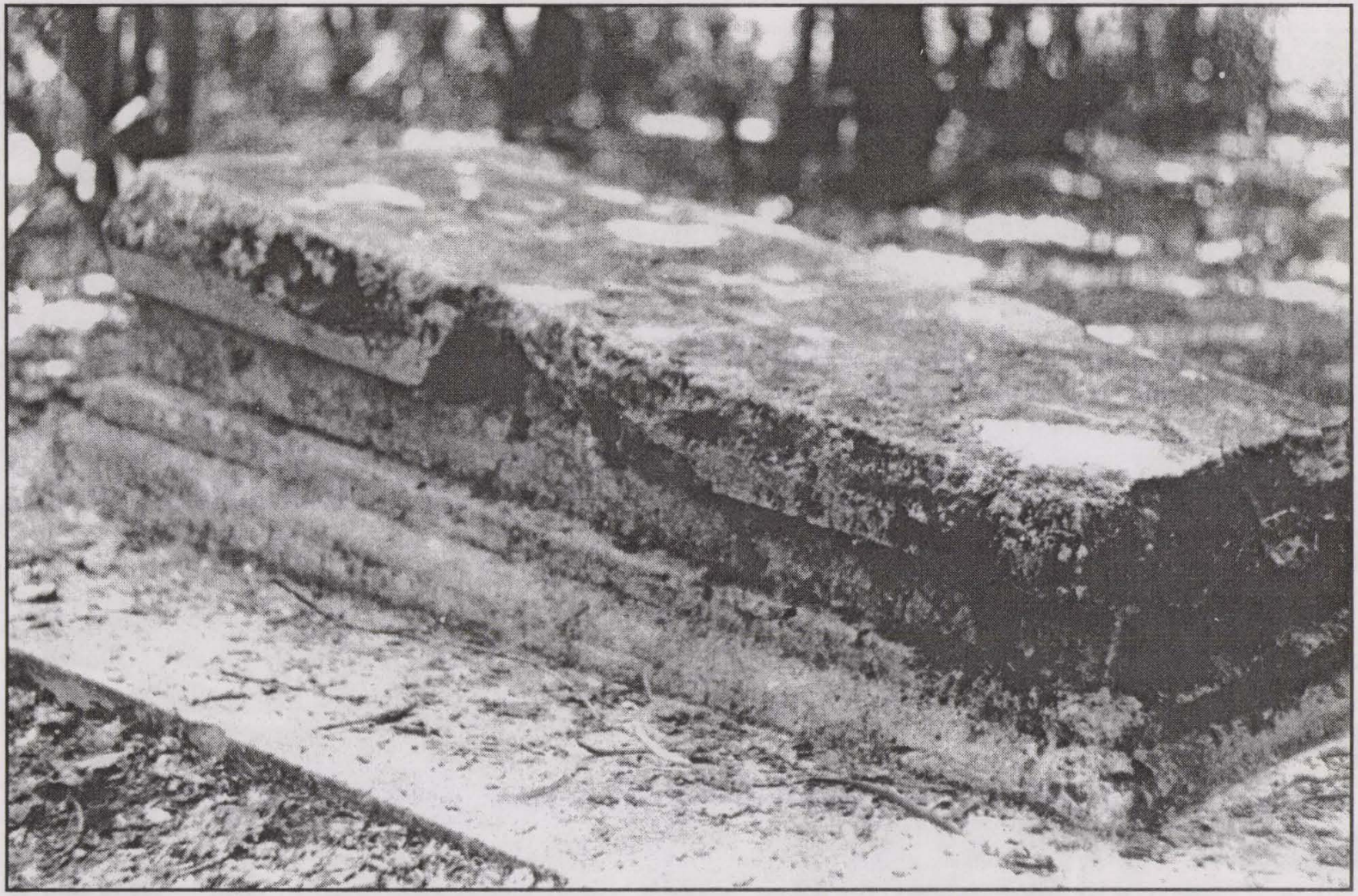
Grób rodziny Apelsztajn na cmentarzu żydowskim we Włoszczowie. Stan obecny (Fot. Autorka)



Grób Natana Jehudy i Hilela Apelsztajnów na cmentarzu żydowskim we Włoszczowie. Stan obecny (Fot. Autorka).



Grób rodziny Gotlieb na cmentarzu żydowskim we Włoszczowie. (Fot. Autorka).



Grobowiec (bez inskrypcji) na cmentarzu żydowskim we Włoszczowie. Stan obecny (fot. Autorka).

ZAKOŃCZENIE

„Bądźcie jednymi z uczniów Aarona,
miłującymi pokój i dążącymi do pokoju"
(Awot 1, 12)

Druga połowa XIX i pierwsza połowa XX wieku to okres szalenie istotny dla dziejów państwa polskiego. To wtedy miały miejsce ruchy niepodległościowe próbujące uwolnić naród z niewoli zaborców. To właśnie w tym okresie wywalczono istnienie Rzeczpospolitej, jednoczącej ziemie i ludzi będących przez ponad sto lat podwładnymi obcych państw. Po zakończeniu I wojny światowej powstało państwo, które miała być także ojczyzną zamieszkujących ją mniejszości. Wspólne życie w nowych, zarówno politycznie jak i ustrojowo warunkach przyniosło konfrontację co najmniej dwóch odrębnych grup ludności. Pierwszą stanowili oczywiście Polacy, natomiast drugą, jako jedną z największych grup mniejszościowych, Żydzi. Odrębność tych grup była uwarunkowana rożnicami religijnymi, kulturowymi, językowymi, ale także wyglądem zewnętrznym, stosunkiem do pracy, biednych i władzy.[1]

Zjawiskiem społecznym odgrywającym ogromną rolę w wielu dziedzinach życia na ziemiach polskich było powstanie i rozwój małych społeczności żydowskich stanowiących z czasem większość w zamieszkiwanych miasteczkach. Ludność wyznania mojżeszowego nadawała bowiem zupełnie inny charakter zastawanym warunkom. Było to otwarcie, zwykle zamkniętych

[1] W pierwotnej wersji planowałam poświęcić osobną część na zobrazowanie stosunków polsko - żydowskich we Włoszczowie w omawianym okresie. Jednak w końcowym efekcie elementy tego zagadnienia znalazły się w poszczególnych rozdziałach, stanowiąc nieodłączny fragment życia omawianej społeczności. Jako bardzo istotne źródło, które wykorzystał w swym artykule Robert Ślęzak (patrz: Wstęp), do zrozumienia wzajemnych zależności posłużyły mi fragmenty *Opisu miasteczka Włoszczowy* ks. Walentego Khauna.

pod względem kulturoworeligijnym, nowych stron wiedzy o świecie. Napływająca fala Żydów przynosiła ze sobą nową, często zupełnie nieznaną religię, tradycję i zwyczaje życia codziennego. Zwykle reprezentowała wyższy poziom intelektualny, będący dziedzictwem filozofii i religii hebrajskiej. Posiadała także szereg umiejętności, które próbowała wykorzystać w nowym miejscu zamieszkania. W tym momencie następowała konfrontacja dwóch grup ludności, często oparta na zasadach relacji: swój (tutejszy) - obcy (nowy, inny).

Analizując postępowanie obu wspomnianych społeczności we Włoszczowie zauważa się pewną regułę kształtującą wzajemne stosunki. Układały się one w sposób ogólnie mówiąc nienaganny jedynie w momentach, gdy sytuacja Żydów i chrześcijan była podobna, lub ci pierwsi byli w pozycji dającego. Była to dawana możliwość zakupu, pracy, zarobku, ewentualnie poznania czegoś nowego. W przypadku, gdy zaczynano proponować coś co wymagało wysiłku czy też udostępnienia części własnego doświadczenia, czasu lub też pomocy w sprawach dotyczących wszystkich mieszkańców miasta, Polacy często mówili „nie". Tak było w przypadku prób podjętych przez Żydów z Łodzi - rodzinę Poznańskich - uaktywnienia zawodowego włoszczowian i otwarcia na nowy rodzaj przemysłu (włókienniczy), który pozwoliłby na uniezależnienie od głównego dotychczas źródła dochodów, czyli rolnictwa.[2] Taka też odpowiedź padała wtedy gdy radni żydowscy proponowali współpracę w interesie rozwoju miasta.

Natomiast reakcją na czasami ciężką pracę i próbę poprawienia warunków życia, zwłaszcza w okresach kryzysu gospodarczego był często atak w postaci agresywnego bojkotu, wyszydzania, haseł w rodzaju „Nie kupuj u Żyda, bo to wstyd i ohyda", a nawet niszczenie żydowskiego dobytku poprzez wybijanie okien czy też podpalanie zabudowań. Szukanie winnego było również formą odwracania uwagi od własnych słabości.[3]

[2] Patrz: K. Badziak, *Wielkość i upadek rodziny Poznańskich*. w: Dzieje Żydów w Łodzi 1820 - 1944, pod redakcja red. W. Putia i S. Litewskiego, Łódź 1991.

[3] Patrz: przyp. 1.

Nadal pozostawała jednak płaszczyzna porozumienia. Były nią własne, wzajemne zależności, prywatne kontakty, a nie tylko te o charakterze gospodarczym czy administracyjnym. Była to także część dziejów miasta, którą te społeczności wytworzyły. Obecny stan miasta Włoszczowy jest najlepszym dowodem na to, iż tamten świat przetrwał. Pozostały bowiem domy, sklepy, ulice, zaułki, zakłady, ale także zwyczaje, wspomnienia i stereotypy.

W tym samym czasie wiele innych miasteczek, funkcjonujących na podobnych zasadach jak Włoszczowa, miało podobne relacje i podobne problemy. Gdy nadszedł czas wojny część z nich poszła w zapomnienie, część ten okres zakończył. Miasta pozostały. Nadal żyła w nich część mieszkańców. Nie było już jednak sztetłu. Ten znalazł się w zupełnie innym miejscu, w zupełnie innych częściach świata. Pozostał we wspomnieniach, literaturze, muzyce, sztuce, fotografii. Istnieje on nadal w różnych miejscach żydowskiej diaspory, przekazywany przez tych, którzy go pamiętają - tym, którzy w dużej mierze bezowocnie wracają aby go odszukać. Jest bowiem w naturze sztetłu, że może on istnieć bez ludzi innej religiii i kultury niż żydowska, ale nie bez samych Żydów.

BIBLIOGRAFIA

ARCHIWALIA:

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie:
- Rada Żydowska we Włoszczowie, sygn. 223

Archiwum Państwowe w Kielcach:
- Akta Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach (UWK I)
Sygnatury: 1521,1545,1572, 1613, 1674, 1748, 1751, 1752, 1754, 2597, 2599, 2602, 3118, 3367, 3387.

Archiwum Państwowe w Kielcach, Oddział w Jędrzejowie:
- Akta Banku Spółdzielczego we Włoszczowie, sygn.139,
- Akta Starostwa Powiatowego we Włoszczowie, sygn. 153, 154,
- Akta Miasta Włoszczowy, sygn. 159,
- Akta Powiatowego Urzędu Rozjemczego 1932 - 1938, sygn. 174.
- Akta Urzędu Stanu Cywilnego parafii Włoszczowa, wyznanie mojżeszowe 1865 - 1898, sygn. 226.

Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego we Włoszczowie:
- Akta narodzin, zgonów i zawarcia związków małżeńskich ludności wyznania mojżeszowego z lat 1898 – 1941.

Archiwum Parafii Włoszczowskiej:
- Opis miasteczka Włoszczowy autorstwa ks. Walentego Khauna.
- Kronika parafialna (z przełomu XIX i XX wieku).

Archiwum Szkoły Podstawowej Nr 1 we Włoszczowie:
- Księgi Główne (Szkoły Powszechnej Nr 2) z lat 1928-1931.

Izba Regionalna we Włoszczowie:
- Księga protokołów Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Włoszczowie od 1 marca 1925 do 26 grudnia 1927 r.

PRASA:

- *Gazeta Kielecka,* R.3: 1872, Nr 36,
R.4: 1873, Nr. 43,
R.8: 1877, Nr.42,

R.47: 1918, Nr.135,
R.52: 1923, Nr.32, 33, 34,
R.55: 1926, Nr.44,
R.60: 1931, Nr.84,
R.68: 1938, Nr.4.

- *Przemiany*, R. 1978, Nr. 3/90.
- *Gazeta Żydowska*, R. 1942, Nr. 26.
- *Sprawy narodowościowe*, R. 1927, Nr. 2; R. 1931, Nr. 2-3.

WSPOMNIENIA:

- Doerffer Antoni, *Wspomnienia*, Poznań 1998.
- Jerzmanowski Jerzy, *W starych Kielcach*, Łódź 1984.
- Stępkowska – Szwed Maria, *Maniusia, Marynia, Maria*, Warszawa 1995.
- Zimoląg – Szczepańska Wacława, *Mężczyzna czy ryba przynosi szczęście? Włoszczowskie szkice*, Kielce 1996.

OPRACOWANIA:

Badziak Kazimierz, *Wielkość i upadek fortuny Poznańskich*, w: *Dzieje Żydów w Łodzi 1820 – 1944*, pod red. Wiesława Putia i Stanisława Litewskiego, Łódź 1991.

Barciński Florian, *Geografia gospodarcza województwa kieleckiego*, Kielce 1931.

Bieberstein Aleksander, *Zagłada Żydów w Krakowie*, Kraków 1985.

Bornstein I., *Rzemiosło żydowskie w Polsce*, Warszawa 1936.

Bornstein I., *Struktura zawodowa i społeczna ludności żydowskiej w Polsce*, w: *Sprawy Narodowościowe*, R. 1937, Nr. 1 – 2.

Brafmann, *Żydzi i kahały*, (z objaśnieniem Teodora Jeske – Choińskiego), Warszawa 1914.

Bronsztein Szyja, *Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym. Studium statystyczne*, Warszawa 1963.

Brzezina Maria, *Polszczyzna Żydów*, PWN Warszawa - Kraków 1986.

Caban Wiesław, *Struktura społeczno - zawodowa mieszczaństwa guberni radomskiej w połowie XIX w., Kielckie Studia Historyczne* T 12/1994, WSP Kielce.

Cała Alicja, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864 – 1897)*, Warszawa 1989.

Chojnowski A., *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921 – 1939*, Wrocław 1979.

Cohen Abraham, *Talmud. Syntetyczny wykład na temat Talmudu i nauk rabinów dotyczących religii, etyki i prawodawstwa*, Warszawa 1997.

Eisenbach Artur, *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Warszawa 1961.

Eisenbach Artur, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785 – 1870*, Warszawa 1988.

Eisenstein Miriam, *Jewish Schools in Poland, 1919 – 1939. Their Philosophy and Development*, New York 1950.

Fuks Marian, Hoffman Z., Horn M., Tomaszewski J., *Żydzi polscy. Dzieje i kultura*, Warszawa 1982.

Fuks Marian, *Prasa żydowska w Warszawie 1823 – 1939*, Warszawa 1979.

Fuks Marian, *Żydzi w Warszawie*, Poznań 1992.

Golczewski F., *Polnisch – Judische Beziehungen 1881 – 1922. Eine Studie zur Geschichte des Antisemitismus in Osteuropa*, Wiesbaden 1981.

Grynberg M., *Żydowska spółdzielczość pracy w Polsce w latach 1945 - 1949*, Warszawa 1986.

Grzywna Józef, *Oświata i kultura w powiecie kieleckim w latach 1918 – 1939*, Kielce 1977.

Grzywna Józef, *Szkolnictwo powszechne i oświata pozaszkolna w województwie kieleckim w latach 1918 – 1939*, Kielce 1984.

Guldon Zenon, Krzystanek Karol, *Ludność żydowska w miastach lewobrzeżnej części województwa sandomierskiego (XVI - XVIII)*, Kielce 1990.

Guldon Zenon, *Ludność żydowska w miastach województwa sandomierskiego w II poł. XVII w.*, BŻIH 1982, Nr. 3 - 4.

Gutman Izrael, *Żydzi warszawscy 1939 – 1943. Getto - podziemie – walka*, Warszawa 1993.

Heller C., *On the Edge of Destruction. Jews in Poland Between Two World Wars*, New York 1977.

Hundert G., *Essential Papers on Hasidism*, NYU Press 1991.

Image Before My Eyes. A Photographic History of Jewish Life in Poland Before the Holocaust, Lucjan Dobroszycki and Barbara Kirshenblatt - Gimblett, New York 1995.

Iranek – Osmecki Kazimierz, Kto ratuje jedno życie... Polacy i Żydzi 1939 – 1945, Londyn 1968, Warszawa 1981.

Jaroszek Kazimierz, Piątkowski Sebastian, *Martylologia Żydów w więzieniu radomskim 1939 - 1944*, Radom 1997.

Jelonek Czesław, *Kartki z dziejów rozwoju harcerstwa włoszczowskiego w latach 1916 - 1945*, ZHP Komenda Hufca im. S. Czarneckiego (Sic!) we Włoszczowie, Włoszczowa 1986.

Johnpoll B. K., *The Politics of Futility: The General Jewish Workers Bund of Poland, 1917 – 1943*, New York 1967.

Kamińska – Szmaj Ida, *Judzi, zohydza, ze czci odziera. Język propagandy politycznej w prasie 1919 – 1923*, Wrocław 1994.

Kawalec W., *Kielecczyzna. Rozwój gospodarczy regionu*, Warszawa 1974.

Kirszrot J., *Prawa Żydów w Królestwie Polskim. Zarys historyczny*, Warszawa 1917.

Krajewska Monika, *Cmentarze żydowskie - mowa kamieni*, *Znak*, R. 1983, Nr 2 – 3.

Krasowski Krzysztof, *Związki wyznaniowe w II Rzeczpospolitej. Studium historyczno – prawne*, Warszawa 1988.

Kulczykowski Mariusz, *Żydzi - studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w dobie autonomicznej Galicji (1867 - 1918)*, Kraków 1995.

Kultura Żydów polskich XIX i XX wieku, pod red. M. Meduckiej i R. Renz, Kielce 1992.

Leszczyński A., *Zarys organizacji gminnej (kahalnej) województwa sandomierskiego od XV w. do 1764 r.*, w: *Ludność żydowska w regionie świętokrzyskim*, pod red. Z. Guldona, Kielce 1989.

Leszczyński Rafał , *Włoszczowa na przełomie wieków*, Przemiany, R. 1978 Nr 3/90.

Majewski Aleksander, *Książka do nabożeństwa dla wszystkich stanów, (Historyczna wiadomość o Cudownej Matce Boskiej Włoszczowskiej...)*, Kielce 1904 s. 779 - 825.

Maliszewski J., *Powstanie styczniowe. Notatki biograficzne uczestników*, Warszawa 1932.

Marcinkowski Stanisław, *Miasta Kielecczyzny. Przemiany społeczno - gospodarcze 1815 - 1869*, Warszawa - Kraków 1980.

Marcus Joseph, *Social and Political History of the Jews in Poland, 1919 – 1939*, Berlin 1983.

Markowski B., *Obraz stanu ekonomicznego powiatu kieleckiego w latach 1925 – 1926*, Kielce 1927.

Markowski Mieczysław, *Udział ludności żydowskiej w życiu gospodarczym woj. kieleckiego w okresie międzywojennym*, w: *Ludność żydowska w regionie świętokrzyskim*, pod red. Z. Guldona, Kielce 1989.

Markowski Mieczysław, *Sfery przemysłowe i ziemiaństwo w województwie kieleckim 1918 – 1939*, Kielce 1990.

Markowski Mieczysław, *Robotnicy przemysłowi w województwie kieleckim 1918 – 1939*, Warszawa 1980.

Meducka - Pawlina M., *Kultura Żydów województwa kieleckiego (1918 – 1939)*, Kielce 1993.

Mendelsohn Ezra, *Zionism in Poland: the Formative Years 1915 – 1926*, New Haven and London 1981.

Mendelson Ezra, *Żydzi Europy Środkowo – Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992.

My Brother's Keeper? Recent Polish Debates on the Holokaust, ed. Antony Polonsky, London 1990.

Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku), pod red. Jerzego Tomaszewskiego, Warszawa 1993.

Naumiuk J., *Ruch robotniczy na Kielecczyźnie do 1948 r.*, Warszawa 1986.

Nedza Julita, *Z dziejów kultu łaskami słynącego obrazu Najświętszej Maryi Panny we Włoszczowie*, Kraków 1971. Odb. Z *Naszej Przeszłości* t. 36.

Notkowski A., *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczpospolitej (1918 - 1939)*, Warszawa - Łódź 1982.

Olszewski Daniel, *Życie religijne w diecezji kieleckiej w latach 1918 – 1939*, w: Analecta Cracoviensia 1988.

Pastuszka Stefan Józef, *Rozwój organizacyjny teatru ludowego w województwie kieleckim w latach 1918 – 1939*, w: *Studia Kieleckie*, Nr 2 / 74, 1992.

Penkalla Adam, *Żydowskie ślady w województwie kieleckim (i radomskim)*, Radom 1992.

Perelman J., *Rewizjonizm w Polsce 1928 – 1936*, Warszawa 1937.

Pinchuk Beri C., *Shtetl Jews under Soviet Rule. Eastern Poland on the Eve of the Holocaust*, Cambridge Mass. 1991.

Polonsky Antony, *From Shtetl to Socialism*: Studies from Polin, London 1993.

Pytlas Stefan, *Majątki ziemskie łódzkich przemysłowców w okresie zaborów*, w: *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII - XX w.*, pod red. W. Cabana i M. Markowskiego, Kielce 1993.

Renz Regina, *Drobnomieszczaństwo województwa kieleckiego w okresie międzywojennym*, w: *Drobnomieszczaństwo XIX i XX wieku*, Studia pod red. Stefanii Kowalskiej-Glikman, t. III, s. 180 - 253, PWN Warszawa 1992.

Renz Regina, *Ludność miejska w województwie kieleckim w okresie międzywojennym. Aspekty społeczne*, *Studia Kieleckie*, Nr. 1/53, 1987.

Renz Regina, *Społeczność małomiasteczkowa w województwie kieleckim 1918 – 1939*, Kielce 1990.

Renz Regina, *Sytuacja gospodarcza rzemiosła i handlu drobnotowarowego w województwie kieleckim w okresie międzywojennym*, w: *Studia Kieleckie*, Nr.1 - 2/65 - 66, 1990.

Renz Regina, *Życie codzienne w miasteczkach województwa kieleckiego 1918 – 1939*, Kielce 1994.

Schoenfeld Joachim, *Shtetl Memoirs. Jewish life in Galisia under the Austro – Hungarian Empire and in the Reborn Poland 1898 – 1939*, Hoboken, New York 1985.

Sierosławski Tomasz, *Odnowa starodawnych ozdób świętego zjawienia się Najświętszej Bogarodzicy Maryi z Świętymi Józefem i Joachimem od lat stu i więcej łaskami słynącymi*, Kraków 1750.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, pod redakcją B. Chlebowskiego, t. 13 zeszyt 154, Warszawa 1893, s. 721 - 723.

Szabat Barbara, *Szkolnictwo początkowe Kielc i powiatu kieleckiego w latach 1864 – 1915*, Kielce 1983.

Szabat Barbara, Szkolnictwo żydowskie w guberni kieleckiej w latach 1864 – 1915, w: *Żydzi w Małopolsce. Studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego*, pod red. F. Kiryka, Przemyśl 1991.

Szczygieł R., *Przywileje lokacyjne miast województwa sandomierskiego z XVI w.*, w: *Dzieje Kielecczyzny w historiografii Polski Ludowej*, Baza Źródłowa, cz. 1 pod red. Z. Guldona i M. B. Markowskiego, Kielce 1987.

The Jews in Poland, edited by Chimen Abramsky, Maciej Jachimczyk & Antony Polonsky, London 1986.

Unterman Alan, *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, Warszawa 1994.

Urbański Krzysztof, Blumenfeld Rafał, *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995.

Urbański Krzysztof, *Kieleccy Żydzi*, Kraków b.r.w..

Wasiutyński Bohdan, *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX*, Warszawa 1936.

Weining N., *Wierzenia i zwyczaje handlu żydowskiego,* w: *Miesięcznik Żydowski* 1932.

Wiśniewski Jan, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w powiecie włoszczowskim,* Marjówka Opoczyńska 1932.

Zalewska Gabriela, *Ludność żydowska w Warszawie w okresie międzywojennym,* Warszawa 1996.

Zborowski M., Herzog E., *Life is with people. The culture of the Shtetl* , 1971.

Z dziejów Włoszczowy i regionu włoszczowskiego, (materiały sesji naukowej z 15 -16 grudnia 1989 roku), Kielce 1991.

Żbikowski Andrzej, *Żydzi,* Wrocław 1997.

Żbikowski Andrzej, *Żydzi krakowscy i ich gmina w latach 1869 – 1919,* Warszawa 1994.

Żebrowski Rafał, Borzymińska Zofia, *PO-LIN. Kultura Żydów polskich w XX wieku,* Warszawa 1993.

Żydzi w Małopolsce. Studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego, praca zbiorowa pod red. Feliksa Kiryka, Przemyśl 1991.

Słowniczek

Antysemityzm - termin powstały pod koniec XIX wieku dla określenia postaw i działań antyżydowskich. Postawy te wypływały najczęściej z przesłanek o charakterze etnicznym, religijnym i ekonomicznym.

Asymilacja - proces przyswajania przez mniejszość żydowską wartości, kultury i stylu życia większości nieżydowskiej.

Aszkenazyjczycy (hebr. Aszkenazim) - określenie stosowane wobec Żydów Europy Środkowo - Wschodniej. Pochodzi od słowa *Aszkenaz,* jak nazywano w średniowieczu Żydów wywodzących się z Niemiec. Łączył ich wspólny język - jidisz.

Bar micwa (hebr. „syn przykazania") - ukończenie przez chłopca trzynastu lat i jednego dnia życia. Od tej chwili uważany jest za pełnoletniego pod względem religijnym. Spoczywa na nim obowiązek przestrzegania przykazań i wlicza się go do minjanu. W ramach uroczystości z okazji bar micwy wywołuje się chłopca do czytania Tory, zwykle w pierwszy szabat po jego hebrajskich urodzinach.

Bet Hamidrasz (lub *Beit Midrasz*) - dom modlitwy, dom nauki, gdzie pobożni Żydzi studiowali Pismo Święte i rozprawiali nad problemami judaizmu. Jej elementem była zwykle zasobna w dzieła rabiniczne biblioteka.

Bima (hebr., „podwyższenie", inaczej almemar) - podium w synagodze, z którego odczytuje się Torę i prowadzi modły.

Cadyk - „człowiek sprawiedliwy", charyzmatyczny przywódca religijny chasydów, cieszący się wielkim autorytetem współwy-

znawców. Wierzono w jego nadprzyrodzoną moc czynienia cudów i możliwość pośredniczenia między człowiekiem i Bogiem we wszystkich sprawach ludzkich. Ich funkcje były często dziedziczne.

Chanuka (hebr., „poświęcenie") - ośmiodniowe postbiblijne święto świateł, rozpoczynające się zwykle w pierwszej połowie grudnia (dwudziestego ósmego dnia miesiąca kislew). Chanuka upamiętnia zwycięstwo Machabeuszy w 165 r. p.n.e. nad panującymi wówczas w Palestynie Seleucydami. W domach żydowskich zapala się każdego dnia kolejne światła na menorze dla upamiętnienia ośmiodniowego palenia się po wspomnianym wydarzeniu małego pojemnika z rytualnie czystą oliwą. Na chanukę je się zwykle potrawy smażone na oliwie, a dzieci dostają prezenty lub pieniądze, *chanuka gełt*.

Chasydyzm - (od hebr. *chasid* - pobożny, sprawiedliwy) ruch mistyczno - religijny oparty na tradycyjnym judaiźmie talmudycznym i Kabale. Chasydyzm głosi radość życia poprzez ekstazę religijną, śpiew i taniec, co jest przejawem adoracji Boga.

Cheder (hebr. „izba", „sala") - elementarna szkółka żydowska, dla dzieci w wieku od 3 do 13 lat. Zajęcia odbywały się zwykle w sali przy synagodze lub w prywatnym mieszkaniu nauczyciela zwanego *mełamed*.

Cherem - ekskomunika, klątwa rzucana przez rabina za drastyczne odstępstwa od nakazów wiary.

Chupa (hebr., „baldachim") - baldachim ślubny symbolizujący dom pana młodego, pod którym czeka on na nadejście narzeczonej przed ceremonią zaślubin.

Czulent - potrawa szabatowa, którą przetrzymuje się gorącą w piecyku lub palenisku od poprzedniego dnia (w soboty obowią-

zuje zakaz gotowania) i podaje głównie na obiad. W skład czulentu wchodzą: mięso, fasola, kasza perłowa, cebula, ziemniaki i przyprawy.

Diaspora (grec., „rozproszenie") - wszystkie skupiska żydowskie poza Izraelem.

Getto - obszar miejski wydzielony dla Żydów w celu odseparowania ich od nieżydowskich mieszkańców. Termin ten pochodzi od włoskiego określenia odlewni żelaza i po raz pierwszy użyto go w odniesieniu do położonej blisko odlewni dzielnicy Wenecji, poza którą od 1516 r. Żydom nie wolno się było osiedlać.

Gmina (hebr. „kehila", jid. „kahał") - jedna z podstawowych form organizacyjnych życia społeczności żydowskich, składająca się z mężczyzn pełniących rolę głowy rodziny. Gmina ma zwykle własną synagogę i cmentarz.

Goj (hebr., „nie-żyd", „innowierca") - innowierca, ten który nie jest synem przymierza.

Haskala - „oświecenie, wykształcenie" - odrodzenie kulturalne i społeczne Żydów poprzez rozwój nauki, szkolnictwo i zbliżenie do krajów, w których mieszka ludność żydowska.

Hawdala (hebr., „oddzielenie") - uroczyste zakończenie szabatu w sobotę wieczorem, którego sens polega na zaznaczeniu granicy między czasem świętym a powszednim, w skróconej formie odprawiane także na zamknięcie świąt.

Jesziwa - uczelnia talmudyczna kształcąca nieżonatych studentów (bachurim) na rabinów i nauczycieli religii.

Jidisz (lub jidysz) - język żydowsko - niemiecki, którym posługiwali się Aszkenazyjczycy wschodnioeuropejscy. Powstał w śre-

dniowieczu wraz z napływem Żydów do krajów słowiańskich po wypędzeniu ich z państw niemieckojęzycznych. Zapisywany alfabetem hebrajskim zawiera około 20 % słów hebrajskich i aramejskich oraz 10 % słowiańskich. Do wybuchu II wojny światowej posługiwało się nim ponad 10 milionów Żydów, głównie w Europie Wschodniej.

Jom Kipur (hebr., „Dzień Pojednania", nazywany też Sądnym Dniem) - post dziesiątego dnia miesiąca tiszri i najświętszy dzień roku Żydowskiego, kończący dziesięć Dni Pokuty. Jom Kipur jest 25 - godzinnym postem, rozpoczynający się przed zachodem słońca a kończącym się wraz z pojawieniem gwiazd następnego wieczora. W ten szabat szabatów Żydzi muszą zaniechać wszelkich świeckich zajęć, ale także noszenia skórzanego obuwia, współżycia seksualnego oraz mycia. Większość dnia spędza się na modłach. Ludzie pozdrawiają się nawzajem życzeniem, by zostali zapisani w księdze niebios na przyszły rok.

Kabała (hebr. „kabala") - ustna, mistyczna, apologetyczna tajemna nauka żydowska; od XII wieku system teozoficzno - filozoficzny, doszukujący się prawdziwego sensu Biblii w podtekście oraz dający wiarę magicznej sile świętych liter tekstu biblijnego.

Kadisz (aszk. kadysz, aram., „święty") - aramejska modlitwa odmawiana na zakończenie każdej części obrządku, jak również przez żałobników po śmierci krewnego lub w rocznicę jego zgonu. Kadisz wymaga minjanu, czyli obecności dziesięciu dorosłych mężczyzn.

Kalendarz hebrajski - kalendarz składający się z dwunastu miesięcy księżycowych osadzonych w systemie roku słonecznego. Są nimi: nisan, ijar, siwan, tamuz, aw, elul, tiszri, marcheszwan, kislew, tewet, szwat i adar. Ze względu na niezgodność 354-dniowego roku księżycowego z rokiem słonecznym siedem razy

na dziewiętnaście lat wprowadza się rok przestępny z dodatkowym miesiącem.

Kidusz (hebr., „uświęcenie") - ceremonia odmawiania modlitw i błogosławieństw nad pucharem wina z okazji rozpoczęcia szabatu i innych świąt oraz ponownie po zakończeniu nabożeństwa porannego, a przed obiadem.

Koszer (hebr., „nadający się, stosowny") - najogólniejsze określenie pokarmów, które wolno jeść zgodnie z ustaleniami żydowskich reguł odżywiania. Koszerna jest wszelka żywność, która nie została uznana za trefną. Koszerne są także przedmioty i naczynia uznane za czyste. Koszerny człowiek to ktoś, kto ściśle przestrzega reguł odżywiania.

Maca (hebr., „ nie zakwaszony, przaśny chleb") - płaskie pieczywo zrobione z samej mąki i wody. Nazywana jest „chlebem niedoli" (Pwt 16, 3), czyli pożywieniem ubogich i niewolników. Ma przypominać o niewoli Izraelitów w Egipcie i o pośpiechu, w jakim musieli opuszczać ten kraj podczas Exodusu, także przygotowywany przez nich chleb nie miał czasu wyrosnąć.

Mezuza (aszk. mezyze, hebr., „framuga drzwi, odrzwia") - mały zwitek pergaminu z określonym fragmentem Pisma Świętego, napisanym ręcznie na pergaminie, umieszczony w futeraliku z drewna, metalu lub kości (u bogaczy - słoniowej) przybity do framugi z prawej strony drzwi domu. Mezuza jest dosłownym wypełnieniem nakazu wypisywania imienia Boga „na odrzwiach twojego domu" (Pwt 6, 9; 11, 20). Do obyczaju należy całowanie mezuzy przy wchodzeniu lub wychodzeniu z domu. Stanowiąc rodzaj talizmanu zapewnia udane i długie życie rodzinne.

Minjan (hebr.,"liczba") - quorum dziesięciu Żydów płci męskiej, nieodzowne do odprawiania wszelkich modłów publicznych i czytania Tory.

Mohel - mężczyzna dokonujący rytualnego zabiegu obrzezania.

Mykwa (hebr., „wodozbiór") - basen z wodą, służący do rytualnego oczyszczenia przed ważnym wydarzeniem, świętem lub przy przejściu na judaizm. Mężatki kąpią się w niej po menstruacji przed ponownym podjęciem współżycia z mężem, mężczyźni korzystają z mykwy przed postem w Jom Kipur, a ci pozostający pod wpływem nauk kabalistycznych przed każdym szabatem.

Nakrycie głowy - mężczyźni przykrywają głowę podczas modłów, a wielu ortodoksów przez cały czas nosi małą płaską czapeczkę, zwaną **jarmułką, kapelem** (kapłem) lub **kipą**. W judaiźmie ortodoksyjnym kobiety po ślubie przysłaniają włosy ze skromności. Najczęściej są one schowane pod szalem lub kapeluszem.

Obrzezanie (hebr. brit mila czyli „przymierze obrzezania") - zabieg usunięcia napletka, dokonywany ósmego dnia po narodzeniu chłopca. Symbol przymierza pomiędzy Bogiem i Abrahamem. Obowiązuje on także mężczyzn dorosłych, pragnących przejść na judaizm.

Pejsy (hebr. peot, oznaczające „rogi" lub „boki") - długie pasma włosów noszone przez ortodoksyjnych Żydów przed lub za uszami zgodnie z biblijnym wymogiem: „Nie będziecie strzygli włosów dookoła waszej głowy" (Kpł 19, 27).

Pesach (hebr., „ominąć") - jedno z trzech świąt pielgrzymich lub świąt plonów. Pesach to święto wolności, upamiętniające wybawienie Izraelitów z niewoli egipskiej. Aby Pesach zawsze wypadało na wiosnę kalendarz księżycowy w razie potrzeby uzupełnia się miesiącem dodatkowym. Przez całe święta nie wolno jeść chleba na zaczynie, a w przeddzień jego rozpoczęcia usuwa się z domu wszelki zakwas, najczęściej oznacza to generalne porządki i usunięcie najdrobniejszej okruszynki chleba. Święto trwa

siedem dni (w diasporze osiem). Podczas pierwszego dnia urządza się rytualny posiłek rodzinny - **seder**, podczas którego spożywa się macę.

Pozdrowienia - pozdrawiając się przy różnych okazjach Żydzi najczęściej nawiązują do pokoju. Niekiedy jest to po prostu słowo „**szalom**" czyli pokój, „**szalom alejchem**" - pokój wam, lub „**szabat szalom**" - spokojnego szabatu. Zmarłego żegna się słowami „lech beszalom" czyli „odejdź w pokoju", do żywych można się zwrócić „idźcie ku pokojowi" - lech leszalom". W święta ludzie witają się słowami „chag sameach" - „szczęśliwego święta" lub w jidysz „**gut jomtow**", co dosłownie znaczy „dobrego dnia".

Rabin (hebr. rabi czyli „mój mistrz") - wyświęcony uczony w piśmie, tradycyjnie upoważniony do rozstrzygania spornych kwestii rytuału żydowskiego; religijny funkcjonariusz gminy żydowskiej (kahału), przysługuje mu prawo orzecznictwa w sprawach rytuału, nadzór nad nauczaniem w chederach i jeszybotach, nad życiem religijnym.

Rosz Ha-Szana (hebr., „początek roku" czyli święto Nowego Roku) - żydowski rok rozpoczyna się z nastaniem miesiąca tiszri, a pierwszy i drugi dzień tego miesiąca obchodzone są jako święta Nowego Roku. To również data stworzenia pierwszego człowieka Adama. Rosz Ha-Szana jest nazywany także Dniem Sądu.

Sefardyjczycy (hebr. Sefardim - „Hiszpanie") - Żydzi pochodzący z Hiszpanii i Portugalii. Wypędzeni z Hiszpanii osiadali w Holandii i na południu Europy. Posługiwali się na ogół językiem ladino (język żydowsko - hiszpański).

Suka (hebr.,"przybytek") - prowizoryczny szałas lub namiot, do którego przenoszą się Żydzi z mieszkań lub domów podczas świąt Sukot. Jada się w nim, a pobożni Żydzi także sypiają. Suka ma

przywodzić na myśl szałasy, w jakich żyli ich przodkowie podczas Exodusu (Kpł 23, 43).

Syjonizm - żydowski ruch narodowy zmierzający do ustanowienia niezawisłej ojczyzny Żydów. Wprawdzie wiara w powrót Żydów do Syjonu zawsze stanowiła integralną część żydowskiego mesjanizmu, lecz termin „syjonizm" pojawił się dopiero w 1890 roku. Dziewiętnastowieczny propagator syjonizmu Teodor Herzl przekształcił go w formację polityczną, uzależniając przetrwanie Żydów w obliczu wzrastającego antysemityzmu od posiadania przez nich własnego państwa. Herzl zwołał I Kongres Syjonistyczny w Bazylei w 1897 r., aby propagować ideę utworzenia narodowej siedziby Żydów w Palestynie.

Szabat (lub sabat, aszk. szabas, szabes) - żydowskie cotygodniowe święto trwające od piątkowego wieczoru do zapadnięcia nocy w sobotę. Dzień ten pobłogosławił Bóg, odpoczywając po stworzeniu świata w ciągu sześciu dni poprzednich. Żyd powinien bezwzględnie naśladować Boga przez powstrzymywanie się w szabat od wszelkiej pracy, będącej przejawem jego panowania nad przyrodą. Szabat to dzień uroczysty. W piątkowy wieczór matka zapala dwie świece szabasowe i rodzina oczekuje na powracającego z synagogi pana domu, zwykle w osobie ojca. W szabat obowiązują trzy posiłki, wśród których jest zwykle przygotowywany wcześniej czulent oraz chała.

Szabes goj (jid., „szabatowy goj") - osoba spoza społeczności żydowskiej zatrudniana do wykonywania niezbędnych czynności podczas szabatu, w czasie którego Żydom nie wolno podejmować żadnej pracy. Najczęściej proszono goja (lub gojkę) o rozpalanie ognia.

Święta - rok żydowski zawiera pięć głównych świąt wywodzących się z Biblii: trzy święta pielgrzymie lub święta plonów wiążące się z wyjściem z Egiptu (pesach, szawuot i Sukot) oraz święta

pokutne - Rosz Ha-Szana i Jom Kipur. Jest też kilka pomniejszych świąt, z których najważniejsze to karnawałowy Purim, pobiblijne święto świateł - Chanuka, oraz comiesięczne Rosz Chodesz. Ich daty określa kalendarz hebrajski.

Talmud (hebr., „nauka, studiowanie") - całokształt pismiennictwa religijno - doktrykalnego judaizmu. Talmud został opracowany w dwóch niezależnych wersjach: jerozolimskiej w IV w. i babilońskiej w VI w. p. n. e. Zawiera uzupełnienia i komentarze do Pisma Świętego, składa się z *Miszny* i *Gemary*.

Talmud Tora - szkoła religijna utrzymywana przez gminę. Także: studiowanie prawa, nauka - religijny obowiązek człowieka.

Tefilin (hebr., „przedmioty modlitewne") - dwa czarne skórzane pudełeczka zawierające cztery przepisane ręcznie ustępy biblijne (Wj 13, 1 -10; 11, 16; Pwt 6, 4 - 9; 11, 13 - 21), które rzemieniami przywiązuje się do lewego przedramienia i do górnej części czoła. Tefilin noszą dorośli mężczyźni podczas nabożeństw w dni powszednie. Czynią to w myśl słów Bożych: „Przywiążesz je do swojej ręki jako znak. Niech one ci będą ozdobą przed oczami." (PWt 6, 8). Nie zakłada się tefilinu w szabat i święta, ponieważ te dni same są znakiem.

Tora (hebr., „nauka") żydowska nauka Pięcioksięgu lub ogólnie hebrajskiej Biblii, jak również w szerszym rozumieniu - całokształt tradycji żydowskiej (nauka, zakon, prawo).

Trefa, trefne (hebr., „poszarpane") - ogólne określenie zwierzęcia koszernego ze skazą, którego mięso zgodnie z regułami odżywiania nie nadaje się do spożycia. Obecnie termin stosowany powszechnie wobec żywności niekoszernej, choć pierwotnie odnosił się jedynie do zwierzęcia rozszarpanego przez drapieżnika.

ANEKS

Ludność Włoszczowy w latach 1822-1939

ROK	OGÓŁEM	ŻYDZI	%
1822	1380	688	49,9
1827	1353		
1857	2102	1257	59,8
1892	4536	3253	71,7
1897	3722	2528	67,9
1904	6485	3567	55,0
1910	7656		
1921	5479	2910	53,1
1931	6900	3864[1]	
1938	6727	3300	49,1
1939	7164		

Źródło: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod redakcją B. Chlebowskiego, t. 13 zeszyt 154 s. 721 – 723; *Ordo Divini offici persolvendi sacrique peragendi ac elenchus ecclesiarum et cleri in Dioecesi Kilecensi, Anno Domini 1938*, Kielce 1938; *Pinkas HaKehilot, The Encyclopedia of jewish Communities*, Yad Vashem Jerusalem 1999.

1 Jest to ogólna liczba osób całej gminy żydowskiej, a nie miasta Włoszczowy, jak w innych przypadkach. Zob. *Prośba* w aneksie.

Urodzenia, zgony i małżeństwa ludności wyznania mojżeszowego w latach 1867-1898

ROK	ILOŚĆ NARODZIN	ILOŚĆ ZGONÓW	ILOŚĆ ZAWARTYCH MAŁŻEŃSTW
1867	88	11	48
1868	56	13	29
1869	66	19	40
1870	127	24	45
1871	125	24	39
1872	112	25	40
1873	102	25	97
1874	127	31	47
1875	164	31	59
1876	128	16	41
1877	136	30	60
1878	115	30	73
1879	brak danych	brak danych	brak danych
1880	135	26	56
1881	128	40	43
1882	104	32	65
1883	129	32	44
1884	91	31	66
1885	146	34	67
1886	143	39	93
1887	133	31	42
1888	116	28	43
1889	136	18	69
1890	149	31	52
1891	129	23	53
1892	102	23	57
1893	149	38	48
1894	184	33	58
1895	127	41	55
1896	171	39	33
1897	131	31	44
1898	168	40	34

Źródło: Akta Urzędu Stanu Cywilnego we Włoszczowie dotyczące ludności wyznania mojżeszowego, z lat 1867 - 1898, Archiwum Państwowe w Kielcach, Oddział w Jędrzejowie, sygn. 226.

Urodzenia, zgony i małżeństwa ludności wyznania mojżeszowego w latach 1899-1917

ROK	ILOŚĆ NARODZIN	ILOŚĆ ZGONÓW	ILOŚĆ ZAWARTYCH MAŁŻEŃSTW
1899	129	53	27
1900	129	40	28
1901	120	38	38
1902	175	33	38
1903	116	63	38
1904	125	44	14
1905	87	56	21
1906	171	33	31
1907	120	37	34
1908	179	brak danych	38
1909	129	32	36
1910	121	30	23
1911	131	26	43
1912	137	brak danych	31
1913	155	29	41
1914	159	30	26
1915	81	51	20
1916	104	38	32
1917	115	61	22

Źródło: Akta Urzędu Stanu Cywilnego we Włoszczowie dotyczące ludności wyznania mojżeszowego, z lat 1899 - 1917, Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego we Włoszczowie.

Urodzenia, zgony i małżeństwa ludności wyznania mojżeszowego w latach 1918-1941

ROK	ILOŚĆ NARODZIN	ILOŚĆ ZGONÓW	ILOŚĆ ZAWARTYCH MAŁŻEŃSTW
1918	125 (w tym poza Włoszczową)	82 (w tym poza Włoszczową)	46
1919	178 (47 poza)	81 (23 poza)	29
1920	253 (92 poza)	117 (31 poza)	23
1921	103 (21 poza)	66 (16 poza)	22
1922*	125	36	57
1923	101 (15 poza)	41 (4 poza)	31
1924	112 (29 poza)	39 (3 poza)	27
1925	103 (16 poza)	37 (7 poza)	20
1926	110 (28 poza)	33 (5 poza)	15
1927	107 (21 poza)	35 (6 poza)	24
1928	66 (16 poza)	36 (7 poza)	20
1929	132 (10 poza)	29 (5 poza)	26
1930	134 (17 poza)	29 (7 poza)	21
1931	157 (26 poza)	32 (7 poza)	19
1932	101 (28 poza)	29 (2 poza)	14
1933	83 (4 poza)	27 (6 poza)	26
1934	87 (10 poza)	22 (3 poza)	32
1935	brak danych	brak danych	brak danych
1936	59 (16 poza)	33 (6 poza)	17
1937	91	35	15
1938	brak danych	brak danych	brak danych
1939	82	28	38
1940	101	47	47
1941	92	114	54

Źródło: Akta Urzędu Stanu Cywilnego we Włoszczowie dotyczące ludności wyznania mojżeszowego, z lat 1918 - 1941.

* Akta dotyczące roku 1922 znajdują się w Archiwum Państwowym w Kielcach, Oddział w Jędrzejowie, sygn. 226.

Lista członków Zarządu Gminy wyznaniowej żydowskiej we Włoszczowie powołanych do poszczególnych sekcji w roku 1926

Do sekcji zarządzania bóżnicą:

1. Szymon Szmul Pieczysty
2. Moszek Najman

Do sekcji zarządzania domem modlitwy:

1. Moszek Klajman
2. Moszek Kuperminc
3. Icyk Monowicz

Do sekcji zarządzania łaźnią:

1. Szymon Szmul Pieczysty
2. Mendel Jakób Holc
3. Icyk Majzels

Do sekcji zarządzania cmentarzem:

1. Josek Zajączkowski
2. Aba Zemel
3. Izaak Rajchman
4. Izrael Szymon Kurc
5. Mendel Jakób Holc

Do sekcji nadzoru dochodami od rzezi:

1. Mordka Josek Grundman
2. Szlama Goldsztajn
3. Moszek Kuperminc
4. Moszek Klajman
5. Lejb Tajtelbaum

Do sekcji nadzoru nad instytucją "Talmud Tora":

1. Rabin Szymon Hertz
2. Wólf Szyldhaus
3. Moszek Krakowski
4. Mendel Jakób Holc

Źródło: Księga protokołów posiedzeń Zarządu gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Włoszczowie od 1 III 1925 r. do 26 XII 1927 r. (w zbiorach Izby Regionalnej we Włoszczowie).

Prośba członków gminy wyznaniowej żydowskiej we Włoszczowie do Wojewody Kieleckiego o zmianę statusu gminy z wielkiej na małą z dnia 13 lutego 1931 roku:

Do
Pana Wojewody Kieleckiego,
Kałmy Ginsberga i innych członków
gminy wyznaniowej żydowskiej we Włoszczowie

PROŚBA

Nawiązując do prośby członków gminy wyznaniowej żydowskiej z 4 maja 1928 roku w sprawie przekształcenia gminy wyznaniowej żydowskiej we Włoszczowie z wielkiej na małą, która to prośba dotychczas pozostała bez odpowiedzi, niniejszym pozwalamy sobie poprzeć takową i w imieniu całej żydowskiej ludności miasta przyłączyć się do takowej, a to ze względu, że cała dotychczasowa praca ciał naszej gminy była absolutną negacją jakiejkolwiek racjonalności i szła tylko i wyłącznie po linii oporu przeciwnika, osoby członków Rady lub Zarządu, stawiających wnioski natury sanacyjnej, dążących do uzdrowienia gospodarki gminy i do ruszenia takowej z martwego punktu, na jakim postawiło je ogólne politykowanie na terenie gminy - decydowały o przyjęciu lub odrzuceniu tych wniosków na przekór przeciwnej stronie. Zdrowy sens, logika, względy na interes gminy i jej członków schodziły nie tylko na ostatni plan, lecz w ogóle nie były brane w rachubę i w rezultacie władze gminy doprowadziły majątek gminy do stanu katastrofalnego.

Wnikając w przyczyny tego stanu i analizując powody tegoż, Pan Delegat Urzędu Wojewódzkiego, przeprowadzając lustrację gminy w dniu 16 i 17 września 1929 roku przyszedł do wniosku, że zło tkwi w zatargach ciągle trwających pomiędzy Radą i Zarządem gminy i w konsekwencji lustracji wystąpił z wnioskiem przekształcenia tutejszej gminy wyznaniowej na

gminę małą. Było to jedyne właściwe ujęcie sprawy, które z niewiadomych nam powodów nie znalazło dotąd zrozumienia i nie wyraziło się w odpowiednim reskrypcie Urzędu Wojewódzkiego.

Poza względami wyłuszczonemi, należy przyjść do wniosku, że ludność żydowska w okręgu gminy wyznaniowej jest tak nieliczna, tak będąc w elemencie społecznym wyrobionym, posiada tak mało osób, które by swoje osobiste, klasowe i nawet partyjne sprawy podporządkowały interesowi ogółu i dobru tegoż ogółu, że nie sposób obsadzić tak liczne i nieruchliwe ciało o 12 członkach Rady i 8 członkach Zarządu.

W tych warunkach i mając na względzie drobny dzielnik wyborczy wobec stwierdzenia podczas lustracji z dnia 16 i 17 września 1929 roku istotnej cyfry ludności żydowskiej na 3864 osoby, co w praktyce odpowiada niecałemu tysiącu wyborców, dochodzą do władzy ludzie wybierani przez małe grupki Żydów, których jedynem dążeniem jest stworzenie dla swego mandatarjusza synekury na rachunek społeczny. Liczniej rozgałęzione rodziny mają możność dokonywania wyboru i wywierania decydującego wpływu na wybór swego przedstawiciela, który by na terenie gminy wyrobił swej rodzinie minimalne składki członkowskie natomiast wyczerpał maximum dochodu i zysku z różnych źródeł gminy.

W okresie ogólnej sanacji społecznej musi i życie gminy wyznaniowej zostać uzdrowione. Do władz gminy mogą trafić tylko ludzie obdarzeni zaufaniem szerokiego ogółu, nie pojedynczych „familii".

Wobec fatalnych rezultatów dotychczasowej pracy gminy nie ma powodu by tolerować w dalszym ciągu fikcji gminy wielkiej - jedynie ruchliwe, zgrane grono osób jakie wejdą w skład Zarządu gminy wyznaniowej małej mogą wyprowadzić gminę i jej gospodarkę z opresji w jakiej się gmina wskutek horendalnego rozpolitykowania Zarządu znalazła. Ogół ludności wie obecnie kogo ma wybierać i komu ma powierzyć kierownictwo sprawami gospodarki gminy i pragnie przez wybór władz małej gminy

zaakcentować swe stanowisko, tem bardziej, że obecna wielka gmina była tylko fikcją, zmyśloną celem stworzenia większej ilości mandatów, zaszczytów i synekur, o szkodliwości której przekonały się wszystkie władze, którym na sercu leży usprawnienie pracy gminy wyznaniowej jako instytucji samorządu Żydów.

Włoszczowa, dnia 13 lutego 1931 roku.

(Pod pismem podpisy złożyło kilkudziesięciu członków gminy wyznaniowej żydowskiej we Włoszczowie).

ŹRÓDŁO: Archiwum Państwowe w Kielcach, UWK I, sygn. 1572, Nadzór nad działalnością żydowskiej gminy wyznaniowej we Włoszczowie, pow. Włoszczowa, 1931.

Lista płatników składki gminy wyznaniowej żydowskiej we Włoszczowie na rok 1933

1. Abramowicz Jojny, krawiec
2. Adelista Abram, właściciel drukarni
3. Ajdels Szmul, zegarmistrz
4. Ajnchort Zysia, nauczyciel
5. Apelewicz Szlama, kupiec
6. Apelewicz Wigdor, szewc
7. Apelewicz Jakób Szmul, handlarz
8. Apelewicz Nusyn, szewc
9. Apelsztajn Nuta Lejb, przemysłowiec
10. Apelsztajn Chaskiel, kupiec
11. Apelsztajn Jakób, kupiec
12. Apelsztajn Tobjasz Berek, kupiec
13. Apelsztajn Abram, kupiec
14. Apelsztajn Nuta, syn Szaji, kupiec
15. Apelsztajn Rochma, kupiec
16. Apelsztajn Tobjasz, syn Chaskla, kupiec
17. Apelsztajn Tobjasz, syn Rywena, kupiec
18. Ajchler Mordka, Radków*, handlarz
19. Bajgelman Abram Jakób,kupiec
20. Bebelski Izrael, furman
21. Bencłowicz Froim Szulim, kupiec
22. Beser Szymcha, szewc
23. Beser Nusyn, szewc
24. Beser Moszek, krawiec
25. Bergier Szylim, krawiec
26. Bergier Symcha Binem, kupiec
27. Bimka Henoch, kupiec
28. Bimka Szlama, kupiec
29. Blacharz Moszek, rzeźnik
30. Blumenfeld Mordka Berek, handlarz
31. Blumenfrucht Abram Jakób, kupiec
32. Borensztajn Sana, emeryt
33. Borensztajn Josek, kupiec
34. BorensztajnNachma, kupiec
35. Borensztajn Łaja, kupiec
36. Borensztajn Arja, kamasznik
37. Breskin Józef, lekarz
38. Borszewski Lejzor, fryzjer
39. Bekierman Zysma Joel, właściciel nieruchomości
40. Borensztajn Aba, Oleszno, handlarz
41. Blumensztain Chaim, Oleszno, handlarz
42. Bekier Wolf Zelik, Radków, handlarz

43. Bekier Jankiel, Radków, handlarz
44. Bilczewski Zajnwel, Radków, kupiec
45. Borkowski Szymek, Krasocin, szewc
46. Bejman Calel, Krasocin, szewc
47. Brajtbort Mordka, Krasocin, kupiec
48. Brajtbort Hilel, Krasocin, kupiec
49. Brajtbort Jankiel, Krasocin, rolnik
50. Borkowski Mojżesz, Krasocin, rolnik
51. Bryn Abram, Secemin, rzezak
52. Braun ..., Łódź, kupiec
53. Cukierman Nusyn, czapnik
54. Cukierman Szmul Majer, kupiec
55. Czalczyński Kasryel, powróżnik
56. Czaryski Herszlik, handlarz
57. Czaryski Majer syn Herszlika, kupiec
58. Czaryski Abram Dawid, kupiec
59. Czaryski Majer syn Judki, kupiec
60. Czaryski Symcha, kupiec
61. Czaryski Abram, kupiec
62. Czaryski Moszek, kupiec
63. Cytrynbaum Jankiel, kupiec
64. Czostkowski Sojek, krawiec
65. Ciszewski Jankiel, stolarz
66. Czaryska Marja, Kluczewsko, kupcowa
67. Czaryski Fajwel, Radków, szewc
68. Cisielski Lejbuś, Dąbie, handlarz
69. Czarnolas ..., Częstochowa, kupiec
70. Cholewa Ałter, kantor
71. Chorensztajn Mendel Icyk, kupiec
72. Chmielewski Herszlik, kupiec
73. Chmielewska Pesa, ...
74. Chmielewski Abram Iser, szewc
75. Chmielewski Szaja, krawiec
76. Chmielewski Wólf Lejb, Secemin, właściciel nieruchomości
77. Chorzewski Abram, Secemin, handlarz
78. Chęcińska Łaja, Miechów, właściciel nieruchomości
79. Dajczman Chil, garbarz
80. Dajczman Izrael Hercel, garbarz
81. Dajczman Berek, garbarz
82. Dajczman Judka, kamasznik
83. Dajczman Emanuel, kamasznik
84. Dancygier Majer, handlarz
85. Dancygier Szoel syn Dawida, kupiec
86. Dancygier Mordka, piekarz
87. Dancygier Szauel syn Szmula, piekarz
88. Dancygier Machel, kupiec
89. Dancygier Icek Berek, kupiec
90. Dancygier Frymeta, kupiec
91. Dąb Sura, kupiec
92. Dembowski Majer, garbarz
93. Dembowski Hilel, garbarz
94. Dembowski Mordka, kupiec
95. Deszyński Zysia, stolarz
96. Deszyński Symcha, kupiec
97. Djament Lejbuś, szewc
98. Djament Majer Dawid, kamasznik
99. Djament Herszlik, szewc
100. Dresler Wólf łejb, krawiec
101. Dresler Sandel, krawiec
102. Dutkiewicz Aron, kupiec
103. Dyzenhauz Icyk, kupiec
104. Dyzenhauz Abram, kupiec
105. Dziadek Moszek Mordka, kupiec
106. Doński Fiszel, kupiec
107. Dytman Gawryel, kupiec
108. Dytman Jankiel, kupiec
109. Doliński Jozef, Chrząstów, urzędnik
110. Dytman Lejbuś, Chrząstów, handlarz
111. Dytman Moszek, Chrząstów, handlarz
112. Dembowski Icyk, Oleszno, handlarz
113. Dembowski Symcha syn Icyka, Oleszno, handlarz
114. Dembowski Boruch, Oleszno, handlarz
115. Dytman Benjamin, Radków, handlarz
116. Djamentsztajn Izrael, Secemin, szewc
117. Ejzenberg Abram Perec, kupiec
118. Ejzykowicz Izrael, kupiec
119. Fajgelman Chaskiel, krawiec

120.Fajgenblat Jakób Josek, furman
121.Fajgenblat hilel, szewc
122.Fajgenblat Judka, piekarz
123.Federman Aron Dawid, szewc
124.Federman Icyk, szewc
125.Fiszof Majer Dawid Berek, Łódź, kupiec
126.Fiszof Chaja, kupiec
127.Fiszof Szmul, wałkarz
128.Frajman Jankiel, rzeźnik
129.Frajmowicz Abram, krawiec
130.Frajmowicz Fajwel, krawiec
131.Frajmowicz Chaskiel, krawiec
132.Frajmowicz Majer, krawiec
133.Frydman Symcha Binem, kupiec
134.Frydman Perla, kupiec
135.Frydrych Izrael, szewc
136.Faktor Dawida, handlarz
137.Fabrykant Sura, Kluczewsko, właściciel realności.
138.Feldzensztajn Jakób, Kurzelów, krawiec
139.Fejgenblat Szmul Hersz, Radków, kupiec
140.Fejgenblat Judka, Radków, kupiec
141.Fejgenblat Majer, Dąbie, właściciel nieruchomości
142.Fajtel Chaim Dawid, Secemin, kupiec
143.Faktor Abram, Krasocin, handlarz
144.Frydman Jakób, Kielce, właściciel realności.
145. Garbarski Wólf, kupiec
146.Garfinkiel Aba, szewc
147.Garfinkiel Majer Hersz, szewc
148.Garfinkiel Dawid, nauczyciel
149.Gelbart Jakób, właściciel nieruchomości
150.Gliksman Izrael, kupiec
151.Ginsberg Lejbuś, kupiec
152.Ginsberg Kałma, kupiec
153.Ginsberg Abram Siapsał, kupiec
154.Goldberg Aron Dawid, kupiec
155.Goldberg Fiszel, kupiec
156.Goldberg Aron syn Michela, kupiec
157.Goldberg Jakób syn Izraela, kupiec
158.Goldberg Jakób syn Herszlika, kupiec
159.Goldberg Fajgla Mala, kupiec
160.Gitler Jankiel Hersz, kupiec
161.Goldfeld Herszlik, piekarz
162.Goldman Chaim, kamasznik
163.Goldman Abram, kamasznik
164.Goldsztajn Chil, krawiec
165.Goldsztajn Szlama, kupiec
166.Gołuchowski Szymon Jojny, piekarz
167.Gosławski Majlich, piekarz
168.Gotlib Izrael syn Szymona, handlarz
169.Gotlib Icyk syn Szymona, kupiec
170.Gotlib Icyk Dawid, kupiec
171.Gotlib Jakób Hersz, kupiec
172.Graus Szmul, piekarz
173.Graus Abram, kamasznik
174.Graus Josek, szewc
175.Graus Lejzor, kupiec
176.Grundman Chaim Chaskiel, kupiec
177.Grundman Abram Icyk, handlarz
178.Grundman Moszek, szkólnik
179.Grundman Michel, handlarz
180.Grynblat Dawid, kupiec
181.Grynblat Zysia, handlarz
182.Grynblat Szlama, handlarz
183.Grynblat Mordka, handlarz
184.Gutenberg Jakób, kupiec
185.Gutenberg Josek, handlarz
186.Guterman Lejzor, kupiec
187.Guterman Lejbuś, kupiec
188.Guterman Jankiel
189.Guterman Izrael Dawid, kupiec
190.Groswaser Abram, handlarz
191.Grabarz Sandel, krawiec
192. Gruszka Szmul, Chrząstów, handlarz

193. Gruszka Lejbuś, Chrząstów, handlarz
194. Gotlib Nuta, Kluczewsko, handlarz
195. Gotlib Chemja, Kluczewsko, handlarz
196. Gelbart Henryk, Kluczewsko, handlarz
197. Belbart Jakób, Będzin, właściciel realności
198. Grosfeld Judka, Oleszno, handlarz
199. Graus Lejzor, Radków, handlarz
200. Gruszka Dawid, Secemin, kupiec
201. Gwiazdy Abram, pachciarz
202. Grundman Szlama, Krasocin, krawiec
203. Grundman Moszek Chaim, Krasocin, handlarz
204. Gotlib Lejb, Kielce, przemysłowiec
205. Goldblum Jakób, Kielce, właściciel realności
206. Goldblum Icyk, Kielce, właściciel realności
207. Goldblum Jakób, Częstochowa, właściciel realności
208. Hercberg Josek, kupiec
209. Hofman Szmul, garbarz
210. Hofman Icyk, garbarz
211. Hofman Abram Beer, kupiec
212. Holc Mendel Jakób, kupiec
213. Helemer Moszek Hersz, kupiec
214. Hercberg Szmul, Kurzelów, rzeźnik
215. Hercberg Chaim Josek, Kurzelów, rzeźnik
216. Hercberg Pinkus, Kurzelów, handlarz
217. Hercberg Mordka, Kurzelów, handlarz
218. Hercberg Icyk, Kurzelów, handlarz
219. Hercberg Izrael syn Herszlika, Kurzelów, handlarz
220. Hercberg Joel syn Herszlika, Kurzelów, handlarz
221. Hercberg Herszlik syn Joela, Kurzelów, kupiec
222. Hercberg Judka Joel syn Moszka, Kurzelów, handlarz
223. Ickowicz Jankiel, handlarz
224. Jakóbowicz Icyk, fryzjer
225. Janklewicz Szlama, handlarz
226. Janklowicz Szymon, handlarz
227. Izraelewicz Icyk, Secemin, handlarz
228. Janklewicz Szmul Hersz, Krasocin, rolnik
229. Janklewicz Machel, Krasocin, rolnik
230. Kaczka Abram Fiszel, rolnik
231. Kaczka Szmul, kupiec
232. Kaczka Moritz, kupiec
233. Kaczka Mordka Janas, kupiec
234. Kaczka Szmul Hersz, furman
235. Kapelusznik Pinkus, bez zajęć
236. Kapelusznik Moszek, piekarz
237. Kapelusznik Załma Kopeł, kupiec
238. Kaufman Załma, piekarz
239. Kaufman Fajwel, piekarz
240. Kimelman Abram Szyja, handlarz
241. Kimelman Tobjasz Berek, kupiec
242. Kirsz Ajzyk, krawiec
243. Klajman Dawid, kupiec
244. Klajman Herszlik, kupiec
245. Klajman Michel, kupiec
246. Klajman Szmul, kupiec
247. Klajman Moszek, kupiec
248. Kochen V. Nowomiejsji Josef, kupiec
249. Korenberg Zajnwel, szewc
250. Korenberg Rachmil, szewc
251. Korenfeld Mendel, przemysłowiec
252. Korenfeld Izaak, kupiec
253. Kożimiński Moszek, szewc
254. Kożimiński Gerszon, szewc
255. Kożimiński Herszlik, handlarz
256. Kożimiński Michel Icyk, szewc
257. Kożuch Majer Moszek, handlarz

258.Krajcer Aron Wólf, czapnik
259.Krakauer Josek, kupiec
260.Krakowski Gerszon, handlarz
261.Krakowski Moszek Hersz, szewc
262.Krakowski Izrael, kupiec
263.Krakowski Lejbuś, kupiec
264.Krakowski Moszek, kupiec
265.Kreps Moszek, kupiec
266.Krysa Josek, krawiec
267.Krysa Kopel, krawiec
268.Kuczyński Chaim, handlarz
269.Kuperminc Szmul, kupiec
270.Kuperminc Jankiel, kupiec
271.Kuperminc Mnil, kupiec
272.Kuperminc Izrael, kupiec
273.Kuperminc Szmul syn Mnila, kupiec
274.Kuperminc Moszek, piekarz
275.Kuperminc Icyk Sender, kupiec
276.Kuperminc Nusy, kupiec
277.Kuperminc Hilel, kupiec
278.Kurc Abram, szewc
279.Kurc Izrael Szymon, kamasznik
280.Kuzecki Fajwel, krawiec
281.Kuzecki Chaim, krawiec
282.Kuzecki Mojżesz, krawiec
283.Kotlicki Chaskiel, Częstochowa, właściciel nieruchomości
284.Karmiol Moritz, Częstochowa, właściciel realności
285.Karmiol Gucia, Częstochowa, właściciel realności
286.Kuperminc CH., Przedbórz, kupiec
287.Kapelusznik Izrael, Kluczewsko, kupiec
288.Kuperminc Icyk Majer, Kurzelów, kupiec
289.Kuperminc Naftula, Kurzelów, rzeźnik
290.Klajn Binem Mendel, Kurzelów, rzezak
291.Kac Icyk, Radków, handlarz
292.Kaufman Dawid Litman, Radków, handlarz
293.Kaufman Moszek, Radków, krawiec
294.Kaufman Izrael Herszlik, Radków, krawiec
295.Kac Rubin, Radków, krawiec
296.Kapelusznik Zajnwel, Secemin, handlarz
297.Kaczka Ksyl, Secemin, handlarz
298.Kożimiński Janas, Kluczewsko, krawiec
299.Klajman Izaak, Kielce, przemysłowiec
300.Lajchter Moszek, kupiec
301.Lajchter Abram, kupiec
302.Lajchter Judka, kupiec
303.Lajchter Icyk, kupiec
304.Lajchter Machel, kupiec
305.Lajchter Chil Moszek, kupiec
306.Lajchter Chaim Chil, kupiec
307.Landau Paltyeł, kupiec
308.Landau Szymon, handlarz
309.Lasocki Szyja, pisarz
310.Lederman Hilel, kupiec
311.Lederman Szmul Hersz, garbarz
312.Lederman Lejb, kamasznik
313.Lencner Icyk, rzeźnik
314.Lenczner Nusyn, rzeźnik
315.Lenczner Herszlik, kupiec
316.Lewkowicz Froim Hersz, nauczyciel
317.Lewkowicz Machel, krawiec
318.Lewkowicz Herszlik, krawiec
319.Lewkowicz Mordka syn Herszlika, krawiec
320.Liberman Mosek Eljasz, kupiec
321.Liberman Dwojra, kupcowa
322.Liberman Wólf, kupiec
323.Liberman Fiszel, malarz
324.Lichtensztajn Szaja Majer, kupiec
325.Litmanowicz Zajnwel, rzeźnik
326.Litmanowicz Dawid Lejzor, rzeźnik
327.Lajchter Smul, handlarz

328. Łączkowski Mordka Josek, nauczyciel
329. Łądner Rajzla, właściciel nieruchomości
330. Lederman Jakób Dawid, Oleszno, kupiec
331. Lenczner Dawid, Radków, handlarz
332. Lewkowicz Mordka Aron, Radków, krawiec
333. Lapa Abram, pachciarz
334. Lenczner Abram, pachciarz
335. Lewkowicz Hilel, Krasocin, handlarz
336. Łaska Moszek, Secemin, handlarz
337. Łączkowski Moszek, Secemin, handlarz
338. Majzels Josek, kupiec
339. Majzels Abram, urzędnik
340. Manela Moszek Lejb, kupiec
341. Manela Szlama, kupiec
342. Manela Majer Berek, kupiec
343. Manela Josek, kupiec
344. Markiewicz Icyk Hersz, fryzjer
345. Markiewicz Abram Mordka, handlarz
346. Markiewiecki(?) Szaja, kupiec
347. Mentlik Szaja, kamasznik
348. Mentlik Moszek, kamasznik
349. Milechamn Emanuel, zegarmistrz
350. Minc Aron Herszlik, kupiec
351. Minc Icyk, kupiec
352. Minc Aron Icyk, kupiec
353. Minc Szyja, kupiec
354. Minc Lejzor, kupiec
355. Minc Frymeta, kupiec
356. Mincberg Jakób, kupiec
357. Mokrauer Salomon, lekarz
358. Monowicz Chaim, kupiec
359. Monowicz Icyk, krawiec
360. Miodownik Dyna Łaja, właściciel nieruchomości
361. Moszkowicz Wólf, kupiec
362. Moszkowicz Icyk Zajnwel, blacharz
363. Mozes Mendel, handlarz
364. Mozes Icyk, handlarz
365. Muszyński Lejbuś, krawiec
366. Miedianogóra Cyna, Kluczewsko, rolnik
367. Marczyk Jankiel, Kurzelów, krawiec
368. Muszyński Nuchym, Secemin, krawiec
369. Muszyński Icyk Eljasz, Secemin, krawiec
370. Moszkowicz Aron Josek, Kielce, właściciel realności
371. Mass ..., Częstochowa, kupiec
372. Nachimzon Wólf, buchalter
373. Najman Moszek, krawiec
374. Najman Bajnisz, krawiec
375. Najman Chaskiel, krawiec
376. Nidziński Jankiel, kamasznik
377. Nowak Uryn, handlarz
378. Nowak Izrael, handlarz
379. Nowak Hilel, handlarz
380. Nutkiewicz Chaim Cwi, handlarz
381. Nowarski Aron Pinkus, handlarz
382. Nieznanowski Pinkus, Kluczewsko, szewc
383. Niski Moszek, Secemin, handlarz
384. Najman Icyk, Kurzelów, kupiec
385. Najfeld Chaim, Koniecpol, kupiec
386. Okowita Uryn, handlarz
387. Okowita Ałter Gerszon, szewc
388. Opatowski Majer, nauczyciel
389. Orbach Joachim Majer, kupiec
390. Owieczka Herszlik, Kurzelów, piekarz
391. Owieczka Chaskiel, Kurzelów, handlarz
392. Organkiewicz Nuta, Radków, handlarz
393. Pacanowski Szlama, kupiec
394. Pacanowki Siapsia - Chemja, kupiec

395.Pacanowski Abram Lejbuś, kupiec
396.Pacanowski Abram Joel, kupiec
397.Pacanowski Izrael Siapsiał, czapnik
398.Pacanowski Moszek, kupiec
399.Pacanowski Całeł, kupiec
400.Pacanowski Izrael, kupiec
401.Pacanowski Majlich, kupiec
402.Pacanowski Janas, piekarz
403.Pacanowski Herszlik, handlarz
404.Pacanowski Abram Isacher, kupiec
405.Pasternak Nuta, naucyciel
406.Perelsztajn Moszek, krawiec
407.Picele Izrael, handlarz
408.Pieczysty Szymon Szmul, krawiec
409.Pieczysty Abram, fotograf
410.Pieczysty Symcha, krawiec
411.Pieczysty Moszek Szmul, krawiec
412.Piecysty Szlama syn Moszka Szmula, krawiec
413.Pławner Moszek, handlarz
414.Pławner Chana, właściciel nieruchomości
415.Potasiewicz Abram, kupiec
416.Prajs Jakób, kupiec
417.Przednowek Jakób, właściciel nieruchomości
418.Pasternak Icyk, Oleszno, handlarz
419.Pomeranc Icyk, Secemin, kamasznik
420.Płaczek Szlama, handlarz
421.Rafałowicz Dawid, kupiec
422.Rafałowicz Izrael, kupiec
423.Rajchman Izaak, przemysłowiec
424.Rajzman Moszek Hersz, szewc
425.Rapoport Dawid, kupiec
426.Rapoport Zajnwel, kupiec
427.Rapoport Wigdor, kupiec
428.Rapoport Abram Aron, kupiec
429.Rapoport Emanuel Majer, kupiec
430.Rembichowski Rywen, handlarz
431.Rembichowski Boruch, garbarz
432.Rogowski Moszek, nauczyciel
433.Rozen Chaskiel, kupiec
434.Rozenbaum Jankiel, kupiec
435.Rozenbaum Icyk, handlarz
436.Rozenbaum Szlama, krawiec
437.Rozenberg Icyk Fajwel, krawiec
438.Rozenberg Dawid, handlarz
439.Rozenberg Szlama, krawiec
440.Rozenberg Lejbuś, krawiec
441.Rozenberg Szaja, krawiec
442.Rozenberg Abram, krawiec
443.Rozenberg Kałma Lejbuś, handlarz
444.Rozenberg Abram Lejbuś, cukiernik
445.Rozenberg Josek syn Arona, szewc
446.Rozenberg Szmul, blacharz
447.Rozenberg Moszek Josek, blacharz
448.Rozenberg Chemja, handlarz
449.Rozenblat Szaja, kupiec
450.Rozenblum Tobjasz Berek, handlarz
451.Rozenblum Dawid, handlarz
452.Rozenblum Szmul, handlarz
453.Rozenblum Chaim Majer, handlarz
454.Rozencwajg Froim, handlarz
455.Rozenholc Lejzor, kupiec
456.Rozenzon Benjamin, kamasznik
457.Rotenstajn Izrael Icyk, szewc
458.Rotensztajn Gerszon, szewc
459.Rygier Fajwel syn Chuny, kupiec
460.Rygier Wółf, kupiec
461.Rygier Szmul, kupiec
462.Rygier Chuna, kupiec
463.Rygier Nusyn, rzeźnik
464.Rygier Abram Icyk, rzeźnik
465.Rygier Icyk, rzeźnik
466.Rygier Szlama syn Arona, rzeźnik
467.Rygier Ałter Pinkus, rzeźnik
468.Rygier Abram Szmul, krawiec
469.Rygier Szlama syn Ałtara, krawiec
470.Rubinsztajn Chil, tokarz
471.Rubinsztajn Izrael, szewc
472.Rubinsztajn Motel, kamasznik
473.Rusin Judka, blacharz

474.Rybak Majer, kamasznik
475.Romankiewicz Moszek, handlarz
476.Rozen ... , Przedbórz, kupiec (skreślony)
477. Rozencwajg Hercka, Oleszno, rolnik
478.Rozenblat Dawid, Radków, kupiec
479.Rómjany Wólf, kupiec
480.Rajzman Kasryel, handlarz
481.Różański Herszlik, Kluczewsko, handlarz
482.Romankiewicz Caleł, Krasocin, rolnik
483.Romankiewicz Herszlik Beer syn Caleła, Krasocin, kupiec
484.Romankiewicz Chana żona Arona, Krasocin, kupiec
485.Romankiewicz Szlama, Krasocin, szewc
486.Romankiewic Mordka, Krasocin, krawiec
487.Rajzman Szmul, Krasocin, handlarz
488.Rajzman Lejzor, Kielce, przemysłowiec
489.Rozenberg Lejzor, Kielce, przemysłowiec
490.Rubin Aron, Kielce, kupiec
491.Rozenbaum Josek, Częstochowa, kupiec
492.Solowicz Jankiel, nauczyciel
493.Solowicz Szlama, krawiec
494.Spirytus Pinkus, kupiec
495.Spirytus Chaim, kupiec
496.Staszewski Ałter Dawid, rzezak
497.Sylman Lejzor, handlarz
498.Śliwiński Jankiel, szewc
499.Secemski Ojzer, Secemin, piekarz
500.Szajewicz Idel Siamsia, handlarz
501.Szajnberg Wólf, handlarz
502.Szjnberg Mordka Majer, handlarz
503.Szapsiowski Judka, kupiec
504.Szapsiowski Ajzyk, kupiec
505.Szatan Josek, kupiec
506.Szerman Fiszel, kupiec
507.Szerman Izrael, kupiec
508.Szerman Szymon, kupiec
509.Szerman Załma, nauczyciel
510.Szklarz Gitla Łaja, handlarka
511.Szklarz Wólf, szewc
512.Szlamkowicz Szlama, szewc
513.Szlamkowicz Lejbuś, szewc
514.Szlamkowicz Szmul syn Arona, garbarz
515.Szlamkowicz Henoch Dawid syn Arona, garbarz
516.Szlamkowicz Dawid syn Ejzyka, garbarz
517.Szlamkowicz Szmul Hersz syn Ejzyka, garbarz
518.Szlamkowicz Zelik syn Szmula Hersza, krawiec
519.Sztajn Szmul, piekarz
520.Sztajn Icyk Majer, handlarz
521.Sztajnkeler Szlama, nauczyciel
522.Sztajnkeler Tobjasz Berek, nauczyciel
523.Sztern Zelik, rzeźnik
524.Szterenszysz Gawryel, kupiec
525.Szyldhauz Wólf, kupiec
526.Szyldhauz Aron, kupiec
527.Szyldhauz Zajnwel, kupiec
528.Szyldhauz Efroim, kupiec
529.Szerenszysz Ajzyk, Częstochowa, przemysłowiec
530.Szwarcwald O. H. I J. D., Lwów, przemysłowiec (skreśleni)
531.Sztarkman Moszek, Oleszno, urzędnik
532.Szkło Moszek syn Szpryncy, Radków, handlarz
533.Szkło Moszek syn Perli, Radków, handlarz
534. Szapsiowski Jakób, Radków, handlarz
535.Szapsiowski Chaim, Radków, handlarz
536.Szapsiowski Joel syn Moszka,

Radków, handlarz
537.Szlamowicz Berek, handlarz
538.Tajtelbaum Lejb, kupiec
539.Tarnowski Emanuel, felczer
540.Tanenbaum Lejb, kupiec
541.Tenenbaum Mosek Szmul, handlarz
542.Tener Szlama, krawiec
543.Trzeszniewski Herszlik, Kluczewsko, szewc
544.Topor Boruch, Kluczewsko, krawiec
545.Tenenbaum Dawid, Secemin, kupiec
546.Urbach Moszek, kupiec
547.Urbach Ałter Bajnisz, kupiec
548.Urbach Ałter, kupiec
549.Wajcman Calel, Miechów, właściciel realności
550.Wajl Jakób, kupiec
551.Wajnberg Lejbuś, kupiec
552.Wajngarten Herszlik, kupiec
553.Wajngarten Hilka, rzeźnik
554.Wajngarten Chil Abram, handlarz
555.Wajnrajch Motel, czapnik
556.Wajnryb Iser, Sędziszów, właściciel nieruchomości
557.Wajnryb Dawid, krawiec
558.Wajnryb Icyk, kupiec
559.Wajnryb Szmul, kupiec
560.Wajnryb Abram Lejbuś, kupiec
561.Wajntrob Szlama, rzezak
562.Wajntrob Mordka Majer, właściciel nieruchomości
563.Wajntrob Mordka, kupiec
564.Wajntrob Chaim Mordka, szewc
565.Wajntrob Chaim Zysia, kamasznik
566.Wajntrob Aron, handlarz
567.Wajsbort Mordka, szewc
568.Wajsbort Pinkus, rzeźnik
569.Wajsbort Tobjasz Berek, handlarz
570.Wajsbort Rafał Kałma, handlarz
571.Waldfojgel Chaim Lejb, kupiec
572.Warszawski Moszek, kupiec
573.Wollberg Moszek, handlarz
574.Watyński Benjamin, stolarz
575.Wykiński Mordka Szmul, stolarz
576.Wyślicki Icyk, kupiec
577.Wyszyński Izrael, kupiec
578.Wyszyński Hilel, kupiec
579.Wajnsztajn Mendel, Dąbrowa, kupiec
580.Wajsfelner M... , Częstochowa, kupiec
581.Wajsbort Chaim, Kluczewsko, handlarz
582.Wiernik Symcha, Kurzelów, kupiec
583.Wajntrob Dawid, Oleszno, rolnik
584.Wajnrob Jakób Boruch, Oleszno, handlarz
585.Wajntrob Abram, Oleszno, piekarz
586.Wajntrob Szmul, Oleszno, kupiec
587.Wajntrob Jankiel syn Szmula, handlarz
588.Weltman Chil, Oleszno, urzędnik
589.Wajsberg Chaim Szymon, handlarz
590.Wygnański Eljasz, Radków, kupiec
591.Wajsbort Mordka, Secemin, kupiec
592.Wajsbort Lejbuś, Secemin, kupiec
593.Wajsbort Jankiel, Secemin, kupiec
594.Wajntrob Szaja, Krasocin, rolnik
595.Wajntrob Dawid syn Szaji, Krasocin, handlarz
596.Wajntrob Herszlik syn Abrama, Krasocin, handlarz
597.Wajntrob Moszek, Radków, handlarz
598.Zając Lejzor, piekarz
599.Zając Abram, kupiec
600.Zajączkowski Icyk, garbarz
601.Zajączkowski Rywen, szewc
602.Zajączkowski Moszek, kupiec
603.Zajączkowski Josek, kupiec
604.Zalcberg Abram Icyk, kupiec

605.Zalcman Jakób Majer, właściciel drukarni
606.Zalcman Szmul Majer, kupiec
607.Zaligman Szlama, kupiec
608.Zemel Aba, kupiec
609.Zemel Moritz, sekretarz gminy
610.Zemel Mordka, handlarz
611.Zemel Fiszel, handlarz
612.Zemel Chaim, handlarz
613.Zajączkowski Ezryel, malarz
614.Zajączkowski Heszel, malarz
615.Zylberminc Lipa, handlarz
616.Zylberminc Icyk, szewc
617.Zylberminc Berek, szewc
618.Zylberminc Szlama, szewc
619.Zylbersztajn Emanuel, kupiec
620.Zylbersztajn Mordka, kupiec
621.Zysman Rywen, introligator
622.Zysman Abram, introligator
623.Zwierż Dawid, szewc
624.Zyskind Icyk, kupiec
625.Znajmirowska Chaja, właściciel nieruchomości
626.Żołądź Abram, kupiec
627.Zelkier Lejbus, Kurzelów, rzeźnik
628.Zajączkowski Aron Abram, Kurzelów, rzeźnik
629.Zylberberg Mordka Uszer, Oleszno, handlarz
630.Zylberminc Josek, Radków, handlarz
631.Zylberminc Aron Hersz, Radków, handlarz
632.Zylbersztajn Szlama, Secemin, kupiec
633.Żarecki Moszek, Oleszno, szewc
634.Żołądź Lejb, Secemin, kupiec

ŹRÓDŁO: Archiwum Państwowe w Kielcach, sygn. 1674, Budżety i sprawy majątkowe żydowskiej gminy wyznaniowej we Włoszczowie, pow. Włoszczowa, 1927, 1932-34; Lista płatników składki gminy wyznaniowej żydowskiej we Włoszczowie na rok 1933.
* Jeżeli nie są podane inne nazwy - wymienione osoby zamieszkiwały we Włoszczowie.

Przykładowa klasa uczniów żydowskich Szkoły Podstawowej Nr 2 w roku szkolnym 1929/30

Klasa I c, 58 osób (28 chłopców, 30 dziewcząt), wyznanie mojżeszowe

(Szkołę opuściło w trakcie roku szkolnego 3 chłopców, 21 osób nie promowano do następnej klasy, 5 osób nie klasyfikowano). (Podano: nazwisko, imię, data urodzenia, rodzic - najczęściej ojciec, zawód rodzica, adres, wynik - promocja lub jej brak).

1. Ajzykowicz Moszek, 4 VI 1922, Ajzykowicz Izrael, kamasznik, ul. Sienkiewicza ..., zdał.
2. Apelsztajnówna Mindla, 20 V 1922, Apelsztajn Moszek, Górki ..., nie zdała.
3. Apelewicz Hilel, 1 VIII 1921, Srigdor(?) Apelewicz, ..., nie zdał.
4. Borensztajn Ałter Kałma, 18 XII 1920, Borensztajn Majer, ..., nie zdał.
5. Cukierman Jankiel, 2 VII 1922, Cukierman Szmul, Rynek 168, nie klasyfikowany z powodu 5-miesięcznej nieobecności w II półroczu.
6. Cytrynbaum Szmul, 10 VIII 1922, Cytrynbaum Jankiel, ul. Przedborska 157, nie klasyfikowany.
7. Czaryska Bluma, 10 XII 1921, Czaryski Majer, ul. Kilińskiego 174, zdała (b.dobrze).
8. Czostkowski Icek - Majer, 19 X 1922, Czostkowski Josek, krawiec, ul. Kilińskiego 16, nie zdał.
9. Dancygierówna Rywka, 7 III 1922, Dancygier Majer, ..., nieklasyfikowana.
10. Dancygierówna Szajndla, 18 VII 1922, ..., ..., zdała.
11. Dudkiewicz Benjamin, 3 I 1922, Dudkiewicz Aron, kupiec, Rynek 62, zdał.
12. Fiszofówna Laja, 30 XII 1922, Fiszof Icek, ul. Wesoła ..., niezdała.

13. Frydziekówna Rajzla, 5 II 1921, Frydziek Izrael, ul. Czarnieckiego ..., zdała.
14. Frojmowicz Moszek, 21 X 1920, ..., ..., zdał (zastrzeżenia z religii).
15. Frydman Mendel, 3 X 1920, Frydman Szymcha, ul. Kilińskiego 183, zdał (zastrzeżenia z religii).
16. Grundmanówna Adela, 14 VII 1922, Grundman Icyk, Górki ..., nie zdała.
17. Grundmanówna Laja, 18 IX 1921, Grundman Icyk, Górki ..., zdała.
18. Gelbartówna Laja, 18 V 1921, Gelbart Jankiel, ul. Mickiewicza 19, zdała.
19. Grosówna Ruchla, 8 II 1922, Gros Abram, ul. Wesoła ..., nie zdała.
20. Goldberg Chaskiel, 29 VIII 1919, Goldberg Fiszel, ul. Wesoła ..., zdał (b. dobrze).
21. Garfinkiel Szulim, 22 III 1921, Garfinkiel Majer - Hersz, ul. Mickiewicza ..., zdał (zastrzeżenia z religii).
22. Hofman Herszlik, 4 IX 1921, Hofman Szymon, ul. Gęsia ..., nie klasyfikowany.
23. Krakowska Bajla, 25 XII 1922, Krakowski Gerszon, ul. Sienkiewicza 15, nie zdała.
24. Koźmińska Gela, 10 IV 1922, Koźmiński Herszlik, ul. Kurzelowska ..., nie klasyfikowana.
25. Kaufman Icek - Majer, 29 VIII 1919, Kaufman Josek, ul. Krakowska ..., nie zdał.
26. Kaufman Ałter, 5 III 1922, Kaufman Załma, ul. Sienkiewicza 100, nie klasyfikowany.
27. Lasocka Ruchla, 15 VIII 1923, Lasocki Szyja, ul. Kilińskiego 172, zdała.
28. Lajchterówna Małka, 12 VII 1921, Lajchter Icek, Rynek 85, zdała.
29. Leszczyna Mania, 28 III 1923, Leszczyna Henoch, ul. Sienkiewicza ..., nie zdała.

30. Mincówna Marja, 1 X 1921, Minc Aron, ul. Długa ..., nie zdała.
31. Mincówna Ruchla, 20 VIII 1922, Minc Szyja, ul. Krakowska 10, zdała.
32. Moszkowicz Dawid, 1 III 1920, Moszkowicz Wolf, ul. Przedborska ..., zdała.
33. Nidzińska Liba, 7 XII 1922, Nidziński Jankiel, ..., nie zdała
34. Nowak Berek, 14 VIII 1919, Nowak Uryn, Górki 47, zdał.
35. Opatowski Motek, 30 XII 1922, Opatowski Majer, ul. Krakowska 5, zdał.
36. Pieczysta Blima, 16 VII 1920, Pieczysty Moszek, ul. Przedborska ..., zdała.
37. Pieczysta Tosia, 27 III 1922, Pieczysty Abraham, Rynek ..., zdała (b. dobrze).
38. Picele Witla(?), 13 VII 1923, Picele Izrael, ul. Sienkiewicza 123, nie zdała.
39. Pasternak Majer - Dawid, 26 I 1922, Pasternak Nuta, ul. Wesoła 82, nie zdał.
40. Przednowkówna Cwetla, 1 III 1921, Przednowek Jankiel, ul. Krakowska 18, zdała (b. dobrze).
41. Rozenberżanka Tofla, 18 XII 1922, matka Rozenbergowa Ruchla, ul. Sienkiewicza ..., zdała.
42. Rozenberżanka Szajndla, 1 X 1921, Rozenberg Fajwel, ul. Sienkiewicza 100, zdała.
43. Rozenbaumówna Basia, 26 I 1922, ojciec Zysia Rozenbaum, ul. Kilińskiego 13, zdała.
44. Rozenblum Benjamin, 8 II 1922, Rozenblum Szmul, ul. Krakowska 18, nie zdał.
45. Rajzman Michał, 19 VIII 1922, Rajzman Janas, ul. Gęsia 147, nie zdał.
46. Szlamkowiczówna Gitla, 6 XI 1921, Szlamkowicz Szmul - Hersz, ul. Śliska 150, nie zdała.
47. Szerman Szlama, 22 VI 1922, Szerman Szymon, ul. Długa 25, nie zdał.

48. Sztajnberg Hilel, 8 II 1921, Sztajnberg Jankiel, ..., nie zdał
49. Szajntraubówna Sara, 1 XII 1920, Szajntraub Aron, ul. Długa 50, nie zdała.
50. Szajntraubówna Estera, 29 III 1920, Szajntraub Eljasz, ul. Kościuszki ..., zdała (b.dobrze).
51. Wajnryb Motel, 3 X 1919, Wajnryb Izrael - Icyk, ul. Przedborska 125, zdał.
52. Wajnryb Wolf, 10 II 1922, Wajnryb Izrael - Icyk, ul. Przedborska 125, nie zdał.
53. Wajnerman Motel, 1 I 1921, Wajnerman Dawid, Rynek 90, wyjechał.
54. Wajnerman Lejzor, 24 VII 1922, Wajnerman Dawid, Rynek 90, wyjechał.
55. Zając Jankiel, 6 X 1922, Zając Abram, ul. Kilińskiego 179, zdał.
56. Zajączkowski Icek - Majer, 8 X 1921, Zajączkowski Ruben, ul. Kilińskiego 41, zdał (zastrzeżenia z religii).
57. Zylbersztajnówna Madzia, 12 VII 1921, matka Zylbersztajnowa Chaja, ul. Sienkiewicza 123, zdała.
58. Gliksmanówna Gitla, 7 XII 1921, Gliksman Izrael, ul. Krakowska 18, zdała (b.dobrze).

Oferty przedstawione Magistratowi miasta Włoszczowy w związku z remontem Szkoły Powszechnej w roku 1930

1. Oferta Heszla Zajączkowskiego.

Do Magistratu Miasta Włoszczowy

Heszla Zajączkowskiego,
Włoszczowa

Oferta

Wobec zapowiedzianych robót malarskich w gmachu Szkoły Powszechnej w Włoszczowie niniejszym oferuję Magistratowi poniższe ceny :

- za pobielenie sali	zł 5
- za pomalowanie okien (letnie i zimowe)	zł 10
- za pomalowanie drzwi	zł 6
- za pomalowanie lamperji olejno za metr	0,90 gr
-za pomalowanie lamperji klejowo za metr	0,15 gr

Powyższe ceny rozumie się z moim materiałem.

Mam nadzieję, że wobec niskich cen i znanej Magistratowi solidności mojej pracy niniejsza moja oferta zostanie przyjęta.

Włoszczowa dn. 5 sierpnia 1930 r.
Heszel Zajączkowski

2. Oferta Fiszla Libermana

Oferta

na robotę malarską w szkole

1) za wybielenie jeden raz z wapnem jedną salę 6 zł
2) za wybielenie korytarzu jeden raz z wapnem 20 zł
3) za pomalowanie 1 m. kw. lamperji olejne jeden raz 0,80 gr

Malarz Fiszel Liberman
Włoszczowa

3. Oferta Stanisława Robaka

Stanisław Robak

Pomalowanie:	drzwi (olejno)	7 zł
	okna (podwójne)	10 zł
	lamperja olejna / metr	1,10 zł
	lamperja klejowo / metr	0,18 zł
	wybielenie sali	5 zł

Źródło: Archiwum Państwowe w Kielcach, Oddział w Jędrzejowie, sygn. 159, Akta Miasta Włoszczowy (1920 – 50), Akta dotyczące szkolnictwa.

Statystyka uboju zwierząt domowych i ptactwa na mięso koszerne we Włoszczowie w latach 1930 – 1934

GATUNEK ZWIERZĄT	ROK 1930	ROK 1931	ROK 1932	ROK 1933
Krowy	1144	1265	838	569
Cielęta	1913	razem 1304	1324	1386
Owce	285			45
Gęsi	18114	7536	12843	13498
Kury i kaczki	20373	15390	15862	21921
Kurczęta	5745	2576	3599	6500
Ogółem:				
na niekoszerne	-	-	-	15
na export	-	-	-	7795

ŹRÓDŁO: Archiwum Państwowe w Kielcach, UWK I, sygn. 1674, Budżet i sprawy majątkowe żydowskiej gminy wyznaniowej we Włoszczowie, 1927, 1932 – 1934.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z § 21 Regulaminu Wyborczego do rad miejskich, ogłoszonego w Monitorze Polskim numer 119 z dnia 25 maja 1927 r. Główna Komisja Wyborcza dla wyboru Rady Miejskiej we Włoszczowie podaje do wiadomości wyborców miasta Włoszczowy następujące szczegóły:

Za ważne uznane zostały listy:

NUMER 1

Związek Ortodoksów p. n. "Agudat - Izrael".

1. Mozes Mendel, lat 60, kupiec
2. Tajtelbaum Lejb, lat 43, kupiec
3. Lasocki Aron, lat 42, nauczyciel
4. Szyldhauz Wolf, lat 59, kupiec
5. Fiszof Berek, lat 38, kupiec
6. Wajl Jakób-Dawid, lat 40, kupiec
7. Klajman Szmul, lat 42, kupiec
8. Kuperminc Szmul, lat 63, kupiec
9. Ginzberg Lejbuś, lat 60, kupiec
10. Blumenfrucht Abram-Jakób, lat 39, kupiec
11. Berger Symcha-Binem, lat 41, kupiec
12. Mozes Aron, lat 40, kupiec
13. Ajnhorn Zysia, lat 36, kupiec
14. Szatan Josek, lat 41, kupiec
15. Karlsbrum Hersz-Dawid, lat 66, kupiec
16. Tenenbaum Lejb, lat 41, kupiec
17. Klajman Dawid, lat 51, kupiec
18. Krebs Moszek, lat 43, kupiec

NUMER 2

P.P.S.

1. Tobera Józef, lat 33, małorolny
2. Dudziński Stefan, lat 27, kowal
3. Śpiechowicz Władysław, lat 29, cieśla
4. Oleksiak Władysław, lat 33, robotnik
5. Bielawski Stanisław, lat 26, małorolny
6. Murzynowski Stanisław, lat 33, szewc
7. Matuszczyk Florjan, lat 28, robotnik
8. Kowalski Stanisław s. Jana, lat 37, rolnik
9. Kowalski Stanisław s. Franciszka, lat 26, ślusarz
10. Albrycht Jan, lat 31, stolarz
11. Czech Adam, lat 51, rolnik
12. Gawron Jan, lat 30, rolnik
13. Dudziński Feliks, lat 26, ślusarz
14. Śpiechowicz Józef, lat 29, robotnik
15. Sztabiński Jan, lat 32, małorolny
16. Włodarczyk Stanisław, lat 27, robotnik
17. Jędrych Piotr s. Jana, lat 27, rolnik
18. Nowak Bolesław, lat 27, robotnik
19. Cupryjan Stanisław, lat 30, robotnik
20. Andre Franciszek, lat 27, robotnik

NUMER 3

Chasydzi Zawierccy.

1. Zajączkowski Josek, lat61, kupiec
2. Pacanowski Majlech, lat 41, kupiec
3. Szerman Fiszel, lat 66, kupiec

NUMER 4

Związek rzemieślników żydow.

1. Zajączkowski Icyk, lat 36, grabarz
2. Rozenblum Chaim-Majer, lat 39, handlarz

3. Rubinsztajn Szaja, lat 30, buchalter
4. Zemel Mojżesz, lat 29, sekretarz gminy żyd.
5. Markowicz Icyk, lat 39, fryzjer
6. Pieczysty Abram, lat33, fotografista
7. Krys Kopel, lat 25, krawiec
8. Pieczysty Rywen, lat 27, krawiec
9. Fajgenblat Szmul, lat36, dorożkarz
10. Dajszman Emanuel, lat 28, kamasznik

NUMER 5

Lista mieszczan, rolników i rzemieślników

1. Sienkiewicz Stefan, lat 29, kupiec-rolnik
2. Pacanowski Władysław s. Antoniego, lat 49, rzeźnik
3. Marcinkowski Stanisław, lat 38, rolnik
4. Dudziński Franciszek, lat 52, kowal
5. Nowak Józef, lat 34, rolnik
6. Strzelecki Piotr, lat 50, obywatel
7. Skopiński Bolesław, lat 49, rolnik
8. Żelichowski Stanisław, lat 38, szewc
9. Orlikowski Jan s. Ignacego, lat 40, szewc
10. Sobótka Antoni, lat 35, rolnik
11. Murzynowski Józef, lat 56, rzeźnik
12. Jaworski Jan, lat 38, rolnik
13. Staroszczyk Jan, lat 38, rolnik
14. Plebanek Jan s. Józefa, lat 50, obywatel
15. Jędrych Piotr s. Tomasza, lat 40, rolnik
16. Ławicki Ignacy, lat 49, masarz
17. Pacanowski Józefat, lat 43, obywatel
18. Powązka Antoni, lat 38, rolnik
19. Wilczyński Władysław, lat 38, handlarz
20. Czech Leon, lat 45, szewc
21. Lewański Piotr, lat 46, szewc
22. Herbergier Józef, lat 41, stolarz
23. Pacanowski Kacper, lat 67, rzeźnik
24. Wójcik Antoni s. Macieja, lat 39, rolnik
25. Śmigielski Wojciech, lat 45, rolnik
26. Michalski Józef, lat 32, szewc

NUMER 6

Zjednoczenie Żydowskie.

1. Apelsztajn Nuta s. Chaskla, lat 49, kupiec
2. Ginsberg Kałma, lat 49, kupiec
3. Rajchman Izaak, lat 34, kupiec
4. Landau Pałtyl, lat 53, kupiec
5. Goldsztajn Szlama, lat 43, kupiec
6. Kuperminc Jakób, lat 49, kupiec
7. Kurc Izrael-Szymon, lat 42, kupiec
8. Kaczka Motel, lat 34, kupiec
9. Monowicz Icyk, lat 45, kupiec
10. Zajączkowski Ezryel, lat 48, malarz
11. Klajman Moszek, lat 40, kupiec
12. Rozenbaum Jankiel, lat 45, handlarz
13. Waldfogiel Chaim-Lejb, lat 32, handlarz
14. Bajgielman Abram,lat 37, kupiec
15. Przednowek Jakób, lat 41, krawiec
16. Rozenbaum Zysia, lat 39, handlarz
17. Zilbersztajn Mordka, lat 58, kupiec
18. Dajczman Judka, lat 58, kamasznik

NUMER 8

Jedność Chrześcijańska.

1. Ks. Błasik Kazimierz, lat 43, proboszcz
2. Staroszczyk Stefan, lat43, rolnik
3. Orlikowski Władysław, lat 39, rzemieślnik
4. Borkowski Stanisław, lat 40, urzędnik
5. Zbieroń Józef, lat 50, rolnik
6. Barański Władysław, lat 52, rolnik
7. Orlikowski Stanisław s. Jakóba, lat 50, rolnik
8. Toborek Stanisław, lat 40, rolnik
9. Grabowski Ludwik, lat 35, rzemieślnik
10. Czarnecki Stanisław, lat 39, urzędnik
11. Żak Jan, lat 44, rolnik
12. Barański Stanisław, lat 40, rolnik
13. Gawron Stanisław s. Walentego, lat 54, rolnik
14. Banasik Stanisław, lat 53, kupiec
15. Marcinkowski Antoni, lat 44, rzemieślnik
16. Marcinkowski Leon, lat 38, kupiec
17. Błaszczyk Tadeusz, lat 32, rzemieślnik
18. Mikołajczyk Wacław, lat 50, rolnik
19. Sienkiewicz Wincenty, lat 43, rolnik
20. Staroszczyk Leon, lat 40, rolnik
21. Toborek Józef, lat 53, rolnik
22. Wójcik Adam s. Jana, lat 45, rzemieślnik
23. Wiatr Stanisław, lat 42, obywatel
24. Cisłowski Michał, lat 44, komornik sądowy

Głosowanie odbędzie się w niedzielę dnia 13 stycznia 1929 r. i trwać będzie bez przerwy od godz. 9 rano do godz. 9 wieczór.

Obwód I - szy, w skład którego wchodzą: folw. Ewina, Górajek, Podzamcze, ulica Kilińskiego, ulica Krakowska, ulica Mickiewicza, wschodnia strona ulicy Bóżniczej i Rynku. Wyborcy głosować będą w lokalu Szkoły Powszechnej.

Obwód II - gi, w skład którego wchodzą: ulica Długa, ulica Czarnieckiego, ulica Kościuszki, ulica Koniecpolska, ulica Sobieskiego, ulica Górki, zachodnia strona ulicy Bóżniczej i południowa strona Rynku. Wyborcy głosować będą w lokalu sali rozpraw Sądu Grodzkiego.

Obwód III - ci, w skład którego wchodzą: ulica Sienkiewicza, ulica Przedborska, ulica Śliska, ulica Nowa, ulica Świeża, ulica Wesoła, oraz północna i zachodnia strona Rynku. Wyborcy głosować będą w lokalu Magistratu miasta Włoszczowy.

Włoszczowa, dnia 7 stycznia 1929 roku.

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej
Sędzia Grodzki W. Paczyński m. p.

Druk: Drukarnia Zalcemana i Edelista w Włoszczowie

Losy Włoszczowskiej Synagogi

Włoszczowska synagoga powstała ok. połowy XIX wieku (opis budowli w: Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, t. III Województwo Kieleckie, Z. 12 Powiat Włoszczowski, Warszawa 1966, s. 64). Znajdowała się na terenie działki ograniczonej obecnymi ulicami: od północy – ul. Pocztową (wtedy zwaną Bóżniczą), od południa – ul. 1 Maja, od zachodu – ul. Czarnieckiego, a od wschodu prywatnymi posesjami przy ul. Mickiewicza. Po wojnie w murach synagogi i na placu obok mieścił się zakład stolarski Spółdzielni Wielobranżowej we Włoszczowie. W pożarze zakładu w 1956 roku spłonął dach i stropy bóżnicy. Nie wyremontowany, pozbawiony dachu budynek z upływem czasu chylił się ku ruinie. Ostatecznie mury zostały rozebrane na początku lat 70-tych.

(Nota z Włoszczowskich Zeszytów Historycznych R. 3: 1998 nr 2, s. 100, gdzie zamieszczono również 5 zdjęć synagogi, które znajdują się także w tej pracy).

VLOTSHEVE
Jews in Wloszczowa (1867 - 1942)

SUMMARY

Wloszczowa recieved it's rights as a city and permission to hold two annual fairs in 1539. A number of years later, three more fairs were added on.

In 1648-49, Chemelnitzki's cossacks invaded and caused great damage to persons and to property, and soon after in 1656, Swedes came and wrought destruction and chaos. For about 150 years, the town remained half destroyed, and only in the beginning of the 19th century did there seem to be a renewal economically and demographically. In the time of the Congressional Polish Kingdom, new houses and some small factories were built. After the repression of the Polish revolt by the Russians in 1863, Russian soldiers stationed in Wloszczowa. In the first World War 1915, the Germans conquered the town until 1918.

UNTIL THE END OF FIRST WORLD WAR

Jews are first mentioned in Wloszczowa in documents from the beginning of the 17th century. It's not clear if they lived permanently in Wloszczowa (then). The real Jewish settlement started there in the 19th century. In the middle of the century the Jewish portion of the population was two thirds. Their livelihood was mostly small business and trades, especially on the days of the fair and the market. In approximattly 1860 the Jewish Community was formed, and the Synagogue was built. Within a few years Torah schools and institutions for charity and help were established.

Among the rabbis of Wloszczowa that are known to us by name were: Rabbi Reuven HaCohen (the rebbe of the Hasidic master), Rebbe Shlomo of Radomsk (author of Tiferet Shlomo). In his time the father of the Radomsker Rebbe, Rabbi Dov Zvi was also active as rabbi. After them the rabbi was Rabbi Shmuel Zvi, a follower of Rabbi Yissacar Dov of Radoshytze. In 1890 the rabbi was Rabbi Avraham Aharon HaLevi, and after him Rabbi Shimon Eidelis (Hertz).

In the beginning of the 20th century the first organization of young Zionists was formed, which dealt mostly collecting funds to send to Israel (Palestine) and in learning hebrew. They opened a branch of Poalie Zion, and the Jewish non-zionists formed a branch of the Bund. After the revolution of 1905-1906 these organizations were banned as political activity and closed down. In 1912, the authorities forbid the Jews even to open a public library. In 1915, after the German occupation forces ebolished the old laws against political activity, the zionists and the Bund reopened, and a rich alive cultural life developed. Evening classes in hebrew and Jewish History, lectures, cultural events, and also two sports clubs, Macabi and HaPoel.

BETWEEN THE TWO WORLD WARS

When the indpendent Polish government got more stable, and order restored, the Jews went about reconstructing their businesses. In the year 1923, there were about 300 workshops and small factories in Wloszczowa in Jewish hands; in 60% of them there were also hired workers, mostly Jewish and the others were family run businesses, where the shop was usually also the home of that family. The activities were textiles and leather, building materials, food and cleaning materials. Most of the Jews continued in small businesses and peddling in the villages, and some had rented forestland and sold wood. In this period many Jews were unemployed and many others hardly made a living. To help them, the Jews founded some organiza-

tions for mutual helping and credit. Between 1925 and 1928 three Jewish banks were opened that gave credit on good terms. Also the old charity institutions were reestablished and loaned small sums of money to some businesses without interest. Also the assosciations for visiting the sick and welcoming travelers were reinstituted in this period. In this time the tradesmen and shopkeepers bagan to form unions which had their own charirtable loan funds, helped to recieve the proper licensing from the government and represented the workers to the government.

Due to the growing economic straits, this period was filled with alive political and zionist activity and cultural life. The Zionist organizations in Wloszczowa were; the general zionists, Poalei Zion, Mizrachi (orthodox), The Revisionists, and the youth HaShomer HaZair, Beitar. The branch of Halutz in Wloszczowa was established in 1924, and with it a branch of the Young Halutz started its activity. The Halutz had a agricultural farm in the area, and in 1925 the first group of young people went to the land of Israel. In the 30´s a branch of Young Mizrachi was formed. The older sports groups were also going strong, Maccabi with 50 members and Hapoel with about 30.

The zionists seemed to be in the majority and held the leadership of the community, but with them were also active branches of Agudat Israel (very orthodox) and of the Bund (non-zionists). In 1935 Rabbi Chaim Usher Finkler, the Rebbe of Radoshitze, was appointed Rabbi of the town, though he remained living in Radoshitze and came at specific times to Wloszczowa.

Many of the children of the community studied in this period in private Tora schools and in the public community school. In 1925, the Agudat Israel formed a girls' school Beis Yaakov. The Zionists tried to open a Hebrew school Tarbut in Wloszczowa, and though it was opened it was soon closed due to the fact that the parents could not pay the tuition.

In the years of 20´s and 30´s, the Jews were usually holding half of the seats in the city council, 6 out of 12. Only in the elections of 1938, after the authorities took steps to reduce their strength, not more than two Jews were elected.

The growing antisemitism of the 30´s put its mark also in Wloszczowa. The Jews were under a growing economic boycott, and many had no choice but to close their shops and stands in the market. At the same time, the numbers of the needy and those who recieved help was growing. In 1935, some 200 Jews recieved help from the community treasury.

DURING THE SECOND WORLD WAR

In the first week of September 1939, Wloszczowa was taken over by the Germans. Many Jews fled to the east immediatly with the outbreak of the war, to the Soviet district, but most of them returned afterwards to Wloszczowa.

Already in the first days of the occupation, the Germans began to abduct Jews to forced labor, and often also fell upon Jews and robbed their homes and shops. At the same time, they demanded money and enacted many laws and restrictions on the Jews. Businesses were taken over, their freedom of movement was restricted, and they were made to wear a mark of distinction. According to the administrative rules of the Germans, Wloszczowa was included in October 1939 in the district of the South of the General Government.

The Judenrat, Jewish council, was set up it seems, in the first weeks of the occupation. Most of its members were from the last community council, and Landau, Head of the community stood at it's head. With the Judenrat, they also established a Jewish police.

Wloszczowa was not damaged by the fighting, and already in September many Jewish refuges from other villages and cities came streaming into Wloszczowa, after their homes were destroyed. At the end of September and the beginning of Octo-

ber, the Germans brought to Wloszczowa 300 Jews from Szczekociny and from Siewierz, towns which were badly hit by the bombing. At the end of 1939 came hundreds of refugees from Lodz, and about 200 Jews from Poznan, and in February 1940, 440 Jews from Wloclawek arrived. Most of them were weak, sick and without anything. The Judenrat sent 275 of them to Kurzelow, and the rest were taken to two nearby villages. On the 10th of March 1940 there were in Wloszczowa and the area, 1455 Jewish refugees. After a year their number rose to 1 538 and in April 1942, there were 4277 Jews in Wloszczowa and the area (1654 of them were refugees).

At the end of 1939, a typhus epedemic spread among the refugees, and at the end of January 1940, the Germans demanded from the Judenrat to set up within two days a hospital for the sick of the epedemic. The Jewish workers did it and reverted another building for this purpose. Within 24 hours, the craftsmen had made 25 beds and 25 blankets. Local Jewish people donated bedding and clothing for the sick, and on January 27 the hospital was opened. At the end of 1940 more than 2000 Jews of Wloszczówa were vaccinated against Typhus.

The welfare board of the Judenrat did very much to assist the refugees. They collected from the local Jews money, food, clothing and other things. Within a few days everyone had been recieved into Jewish homes, and a communal public kitchen was set up. At the end of 1939 or the beginning of 1940 a second public kitchen was set up also with the arrival of the additional refugees from Lodz and other places. From April 1940 these kitchens gave out more than 700 meals per day. The kitchen continued to function until at least March 1942, with short interuptions.

Assistance to the Jewish welfare council came from several Jewish organizations who answered the call to help from the Wloszczowa Judenrat (the Joint in Warsaw; TAZ, a health organization). But with the establishment of the Warsaw Ghetto, these shipments were stopped. In the years 1941-1942, the

Jews of Wloszczowa recieved help from YSS in Krakow. Also some local Jews gave sometimes money for the refugees, through the welfare council. Also in Kurzelow, where in the beginning of 1940 hundreds of Jewish refugees from Wloclawek were sent from Wloszczowa, the welfare council opened a public kitchen, where 300 meals per day were given out.

On the 10th of July 1940, the Jews of Wloszczowa along with the refugees were sent to the ghetto. To a small, poor section of Wloszczowa more than 4000 Jews were stuffed and cramped in terrible conditions. With the move to the ghetto, the state of the Jews there worsened terribly. German soldiers stalked the streets of the ghetto and persecuted the Jews, or worse. Especially infamous was a folkdeutsche from Lodz, Julek was his name, who liked to murder Jews for pleasure. The inhabitants of the ghetto were left without means of livelihood, because nearly all of their possesions had been taken from them by the Germans. In February of 1942, 2100 Jews were in need of support.

The welfare council took care also of hundreds of Jews sent to labor camps outside of Wloszczowa. In 1940, the council sent to the laborers in the camps 15 to 20 packages pere day. Responsibility for the arrival of these Jews to labor fell on the Jewish police. and whenever someone didn't appear for labor, the Germans would take a Jewish policeman in place. The Germans demanded more and more laborers and in February 1942 all the Jews, who could work were taken to labor in Wloszczowa and in the labor camps nearby.

In the summer of 1942 two groups of Jews from Wloszczowa were sent to the labor camp in Skarzysko-Kamienna, the first group of 150 people.

Ghetto Wloszczowa was liquidated in September 1942. At first the gestapo arrived and within a few days, probably the 19th of September, two days before Yom Kippur, the Germans gathered all of the Jews into the main square of the town. In the Rynek they first seperated 250 Jews, laborers, the Judenrat and

their families. All of the rest, about 5000 souls were brought to the train station. Soon after, when the group of 250 who had been chosen to stay in Wloszczowa had dispersed, the gestapo returned and took at random 70 more of them to join the transport. They were all sent to the concentration camps of Treblinka and Majdanek.

For the 180 Jews left in Wloszczowa, mostly men, the Germans made a small work camp and they had to clean the deserted ghetto. In the fall of 1942, some young men returned to the small camp. These persons had managed to escape from Treblinka. They told the truth of what was happening in Treblinka, but none believed them. In December 1942, the Germans killed the last Jews of Wloszczowa.

Now it's hard to find anyone who remembers that Wloszczowa used to be a kind of shtetl before the World War Second and thousands of Jews lived there...

Spis fotografii

1. Fragment Rynku we Włoszczowie, początek XX w. - str. 8
2. Włoszczowa. Kaiser Franz Josef Platz (1917) - str. 18
3. Synagoga we Włoszczowie. Widok ogólny od północnego zachodu - str. 28
4. Synagoga we Włoszczowie. Elewacja frontowa - widok od południowego zachodu - str. 29
5. Synagoga we Włoszczowie. Elewacja boczna - widok od północy - str. 30
6. Synagoga we Włoszczowie. Elewacja boczna - widok od południowego zachodu - str. 31
7. Synagoga we Włosczowie. Wnętrze - widoczne przedsionki, nad którymi znajdowała się cześć kobieca - str. 32
8. Włoszczowa. Kreiskommando - str. 43
9. Dokument wystawiony w Palestynie. Strona 1 - str. 62
10. Dokument wystawiony w Palestynie. Strona 2 - str. 63
11. Włoszczowa. Fleishchalle - str. 65
12. Włoszczowa. Kaiser Franz Josef Platz - str. 70
13. Kartka korespondencyjna Banku Spółdzielczego we Włoszczowie (lata 30-te) - str. 81
14. Kartka korespondencyjna Banku Spółdzielczego we Włoszczowie (lata 30-te) - str. 82
15. Rynek we Włoszczowie (druga dekada XX wieku) - str. 87
16. Rodzina zgromadzona przy grobie na cmentarzu we Włoszczowie - str. 91
17. Fragment XIX-wiecznej macewy z cmenatarza żydowskiego we Włoszczowie. Stan obecny - str. 99
18. Fragment XIX - wiecznej macewy z cmentarza żydowskiego we Włoszczowie. Stan obecny - str. 100
19. Mieszkańcy Włoszczowy (rodzeństwo Kwietniewskich) w strojach ludowych-okres międzywojenny - str. 105
20. Tablica Informacyjna na budynku Rady Żydowskiej str. - 110
21. Budynek i wejście do Rady Żydowskiej - 1940 r. - str. 111

22. Rada Żydowska. Urzędnicy Wydziału Opieki Społecznej - str. 112
23. Fragment wyposażenia ambulatorium specjalnie zorganizowanego szpitala epidemiologicznego we Włoszczowie - str. 113
24. Fragment wyposażenia ambulatorium specjalnie zorganizowanego szpitala epidemiologicznego we Włoszczowie - str. 114
25. Rada Żydowska. W biurze Wydziału Opieki Społecznej (1940 roku) - str. 115
26. Rada Żydowska. W biurze Wydziału Opieki Społecznej (1940 roku) - str. 116
27. Kolejka przed kuchnią ludową - str. 117
29. Kuchnia ludowa we Włoszczowie - str. 118
29. Obóz pracy na włoszczowskim Podzamczu (ok. 1942 r.) - str. 126
30. Grób rodziny Apelsztajn na cmenatarzu żydowskim we Włoszczowie. Stan obecny - str. 128
31. Grób rodziny Apelsztajn na cmenatarzu żydowskim we Włoszczowie. Stan obecny - str. 129
32. Grób Natana Jehudy i Hilela Apelsztajnów na cmentarzu żydowskim we Włoszczowie. Stan obecny - str. 130
33. Grób rodziny Gotlib na cmentarzu żydowskim we Włoszczowie - str. 131
34. Grobowiec (bez inskrypcji) na cmentarzu żydowskim we Włoszczowie. Stan obecny - str. 132.

Spis tabel

1. Wybory sejmowe w 1919 r. Wyniki głosowania we Włoszczowie - str. 51
2. Wybory sejmowe w 1922 r. Wyniki głosowania we Włoszczowie - str. 53
3. Wybory sejmowe w 1928 r. Wyniki głosowania we Włoszczowie - str. 58
4. Wybory sejmowe w 1930 r. Wyniki głosowania we Włoszczowie - str. 61
5. Firmy handlowe we Włoszczowie w roku 1923 według Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Kielcach - str. 76
6. Zakłady przemysłowe i rzemieślnicze we Włoszczowie w 1935 r. - str. 78
7. Ludność Włoszczowy w latach 1822-1939 - str. 153
8. Urodzenia, zgony i małżeństwa ludności wyznania mojżeszowego w latach 1867-1898 - str. 154
9. Urodzenia, zgony i małżeństwa ludności wyznania mojżeszowego w latach 1899-1917 - str. 155
10. Urodzenia, zgony i małżeństwa ludności wyznania mojżeszowego w latach 1918-1941 - str. 156
11. Statystyka uboju zwierząt domowych i ptactwa na mięso koszerne we Włoszczowie w latach 1930-1934 - str. 175.

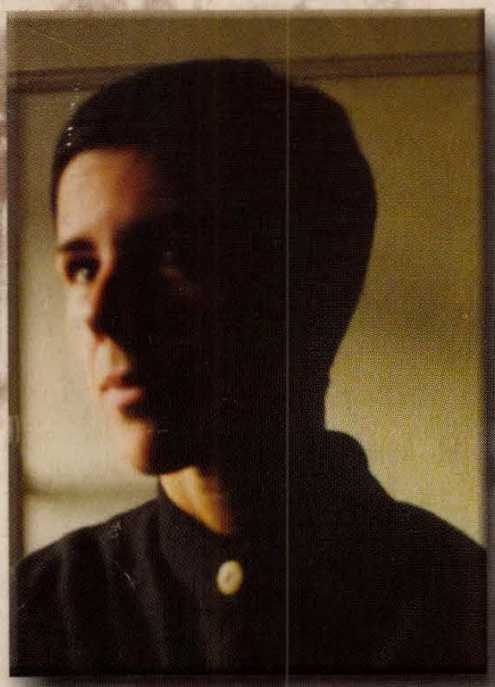
INDEKS OSÓB

(indeks nie obejmuje aneksu)

Abramski Chimen 142
Alejchem Szalom (właśc. Szalom Rabinowicz) 106
Aleksander II 19
Apelowicz Szlama 72
Apelstein 74, 75, 83
Apelsztajn Abram 71
Apelsztajn Ber-Chaja 125
Apelsztajn Chaskiel 125
Apelsztajn Hilel 125, 130
Apelsztajn Manoel 125
Apelsztajn Moszek Wolf 71
Apelsztajn Natan Jehuda 125
Apelsztajn Nuta 25, 40, 59, 64, 77, 79, 101
Apelsztajn Pesa 125
Apelsztajn R. 72
Apelsztajn Regina 125
Apelsztajn Szmul 125
Apelsztajn Szyja 38
Apelsztajn Tobiasz Berek 71
Apelsztajnowie 128, 129
Asz Szalom 106
Augustynik Grzegorz, ks. 67
Badziak Kazimierz 134, 137
Balfour James 45
Barciński Florian 71, 84, 137
Bartel Kazimierz 55
Beer Henryk (Hirsz) 119
Biberstein Aleksander 137
Biberstein I. 137
Bimka Jochweta 75
Blachsztajn Chaim 31, 38, 40, 41
Blachsztajn Josyf Chaim 33, 39
Blumenfeld Rafał 42, 142
Bobrowski Czesław 36
Borensztajn Jakub 35
Borensztajn Sana 35
Borzykowski Szlama 106
Borzymińska Zofia 21, 92, 96, 101, 143
Brafmann 137
Bronsztein Szyja 137
Caban Wiesław 17, 138, 141
Całka Alicja 138
Chlebowski Bogdan 9,16, 142
Chmielewski Dawid, 72
Chmielnicki B. 180
Chojnowski A. 138
Cohen Abraham 89, 138
Cymerman Szajndla 127
Czaryski, Żyd z Włoszczowy 74
Dajczman Wólf 103
Dancygier Majer 72
Dobroszycki Lucjan 92, 139
Doerffer Antoni 73, 74, 124, 137
Dybiec Julian 106
Edelist Abram 77, 79, 97
Eisenbach Artur 19, 138
Eisenstein Miriam 138
Erlich Małka 127
Fargel Aleksander 119, 122
Fargel Chaim 120
Finkler Chaim Uszer 12, 39, 40, 41, 42, 182
Fuks Marian 88, 97, 138
Giberman Józef 80
Ginsberg Kałma 23, 83
Golczewski F. 138
Goldman Abram 97
Goldsztajn Chil 97
Goldsztajn Szlama 25, 59
Gotlieb Icek 79, 131
Grabski Stanisław 52
Grabski Władysław 52
Grunbaum 56
Grundman Moszek 103
Grynberg M. 138
Grzywna Józef 138
Guldon Zenon 10, 16, 138, 139, 140, 142
Gutman Izrael 139
Gwiazda Sobla 34
HaCohen Reuven 181

Hafftka A. 108
Halamner Fiszel 38
Haller, gen. 46
Haltz (HaLevi) Abraham Aron 38, 39, 181
Heller C. 139
Hertz (Eidelis) Szymon 17, 26, 38, 39, 40, 41, 181
Herzog E. 66, 143
Hoffman Z. 138
Horn. M 138
Hungert G. 139
Iranek-Osmecki Kazimierz 139
Izrael Szymon Kurc 52
Jachimczyk Maciej 142
Janaczek Stanisław 12, 14, 67
Jaroszek Kazimierz 139
Jehuda Natan 130
Jelonek Czesław 139
Jerzmanowski Jerzy 137
Jeske-Choiński Teodor 137
Johnpoll B.K. 139
Julek zwany Krwawym (Erdman) 185
Kaczka Blima (Blimcia) 95
Kaczka Fiszel (Fisiel) 95
Kaczka Mordka Jonasz 49
Kaczka Moszek 73, 83
Kaczka Motyka 49, 85
Kamińska-Szmaj Ida 139
Karscy 74
Kawalec W. 139
Khaun Walenty ks. 67, 96, 133, 136
Kimelman Wólf 38, 41
Kirshenblatt-Gimblett Barbara 92, 139
Kirszrot J. 139
Kiryk Feliks 96, 142, 143
Kleczyński J. 16
Kluczycki F. 16
Kochen Josef 120
Konstenberg Chil 48
Kopel Chaja 98
Kornfeld Mendel 77
Kowalska-Glikman Stefania 141
Krajewska Monika 139
Krakowski Izrael 72
Krasowski Kzysztof 139
Krzystanek Karol 16, 138
Kulczykowski Mariusz 106, 139
Kuperminc Jakub 97
Kwietniewscy 105
Landau Jakub 125
Landau Pantyl 64
Landau Samuel 125
Leszczyński A. 140
Leszczyński Rafał 68, 84, 140
Liberman Fiszel 86
Lichtensztajn Szaja Majer 72
Litewski Stanisław 134, 137
Madajczyk Czesław 56
Majerowicz M. 49
Majewski Aleksander ks. 68, 140
Maliszewski J. 140
Małczyński Edmund 75
Manelewicz Henoch 34
Marcinkowski Stanisław 140
Markowski B. 140
Markowski Mieczysław 10, 71, 140, 141, 142
Marcus Joseph 56, 140
Mączyński Tadeusz 122, 124, 125
Meducka Marta 10, 108, 109, 139, 140
Mendel Menachem Mozes, 25, 26, 41, 48, 59, 60
Mendelson Ezra 54, 140
Michelson L. 80
Minc Mosiek 54
Minz Szlama 77
Miodowy Dawid 79
Mojżesz, Żyd włoszczowski 16
Nakielski Abram, 79
Naumiak J. 141
Nedza Julita 141
Niemojewscy 73, 83
Notkowski A. 141
Obwarzanek 74
Olszewski Daniel ks. 96, 141
Orlikowski S. 107
Pastuszka Stefan Józef 141

Pawłowski Artur 10, 13, 102, 122, 125
Penkalla Adam 13, 141
Perec I. L. 106
Perelman J. 141
Piątkowski Sebastian 139
Pieczysty Abram 92
Pieczysty Szmul 33
Piłsudski Józef 56
Pinchuk Beri C. 141
Polonsky Antony 140, 141, 142
Poznański Karol 84
Prystorowa Janina 35
Przypkowski Feliks 119
Przypkowski Tadeusz 119
Puti Wiesław 134, 137
Radziwiłł Krzysztof 74
Rajchman Icek 25
Rajchman Josef 127
Rajchman Mordka 54
Rapoport Abela, rabin Kielc 34
Renz Regina 9, 10, 13, 69, 71, 72, 75, 79, 109, 139, 141, 142
Robak Stanisław 86
Romankiewicz Abram 127
Ropel Gawryel 38
Rosenblum Chaim Majer 97
Rozenberg Abram 75
Rozenberg Josek 34
Rozenson Benjamin 72
Rubinsztajn Chil 25, 64, 79, 97
Rumiana, pachciarka żyd. 74
Schoenfeld Joachim 142
Shlomo z Radomska 181
Siapsiowski Joel 127
Sierosławski Tomasz ks. 142
Sikorski Władysław 52
Singer Izaak Bashevis 106
Sosnowski P. 72
Staszewski Ałter Dawid 35
Stępkowski Wacław 85
Stępkowska - Szwed Maria 73, 83, 85, 137
Strawczyński Załma 46
Szabat Barbara 96, 102, 103, 142
Szczygieł R. 142
Szetach (ben) Szymon 101
Szydłowski Henryk 68
Ślęzak Robert 10, 66, 133
Tartakower A. 108
Tomaszewski Jerzy 20, 36, 101, 138, 140
Unikowska Cypra 127
Unterman Alan 7, 89, 142
Urbański Krzysztof 42, 142
Wajntrob Herszlik 39
Wajntrob Szlama 34
Waldfogel Ch. L. 97
Wasiutyński Bohdan 142
Wein Abraham 12, 103
Weining N. 143
Wiech Stanisław 10
Wielopolski Aleksander 19
Wiśniewski Jan ks. 143
Witt Jehoshua 12, 17
Yissacar Dov 181
Yitskhok Yisroel (syn Shmuela Zindla) 92
Zajączkowski Heszel 86
Zajączkowski Icek 25
Zajączkowski Szaja 54
Zalcman Jakub Majer 77
Zalcman Jakub 80
Zalcman Lejbuś 79
Zalewska Gabriela 143
Zborowski M. 66, 143
Zemel Aba 75
Zilbersztajn Mordka Dawid 25, 59
Zimoląg-Szczepańska Wacława 95, 137
Zvi Dov 181
Zvi Shmuel 181
Zylbersztajn Izrael 79
Żbikowski Andrzej 143
Żebrowski Rafał 21, 92, 96, 101, 143
Żabotyński Włodzimierz 54



Edyta Gawron

urodzona w 1973 roku we Włoszczowie, ukończyła studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Jej praca magisterska była poświęcona historii Żydów włoszczowskich w latach 1918-39. Promotorem tej pracy, jak i przygotowywanej rozprawy doktorskiej jest prof. dr hab. Andrzej Chwalba.